

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie: Zofia Kuratowska, Grzegorz Kurczuk oraz Stefan Jurczak)

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Proszę panie i panów senatorów o zajmowanie miejsc i zaprzestanie chociaż na chwilę rozmów. Chciałam, zanim uderzę laską marszałkowską, powitać bardzo serdecznie wszystkich państwa na pierwszym po przerwie urlopowej posiedzeniu Senatu. Mam nadzieję, że wypoczynek państwa był dobry i że wszyscy z nową energią przystąpią do prac, które znów będą na pewno bardzo intensywne. Tak samo serdecznie witam wszystkich państwa z obsługi posiedzeń Senatu.

Otwieram osiemdziesiąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji. (Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską).

Na sekretarzy posiedzenia powołuję panią senator Wandę Kustrzebę oraz pana senatora Janusza Okrzesika. Listę mówców prowadzić będzie pani senator Wanda Kustrzeba. Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym. Witam serdecznie.

Informuję, że Sejm na 85. posiedzeniu, 8 sierpnia 1996 r., przyjął część poprawek Senatu do następujących ustaw: ustawy o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów; ustawy o urzędzie ministra skarbu państwa; ustawy o Komitecie Integracji Europejskiej; ustawy o Rządowym Centrum Studiów Strategicznych; ustawy o zmianie niektórych ustaw normujących funkcjonowanie gospodarki i administracji publicznej; ustawy „Przepisy wprowadzające ustawy reformujące funkcjonowanie gospodarki i administracji publicznej”; ustawy o zmianie ustawy o terenowych organach rządowej administracji ogólnej. W dniu 23 sierpnia 1996 r., na 86. posiedzeniu, Sejm przyjął część poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy „Kodeks cywilny”. Natomiast na 87. posiedzeniu, 30 sierpnia 1996 r., Sejm przyjął część poprawek Senatu do ustawy o komercja-

lizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

Doręczony paniom i panom senatorom porządek dzienny dzisiejszego osiemdziesiątego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej.
2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej i niektórych innych ustaw.
3. Pierwsze czytanie przedstawionego przez Komisję Regulaminową i Spraw Senatorskich projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.
4. Pierwsze czytanie przedstawionego przez grupę senatorów projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Prezydium Senatu proponuje rozpatrzenie przedstawionego porządku dziennego, pomimo że druki do punktu drugiego zostały dostarczone w terminie późniejszym, niż przewiduje to termin zawarty w art. 31 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu... Bardzo proszę, Panie Marszałku.

Senator Grzegorz Kurczuk:

Pani Marszałek, chcę się tylko upewnić. Albowiem jeszcze na wczorajszym posiedzeniu Prezydium Senatu – które było przecież w godzinach popołudniowych – mieliśmy informację, że nie ma sprawozdania Komisji Praw Człowieka i Pracoworządności. Rozumiem z pani słów, że ono już się ukaże. Szczerze mówiąc, prawdopodobnie nikt z nas, tak jak i ja, nie ma w tej chwili tego sprawozdania w rękach, czyli...

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Tak. Posiedzenie komisji odbyło się dzisiaj i sprawozdanie zostało przygotowane, w tej chwili jest drukowane.

(Senator Grzegorz Kurczuk: Rozumiem. Mam więc pytanie, czy można?)

Oczywiście.

Senator Grzegorz Kurczuk:

Szanowni Państwo, wydaje mi się, że było na to czasu wiele. Wielokrotnie na posiedzeniach Prezydium Senatu i Konwentu Seniorów rozmawialiśmy o tym, by posiedzenia komisji nie odbywały się, jak to się mówi, za pięć dwunasta. Wielokrotnie ten temat podnosił, i słusznie, bo jest to swego rodzaju ocieranie się o przepisy regulaminowe, pan senator Madej. Mam więc pytanie do kolegów z Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Było mnóstwo czasu – jest to nasze pierwsze posiedzenie po kilku ładnych tygodniach przerwy wakacyjnej – czy naprawdę nie można było wcześniej się zebrać i choć raz przy tym pierwszym powakacyjnym posiedzeniu po prostu nie naruszać regulaminu? Proszę, niech mi ktoś z państwa z Komisji Praw Człowieka i Praworządności odpowie na to.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Bardzo proszę, pan senator Czerwiński, przewodniczący Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Senator Lech Czerwiński:

Pani Marszałek! Skierowanie z Sejmu tejże ustawy nastąpiło bodajże w środę poprzedniego tygodnia lub we wtorek. W czwartek odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności, jednakże głębia spraw, która ma miejsce w tej ustawie, nie pozwoliła nam dokończyć dyskusji na jednym posiedzeniu. Wolą senatorów było dokończenie posiedzenia Komisji Praw Człowieka i Praworządności w dniu dzisiejszym. Dzisiaj o godzinie 8.30 dokonaliśmy pewnego *résumé* i sformułowania poprawek, które proponuje komisja.

Nie uważam, abyśmy przekroczyli przepisy regulaminu. Wykorzystaliśmy w sposób optymalny termin, jaki nam chyba przysługiwał, po to, aby treść, którą chcemy przekazać, była przekazana w miarę dokładnie.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję za to wyjaśnienie. Chcę jednakże powiedzieć – może nastąpiło po drodze jakieś nieporozumienie – że ustawa została przekazana do Senatu 2 września i sprawozdania Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Gospodarki Narodowej mieliśmy już wcześniej.

Wydaje mi się, jeżeli mogę uzupełnić to, co powiedział pan marszałek Kurczuk – i to jest mój gorący apel do wszystkich państwa – że w ten sposób nie możemy dalej pracować, dlatego że obowiązuje nas regulamin. Ponadto względy merytoryczne też przemawiają za tym, ażeby każ-

dy z senatorów mógł się zapoznać ze sprawozdaniami komisji, tym bardziej jeśli są zawarte w nich poprawki.

Pan senator Balazs chciał coś powiedzieć, później pan senator Romaszewski.

Senator Artur Balazs:

Pani Marszałek, mam pytanie do pani, jako przedstawiciela Prezydium Sejmu.

(*Wicemarszałek Zofia Kuratowska:* Senatu, Senatu.)

Przepraszam, Prezydium Senatu.

Mniej więcej dwa miesiące temu złożyłem do Sejmu z dużą grupą senatorów projekt uchwały, apelu w sprawie ratyfikacji konkordatu. Czyżby te dwa miesiące to był zbyt krótki czas, żeby Prezydium Senatu wprowadziło ten projekt pod obrady? A może jakieś inne przyczyny spowodowały, że nie został wprowadzony dzisiaj, mimo że porządek obrad jest dość wąski? Czy, według Prezydium Senatu, jest to kwestia mało ważna, czy cokolwiek innego spowodowało taką sytuację?

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Jako członek Prezydium Senatu muszę powiedzieć, że w ogóle nie widziałam tego oświadczenia. Na posiedzeniach, w których uczestniczyłam – nie uczestniczyłam tylko w jednym, ze względu na wyjazd za granicę – ta sprawa w ogóle nie była poruszana i nie podano, przynajmniej do mojej wiadomości, treści tego tekstu. Kiedy było zgłoszone to oświadczenie, przepraszam?

Senator Artur Balazs:

Dwa tygodnie przed przerwą w obradach Senatu, na początku lipca. Chciałbym uzyskać jakąś odpowiedź w tej sprawie. Bo biuro prawne dzwoniło do mnie, mówiono, że to ma być wprowadzone, a nie jest. Tym bardziej mnie to zaskakuje, że pani marszałek nic nie wie.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Tak, wyjaśnię to u pana marszałka Struzika. Odpowiedź zostanie podana w dalszej części posiedzenia przez prowadzącego obrady, czy to będzie ja, czy ktoś inny.

Jeszcze pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

W odpowiedzi marszałkowi Kurczukowi chciałem zwrócić uwagę, że na druku, który otrzymaliśmy, jest data 2 września. Muszę powiedzieć, że z punktu widzenia racjonalnej pracy Senatu umieszczenie tego punktu na dzień dzisiejszy, było niezwykle ryzykowne. Bo jest to ustawa

(senator Z. Romaszewski)

bardzo trudna, w wielu punktach bardzo kontrowersyjna, ustawa zawieszona gdzieś pomiędzy kpa i kpk. Ja sobie nie wyobrażam, żeby w tak krótkim czasie można było na przykład zamówić ekspertyzy. Jacy eksperci byliby w stanie przygotować je, mając na to jeden dzień czy nawet dwa, trzy dni? Kto mógłby się poważnie do tego ustosunkować? My dostaliśmy druk w poniedziałek, posiedzenie komisji było w środę. Wobec tego zrobiliśmy tylko to, co było można zrobić. Ustalenie terminu rozpatrywania ustawy na 12 września spowodowało opóźnienia w przygotowaniu naszych druków, bo rzetelne rozpatrzenie sprawy w tym terminie i tak nie było realne.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Panie Senatorze, pan senator Kurczuk zaraz odpowie na pytanie konkretne. Chciałabym tylko powiedzieć, że termin rozpatrzenia ustawy mija dla nas w przyszłym tygodniu, 25 czy 20 września, zapomniałam kiedy dokładnie. Jeżeli jednak taka będzie wola Wysokiej Izby, to usuniemy dzisiaj z obrad ten punkt porządku dziennego i zrobimy specjalne posiedzenie Senatu w przyszłym tygodniu, ażeby zdążyć to przekazać.

Pan senator Kurczuk chciał jeszcze coś wyjaśnić?

Senator Grzegorz Kurczuk:

Nie, w tej sytuacji chyba zrezygnuję. Może tylko drobna uwaga: jeśli jest coś ważnego, to przecież droga z komisji do Prezydium Senatu nie jest zbyt daleka i można przekazać informację skłaniającą prezydium do innej decyzji, natomiast nikt nam nic nie powiedział. Chyba coś szwankuje w naszej pracy. Podtrzymuję też to, co powiedziałem na początku.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Tak, dziękuję bardzo.

Chciałam spytać, czy są jakiegokolwiek sprzeczności wobec rozpatrzenia porządku dziennego osiemdziesiątego posiedzenia w postaci znanej już państwu i odczytanej przeze mnie?

Proszę bardzo, pan senator Madej.

Senator Jerzy Madej:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Nie zabierałem głosu w sprawie regulaminowej, nie chcąc się już powtarzać, natomiast, w moim przekonaniu, w tej sytuacji – zwłaszcza wobec argumentów, które przedstawił pan senator Romaszewski – przeniesienie tego punktu posiedzenia na następne obrady wydaje się spr-

wą oczywistą. To, że będzie musiało się odbyć w następnym tygodniu, żebyśmy się zmieścili w terminie, to konieczność. Nie bardzo wiem natomiast, dlaczego dokument wędrował do nas z Sejmu dwa tygodnie, bo od 20 sierpnia, kiedy był uchwalony, do 2 września, kiedy dotarł do Senatu, minęło prawie tyle czasu. I to jest rzecz dla mnie niezrozumiała. Zgadzam się z tym, co mówił pan senator Romaszewski. Były zresztą informacje na temat tego, jak kontrowersyjna i jak skomplikowana jest ta ustawa. Ja sam też nie bardzo dzisiaj czuję się na siłach zapoznać się szczegółowo z materiałem, szczególnie z niektórymi stanowiskami komisji w czasie, który mam do dyspozycji.

Składam wniosek o przełożenie tego punktu na następne posiedzenie Senatu. Dziękuję.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Zaraz przystąpimy do głosowania nad wnioskiem pana senatora, oczywiście. Zapytam jeszcze tylko za chwilę, czy są głosy przeciwko. Tylko gwoli wyjaśnienia powiem, że na naszym druku nr 414 jest podana data uchwalenia ustawy przez Sejm. Było to w dniu 29 sierpnia. My ją dostaliśmy w dniu 2 września. Nie jest to więc jakiś bardzo długi czas.

Senator Jerzy Madej:

Pani Marszałek, można? To w takim razie my mamy czas do 29, a nie do 20 września. Mamy w końcu miesięczny termin na zajęcie stanowiska...

(*Głos z sali: Do 2 października.*)

Przepraszam i dziękuję. Skoro do 2 października, to tym bardziej nie widzę powodów, żeby tego nie przełożyć na następne posiedzenie Senatu. Dziękuję.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Wobec tego, proszę państwa, przystąpimy do głosowania nad wnioskiem zgłoszonym przez senatora Madeja, ażeby usunąć z porządku dziennego obecnego, osiemdziesiątego posiedzenia Senatu punkt drugi: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej i niektórych innych ustaw.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności... (*Rozmowy na sali*). Ale proszę o uwagę, bo będzie głosowanie.

Powtarzam: proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za wnioskiem zgłoszonym przez senatora Madeja o usunięcie z porządku dziennego dzisiejszych obrad tego punktu?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 74 senatorów 22 poparło wniosek, przeciw było 42, 10 osób wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

A zatem punkt drugi pozostaje w porządku dziennym i będziemy nad nim dyskutować.

Uznaję, że Senat przyjął propozycję zgłoszoną przez Prezydium Senatu.

Przypominam, że Prezydium Senatu w porozumieniu z Konwentem Seniorów ustaliło, że głosowania w sprawie rozpatrywanych ustaw zostaną przeprowadzone bezpośrednio po przerwie obiadowej lub pod koniec posiedzenia.

Przypominam również, że oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia, po wyczerpaniu porządku dziennego i zgodnie z art. 42 ust. 5 naszego regulaminu oświadczenie takie nie może dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu i nie może być dłuższe niż 5 minut.

Przystępujemy do punktu pierwszego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na 86. posiedzeniu w dniu 23 sierpnia 1996 r. Do Senatu została zaś przekazana w dniu 26 sierpnia.

Marszałek Senatu w dniu 28 sierpnia 1996 r., zgodnie z art. 55 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ustawę do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 413, natomiast sprawozdanie komisji w druku nr 413A.

Proszę obecnie o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Stanisława Kochanowskiego.

Senator Stanisław Kochanowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Podejmując się próby sprawozdania z prac Komisji Praw Człowieka i Praworządności nad projektem ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej, pragnę podkreślić, iż projekt jest efektem inicjatywy grupy posłów popartej w całości przez rząd.

Poprawki zgłoszone do ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, uzupełnionej dnia 21 lipca 1995 r., mają z jednej strony charakter porządkowy, dostosowujący terminologię do innych przepisów, z drugiej natomiast - uzupełniający. Usuwiają tak zwaną lukę prawną oraz zmieniają materię ze względu na funkcjonowanie ustawy.

Pierwsza poprawka dotycząca art. 7a uzupełnia błędnie wyznaczony zakres niektórych delegacji ustawowych w celu stworzenia ministrowi

spraw wewnętrznych możliwości określenia także szczegółowych zasad nadawania odznak resortowych funkcjonariuszom Straży Granicznej. Obowiązująca do tej pory treść pozwala na określenie w drodze rozporządzenia jedynie wzoru i trybu nadawania tych odznak, co nie było zamysłem projektodawców ustawy.

Dyskusję na posiedzeniu komisji wywołała propozycja skreślenia w art. 9b ust. 6 - jest to poprawka druga projektu omawianej ustawy. Zastanawiano się, czy z punktu legislacyjnego nie byłoby poprawniejsze pozostawienie obecnego zapisu z nieco zmienioną treścią i skreślenie art. 21, co również w pewnym sensie wynikało z sugestii naszego Biura Legislacyjnego. Jednakże w wyniku dyskusji z przedstawicielami rządu, w osobach zastępcy komendanta głównego Straży Granicznej, pana Marka Bieńkowskiego, oraz dyrektora Biura Prawnego Straży Granicznej, pana Marcina Własnowolskiego, członkowie komisji postanowili przyjąć proponowane w projekcie rozwiązanie. Generalnie chodzi nam o to, że treść ust. 6 art. 9b jest powtórzeniem treści art. 21. A między innymi ten artykuł był podstawą dla ministra spraw wewnętrznych do wydania rozporządzenia z 15 października 1991 r. w sprawie zasad i trybu przyznawania świadczeń odszkodowawczych przysługujących tym osobom, które podczas udzielania pomocy lub w związku z udzielaniem pomocy Policji, Urzędowi Ochrony Państwa czy właśnie Straży Granicznej utraciły życie albo poniosły uszczerbek na zdrowiu, albo też szkodę w mieniu.

Z kolei poprawka trzecia proponująca zmianę pktu 3 w art. 15 ma typowy charakter porządkowy i jest konsekwencją znowelizowanego art. 1 ust. 2 pktu 13, w którym to już wcześniej wyraz: „narkotyków” zastąpiono wyrażeniem: „środków odurzających”.

Poprawka piąta, rozbudowująca art. 24 w ust. 3, usuwa wyraźną lukę prawną, bowiem do tej pory przepis był tak skonstruowany, że ograniczał się jedynie do określenia zasad użycia broni, przez co nie dawał możliwości użycia takich środków przymusu jak na przykład pałki służbowej. W związku z tym obecna regulacja powinna zostać uzupełniona, ponieważ użycie dodatkowych środków przymusu przez obwodowe pododdziały Straży Granicznej musi mieć ustawową podstawę prawną.

Inny charakter ma poprawka szósta dotycząca art. 30 ust. 2. Jest ona wynikiem niespójności tego przepisu z międzynarodową konwencją dotyczącą przepisów o zapobieganiu zderzeniom na morzu, podpisaną w 1972 r. Chodzi o to, że to nie formacje Straży Granicznej mają używać oświetlenia na morzu, lecz jednostki pływające Straży Granicznej. Jest to naprawienie oczywistego błędu językowego.

(senator S. Kochanowski)

Również naprawieniem błędu jest poprawka siódma dotycząca art. 65 ust. 9.

Panie i Panowie Senatorowie! Jak nadmieniałem wcześniej, Komisja Praw Człowieka i Prawo-rządności dyskutowała tylko nad jedną z poprawek, wyjaśniając wzajemne wątpliwości. Generalnie jednak jednogłośnie postanowiono zaproponować Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek, co w imieniu komisji niniejszym czynię. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo. Może pan senator będzie łaskaw zostać, ponieważ jest jedynym sprawozdawcą.

Chciałabym spytać, czy ktoś z państwa ma jakieś pytania do senatora sprawozdawcy.

Jeśli nie, to dziękuję bardzo. Dziękuję panu, Panie Senatorze.

Otwieram debatę.

Pierwszym, i jak na razie jedynym, mówcą zapisanym do debaty jest pan senator Makarewicz, którego nie widzę. Ponieważ jest on nieobecny, a do debaty zapisał się jeszcze pan senator Madej, jako pierwszego proszę o zabranie głosu pana senatora Madeja.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Madej:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Przypadł mi w udziale zaszczyt zainaugurowania debaty po przerwie wakacyjnej. Nie myślałem, że będę pierwszy. Zawsze czekam, aż ktoś zabierze głos przede mną.

W ramach debaty na temat zmiany ustawy o Straży Granicznej chcę tylko powiedzieć, że wszystkie poprawki, które zostały zgłoszone i o których przed chwilą mówił dosyć szczegółowo pan senator Kochanowski, są poprawkami porządkowymi – wyjaśniają pewne sprawy i usuwają pewne nieścisłości. Tylko jedna z nich jest poprawką merytoryczną, mianowicie ta mówiąca o użyciu środków przymusu. Jest to poprawka, która ma istotne znaczenie, gdyż pozwala użyć tych środków funkcjonariuszom Straży Granicznej w takiej czy w innej sytuacji.

Jedna z poprawek dotyczy art. 15 nowelizowanej ustawy i mówi o uprawnieniach, jakie przysługują dowódcom jednostek pływających Straży Granicznej również w stosunku do statków przepływających przez morze terytorialne. Dziwi mnie, że do tego artykułu posłowie nie zgłosili poprawki, gdyż jest tam pewna, nie tyle może niekonsekwencja, co niejasność, gdyż w oparciu o przepis zawarty w pkt 3 tego artykułu, nie można będzie

prować walki z nielegalnym handlem środkami odurzającymi. Proszę bowiem zauważyć, że ten ustęp jest zapisany w taki sposób, że te uprawnienia przysługują w stosunku do statków przepływających przez morze terytorialne, na których pokładzie zostało popełnione przestępstwo – cytuję – „jeżeli skutki przestępstwa rozciągają się na terytorium RP, przestępstwo narusza porządek publiczny na morzu terytorialnym, jest to konieczne do zwalczania nielegalnego handlu środkami odurzającymi”.

Skąd Straż Graniczna wie, że zostało popełnione przestępstwo i że na statku przewożone są narkotyki? A przecież jeżeli nie będzie tych narkotyków, to Straż Graniczna nie ma prawa wejść na statek, bo tu jest wyraźnie zapisane: „jeżeli zostało popełnione przestępstwo”. Punkt 4 tego artykułu mówi, że straż ma prawo wejść również wtedy, gdy: „kapitan statku, przedstawiciel dyplomatyczny albo urzędnik konsularny państwa, do którego należy statek, wzywa pomocy dowódcy jednostki pływającej Straży Granicznej”. Czy jeżeli wzywa, kiedy zostało popełnione przestępstwo, czy też jeżeli wzywa w każdym przypadku? Ten zapis jest niestety niejednoznaczny.

Nie wiadomo, czy pkt 3 pozwala kapitanowi zakazać funkcjonariuszom Straży Granicznej wejścia na pokład statku, jeżeli nie zostało popełnione przestępstwo. Nie wiadomo też, czy pkt 4 upoważnia do wejścia tylko w przypadku popełnienia przestępstwa, czy też w każdym przypadku, gdy kapitan statku wzywa pomocy dowódcy jednostki pływającej Straży Granicznej. Ponieważ pkt 3 i 4 w obecnym kształcie pozwalają na taką interpretację, należałoby je znowelizować albo też wyjaśnić, czy pkt 4 dotyczy tylko przypadku popełnienia przestępstwa, które nie jest objęte pktami 1 i 2. A więc czy w przypadku, gdy skutki przestępstwa nie rozciągają się na terytorium RP i nie narusza ono porządku publicznego, a kapitan statku zwraca się o pomoc, funkcjonariusze Straży Granicznej mają prawo wejść na pokład statku? Jeżeli taka jest intencja tego przepisu, to oczywiście nie trzeba go zmieniać. Chodzi o to, że pkt 3 po prostu może uniemożliwić przeprowadzenie kontroli statku przepływającego przez wody terytorialne Polski, co do którego istnieje podejrzenie, że na jego pokładzie znajdują się narkotyki, czy nawet takiego podejrzenia nie ma, ale chce się to profilaktycznie sprawdzić.

Bardzo bym prosił o wyjaśnienie tej sprawy i, ewentualnie, o propozycję zmiany. Wtedy przedstawię swoją propozycję poprawki, która by tę sprawę może nie tyle wyjaśniała, co przynajmniej porządkowała.

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę pana senatora Makarewicza, który będzie następnym mówcą.

Senator Henryk Makarewicz:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Klub Senatorów Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem ustawy z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy o Straży Granicznej bez poprawek.

Zwykle takie zdanie wygłasza się na końcu wystąpienia, poprzedzając je długimi wywodami uzasadniającymi przyjęcie przez klub stanowiska. Rzadko kiedy można sobie pozwolić na luksus wypowiedzania tych słów już na samym początku. Tak właśnie dzieje się w przypadku omawianego obecnie aktu prawnego, bowiem konieczność jego uchwalenia nie budzi żadnych wątpliwości.

Szanowni Państwo, 12 października 1990 r. Sejm uchwalił ustawę o Straży Granicznej. Następnie w 1995 r. dokonał jej nowelizacji ustawą o zmianie ustaw o urzędzie ministra spraw wewnętrznych, o Policji, o Urzędzie Ochrony Państwa, o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw. Nie ustrzeżono się wówczas różnorodnych błędów i niedoróbek, które dzisiaj przychodzi nam naprawiać. Omawiany akt prawny jest uporządkowaniem i doprecyzowaniem jedynie kilku istotnych zapisów. Nie powinniśmy się spodziewać, że po wejściu w życie tej ustawy w znaczący sposób zwiększy się skuteczność Straży Granicznej i poprawią się warunki pracy jej funkcjonariuszy. By tak się stało, potrzeba więcej ludzi, więcej pieniędzy, więcej skoncentrowanych w jednym ręku uprawnień. Nie zapewnią tego proponowane w nowelizacji zapisy.

Na optymizm pozwala fakt, że zrobiono pierwszy krok na trudnej drodze prowadzącej do uszczelnienia granic naszego państwa. Myślę, że wszyscy czekamy na następne posunięcia w tym kierunku. Polskie Stronnictwo Ludowe zrobi wszystko, by sytuacja poprawiła się jak najszybciej. Od kilku lat ze szczególnym nasileniem występują w Polsce takie zjawiska jak napływ nielegalnych imigrantów, zorganizowany przemyt, działalność grup przestępczych w rejonach przygranicznych. Towarzyszy temu zwiększająca się w zastraszającym tempie brutalność poczynań bandytów, a także coraz większa niemoc służb powołanych do ich zwalczania, w tym, niestety, również Straży Granicznej.

Co w tej sytuacji robić? Sądzę, że trzeba zdecydować się na odważne posunięcie. Wiadomo, że od samego mieszania herbata nie stanie się słodka – trzeba najpierw dosypać do niej cukru. Podobnie ma się rzecz z omawianą przez nas

materia: zauważyć problem, to dopiero początek. Jeżeli będziemy się mu zbyt długo beczynnie przyglądać, to po prostu rozbolą nas oczy i nic pożytecznego z tego nie wyniknie.

Jeszcze raz zapewniam o gotowości mojego klubu do podjęcia wszelkich działań koniecznych do poprawy sytuacji na granicach naszego państwa.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Kończąc moje krótkie wystąpienie, pozwolę sobie na pewną uwagę. Otóż takie zjawiska jak przestępstwa graniczne, przemyt, nielegalna imigracja są w dzisiejszym świecie powszechne. Nigdzie też przeciwdziałające im służby nie mają specjalnych przywilejów. Jednak transformacja ustrojowa, której towarzyszą głębokie przemiany społeczno-ekonomiczne, powoduje sytuację w pewnym sensie szczególną, uzasadniającą podejmowanie określonych działań doraźnych. To ważne głównie z tego powodu, że tolerowanie zjawisk patologicznych, przybierających rozmiary plagi, jest po prostu nie do przyjęcia. Bardzo trudno zrozumieć to zdecydowanej, jak sądzę, większości polskiego społeczeństwa. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Zbyszka Piwońskiego. Przepraszam, to inna lista. Sekretarz wprowadził mnie w błąd, podsuwając listę do następnej ustawy. Nikt więcej nie zapisał się do debaty.

Informuję zatem, że lista mówców została zamknięta.

Zgodnie z art. 43, art. 29 ust. 2 oraz art. 30 ust. 2 Regulaminu Senatu chciałabym teraz udzielić głosu przedstawicielowi rządu. Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy.

Na sali jest obecny komendant główny Straży Granicznej, pułkownik Jan Wojcieszczuk, który będzie reprezentował Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Czy pan komendant zechciałby zabrać głos i udzielić paru wyjaśnień?

(Komendant Główny Straży Granicznej Jan Wojcieszczuk: Oczywiście.)

Bardzo prosimy.

**Komendant Główny
Straży Granicznej
Jan Wojcieszczuk:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Przede wszystkim chcę ustosunkować się do uwag zgłoszonych przez pana senatora Madeja. Chciałbym również serdecznie podziękować za słowa skierowane pod adresem Straży Granicznej przez pana senatora Makarewicza.

Jeżeli chodzi o to, co powiedział pan senator Madej, to nie pozostaje mi nic innego, jak się

(komendant główny J. Wojcieszczuk)

z nim zgodzić. Jestem prawnikiem i uważam, że nie ma innego racjonalnego i uzasadnionego podejścia czy tłumaczenia. Straż Graniczna nie może być prokuratorem i sędzią w jednej osobie. Dlatego sugestia pana senatora, iż chodzi o podejrzenie popełnienia przestępstwa, naszym zdaniem, powinna zostać w przepisie uwzględniona.

To wszystko, co miałem do zakomunikowania, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo. Będzie pan łaskaw zostać jeszcze chwilę, Panie Komendancie.

Czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów, ma jakieś pytania do pana komendanta? Bardzo proszę.

Senator Ireneusz Michaś:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Chciałbym zadać panu pytanie. W art. 65 w pktcie 8 mówi się, że komendant główny Straży Granicznej może wprowadzić umundurowanie specjalistyczne dostosowane do warunków pełnienia służby. Proszę o wyjaśnienie, ponieważ w pktcie 6 jest powiedziane, że funkcjonariusz zobowiązany jest do noszenia przepisowego umundurowania i wyposażenia. Jakie są te specyficzne, że tak powiem, warunki, które komendantowi dają takie prawo? Jeżeli można, chciałbym usłyszeć drobne wyjaśnienie.

**Komendant Główny
Straży Granicznej
Jan Wojcieszczuk:**

Myślę, że odpowiedź na pytanie, które pan senator zadał w tej chwili, jest prosta. W niektórych jednostkach Straży Granicznej, na przykład w jednostkach pływających, sytuacja czasem wymaga, by mundury były inne. Chodzi właśnie o to. Pewne zadania, które wykonuje Straż Graniczna na morzu czy w powietrzu, myślę w tej chwili o śmigłowcach, pociągają za sobą konieczność użycia innego umundurowania. To tyle. Takie specjalistyczne umundurowanie nie różni się wiele od zwykłego, zazwyczaj ma po prostu inny kolor.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Madej ma jeszcze jakieś pytania?

Senator Jerzy Madej:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Nie mam pytań do pana komendanta, bo właściwie potwierdził on moje wątpliwości. Teraz

trzeba zastanowić się, w jakiej formie można wprowadzić tę poprawkę. Istnieje tu jeszcze problem proceduralny, gdyż chodzi o ustawę nowelizowaną, a nie nowelizującą. Wprawdzie, według uchwały sejmowej, nowelizacja dotyczy art. 15, i to konkretnie pktu 3, którego prawidłowość zakwestionowałem, obawiam się jednak, że aby uwzględnić moją poprawkę, należałoby przeredagować cały art. 15. Powinien on mieć po prostu nieco inne brzmienie. Według mnie, lepiej by było, gdyby artykuł ten składał się z dwóch ustępów. Pierwszy powinien dotyczyć tych trzech przypadków popełnienia przestępstwa, drugi zaś – czwartego przypadku, kiedy zachodzi konieczność zwalczania nielegalnego handlu środkami odurzającymi lub substancjami psychotropowymi.

Decyzja, czy Senat zaryzykuje wprowadzenie poprawki, czy tylko wskaże na istnienie nieścisłości i będzie czekać na następną nowelizację, oczywiście należy do nas.

Jestem gotów przygotować taką poprawkę w ciągu kilku minut i zanim zamkniemy debatę, poprawka zostanie zgłoszona, a komisja zastanowi się i zaproponuje rozwiązanie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Proszę bardzo, senator Kochanowski.

Senator Stanisław Kochanowski:

Pani Marszałek! Panie Komendancie!

To szczególnie niezręczna sytuacja, gdyż pan potwierdza, że jest jeszcze coś, co powinniśmy naprawić. Nie wydaje mi się, by to, co zauważył pan senator Madej, wykraczało poza materię ustawy, którą się zajmujemy. Stawia nas to w niezmiernie trudnej sytuacji.

Dziwne zaś jest to, że Straż Graniczna, która również uczestniczyła przy formułowaniu tej inicjatywy zgłoszonej przez grupę posłów, nie zwróciła uwagi na tę niedoskonałość. My, jako komisja, trzymaliśmy się tylko zgłoszonych poprawek, tego co wyszło z Sejmu. Nie wykraczaliśmy poza dodatkowe uprawnienia.

Myślę, że sytuacja, przed którą postawi Wysocka Izba – zgłaszając swoją poprawkę – pan senator Madej, będzie dla nas troszeczkę kłopotliwa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Lackorzyński pragnie jeszcze o coś zapytać.

Senator Leszek Lackorzyński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Komendancie! Korzystając z pana obecności w naszej izbie, chciałem zadać panu py-

(senator L. Lackorzyński)

tanie dotyczące trochę innej sprawy. Mianowicie, przed kilkoma tygodniami zdarzył się na granicy bardzo głośny incydent. Gdy nasza delegacja rządowa wracała do kraju, nie zastała na granicy funkcjonariuszy Straży Granicznej. Czy w związku z tym pan komendant wszczął przeciwko tym funkcjonariuszom, którzy nierzetelnie pełnili służbę, postępowanie dyscyplinarne? Dziękuję.

(Głosy z sali: To jest oświadczenie.)

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Bardzo przepraszam, ale to nie dotyczy ustawy, którą rozpatrujemy. Oczywiście, jeśli pan komendant będzie chciał odpowiedzieć, proszę bardzo. Ale nie należy to do *meritum* naszej debaty.

(Komendant Główny Straży Pożarnej Jan Wojcieszczuk: Ale mogę oczywiście odpowiedzieć?)

Proszę bardzo.

Komendant Główny Straży Granicznej Jan Wojcieszczuk:

Panie Senatorze! Nasze postępowanie wewnętrzne przeprowadzone w tej sprawie nie stwierdziło tego, iż na granicy nie było funkcjonariuszy. Są na to dowody. Nie zdarza się, żeby wysoki funkcjonariusz państwowy, opisując sytuację, która go bezpośrednio dotyczy, nie wywołał reakcji z mojej strony. I była to, jak sądzę, reakcja właściwa, zostało mianowicie wszczęte postępowanie, które w pełni potwierdziło nasze pierwotne stanowisko w tej materii. To znaczy, że na przejściu granicznym byli funkcjonariusze. I w tej sprawie, Pani Marszałek, miałbym tyle do powiedzenia.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo państwa proszę, żeby nie dyskutować już o tej sprawie, gdyż naprawdę nie należy to do przedmiotu naszej debaty.

Czy jeszcze ktoś z państwa ma pytania? Bardzo proszę, pan senator Daraż.

Senator Adam Daraż:

Nie mam pytania do pana komendanta. Chciałbym tylko zwrócić się do pana senatora Madeja.

Z ostatnich przedwakacyjnych dyskusji na temat ustaw dotyczących reformy centrum doskonale wiemy – bo reprezentowaliśmy Senat w komisjach sejmowych – że wszystkie nasze poprawki wykraczające poza nowelizowaną

część ustawy zostały odrzucone – nawet bez głosowania.

Wobec powyższego, Panie Senatorze, jeżeli to wykracza poza część nowelizowaną, to po prostu umrze śmiercią naturalną. I sejmowe komisje nawet na to nie spojrzą. Myślę, że lepiej będzie zgłosić inicjatywę ustawodawczą. Jeżeli jest tu słuszna racja, co nasz gość potwierdza, to lepiej zgłosić wniosek o inicjatywę i normalną drogą uzupełnić tę ustawę, niż znowu narażać się na spojrzenie Sejmu na nas, jako na tych, którzy robią rzeczy, których nie powinni robić. Dziękuję.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Tak. Dziękuję bardzo panu komendantowi.

(Komendant Główny Straży Pożarnej Jan Wojcieszczuk: Dziękuję serdecznie. Dziękuję.)

Ostatnie słowo w sprawie tej poprawki należy do senatora Madeja, jako wnioskodawcy.

Senator Jerzy Madej:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Z mojego punktu widzenia jest rzeczą oczywistą, że w art. 15 istnieje nieścisłość czy niejednoznaczność zapisu. I to wymaga zmiany. Przy czym zdaję sobie sprawę z formalnych wymogów w stosunku do Senatu, czyli z tego, że Senat może wprowadzać poprawki do ustawy nowelizującej – nie do nowelizowanej. Ja tej poprawki teraz nie złożę, bo rzeczywiście, po co robić coś, co nie ma szans powodzenia? Dodam, że dla mnie, jako członka Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, wypływa stąd wniosek, że w projekcie konstytucji należy uwzględnić możliwość wprowadzania przez Senat poprawek do ustawy nowelizowanej, a nie tylko do ustawy nowelizującej. Dziękuję.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że ta opinia pana senatora – żeby była taka inicjatywa ustawodawcza Senatu – jest bardzo słuszna.

(Senator Lech Czerwiński: Pani Marszałek...)

Bardzo proszę, Panie Senatorze. Senator Lech Czerwiński.

Senator Lech Czerwiński:

Pani Marszałek! Chciałem zwrócić się do pana senatora Madeja, aby jednak zgłosił tę poprawkę, ponieważ otwiera ona możliwość dyskusji na posiedzeniu komisji. Czy jest szansa na odrzucenie, czy nie, możemy to jeszcze przedyskutować. Ja bym nie rezygnował z możliwości poprawienia naszego prawa. To jest przecież idea, która przyświeca panu senatorowi Madejowi.

(senator L. Czerwiński)

Z tej szansy skorzystać musimy. Nie martwiłbym się tym, czy Sejm to odrzuci, czy nie. My damy propozycję.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Panie Senatorze, ja bym na to odpowiedziała – idąc zresztą za głosem pana senatora Daraża – że nie o to chodzi, czy Sejm odrzuci, czy nie odrzuci, bo bardzo wiele naszych poprawek – naszym zdaniem bardzo uzasadnionych i konstytucyjnie uprawnionych – Sejm odrzuca. Tu tutaj chodzi o to, że wykraczamy poza swoje kompetencje.

(Senator Lech Czerwiński: Dlaczego?)

Dlatego, że to rzeczywiście nie dotyczy artykułów nowelizowanych. To już zresztą i wnioskodawca, i pan senator Daraż, i inni mówili. Myślę, że szczególnie po tej naszej krótkiej debacie możemy sobie postanowić – nie ma ku temu żadnej przeszkody – że komisja natychmiast nie zacznie przygotowywać tej nowelizacji, zwłaszcza że zostało to uznane za słuszne przez przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, i to komendanta Straży Granicznej.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Jeżeli nie, to zamykam debatę.

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej zostanie przeprowadzone bezpośrednio po przerwie obiadowej lub pod koniec posiedzenia.

Ponieważ nie mamy jeszcze potrzebnego druku do punktu drugiego porządku dziennego, proponuję państwu, ażebyśmy przeszli do punktu trzeciego.

Druk zostanie dostarczony, niech wszyscy go sobie spokojnie przeczytają.

Przystępujemy do punktu trzeciego porządku dziennego: pierwsze czytanie przedstawionego przez Komisję Regulaminową i Spraw Senatorskich projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu. Projekt ten zawarty jest w druku nr 410.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora Jana Orzechowskiego, i przedstawienie nam projektu ustawy.

Senator Jan Orzechowski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie.

Z dniem 1 lipca bieżącego roku weszła w życie ustawa z 9 maja o wykonywaniu mandatu posła i senatora. W porównaniu z poprzednio obowiązującą ustawą o obowiązkach i prawach posłów i senatorów, z 31 lipca 1985 r., zawiera ona szereg nowych rozwiązań...

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Przepraszam bardzo, Panie Senatorze. Bardzo proszę państwa o ciszę, bo nawet ja, siedząc blisko pana senatora, niedobrze słyszę. Proszę więc o uwagę.

Senator Jan Orzechowski:

Ustawa zawiera ponadto szereg delegacji dla Sejmu i Senatu, aby zostały w regulaminach obu izb dopracowane niektóre szczegółowe kwestie. To powoduje, że zachodzi potrzeba dokonania korekt w Regulaminie Senatu.

Propozycje zmian zostały przyjęte przez Komisję Regulaminową i Spraw Senatorskich na posiedzeniu w lipcu bieżącego roku. Są one przedstawione w druku wspomnianym przez panią marszałek. Teraz spróbuję przedstawić Wysokiej Izbie podstawowe problemy związane z tymi zmianami i omówić bardziej istotne zmiany.

Pierwsza zmiana dotyczy art. 1 ust. 1 regulaminu. Zmierz ona do podkreślenia, że podstawą działania senatora, oprócz ustawy, jest również Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Dotychczas w ust. 1, traktującym o podstawach działania senatora, konstytucja nie została wymieniona jako podstawa prawna. Uzupełnienie tego zapisu wydaje się potrzebne, ponieważ także i w konstytucji znajdują się przepisy mówiące o prawach i obowiązkach posłów i senatorów.

Druga zmiana dotyczy art. 4 regulaminu, który traktuje o formach i sposobach wykonywania zadań przez senatorów. Zmiany te mają na celu podkreślenie, że senatorowie mają obowiązek brać udział nie tylko w posiedzeniach Senatu lub Zgromadzenia Narodowego, ale również w organach wyłanianych przez Senat i Zgromadzenie Narodowe, gdyż taki obowiązek wyraźnie wynika z zapisu art. 3 ustawy. Jednocześnie proponuje się w tymże art. 4 regulaminu przeredagować ust. 2 i dostosować do art. 24 ust. 1 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, a ponadto skreślić w art. 4 ust. 3 zawierający bardzo krótki zapis, który mówi o tym, że bez zgody zainteresowanego senatorowi nie wolno ujawnić źródła informacji. Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich uznała bowiem, że senator sam powinien decydować czy ujawnić źródło informacji, czy też uznać, że nie ma takiej potrzeby.

Zmianę trzecią i czwartą projektu uchwały postaram się omówić łącznie, dlatego że w pewien sposób łączą się ze sobą. W art. 8 regulaminu proponuje się skreślić pkt 9 – mówiący o tym, że marszałek Senatu sprawuje nadzór nad prawidłowym stosowaniem Regulaminu Senatu – i przenieść ten zapis do art. 9 ust. 5. Z zapisu art. 9 ust. 5 regulaminu w obecnym brzmieniu wynika, że wykładni regulaminu do-

(senator J. Orzechowski)

konuje Prezydium Senatu. Wydaje się logiczne, ażeby organ, który dokonuje wykładni regulaminu, również stał na straży przestrzegania tego regulaminu. Dlatego proponujemy te uprawnienia połączyć i zapisać jako łączne uprawnienie dla Prezydium Senatu.

Zapisy wymienione w zmianie czwartej projektu uchwały zmierzają do tego, ażeby art. 4 regulaminu dostosować do brzmienia art. 46 ust. 1 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Ten cel chcemy osiągnąć, proponując niewielkie korekty w art. 4.

Zmiana piąta dotyczy art. 12 regulaminu i polega na dodaniu ust. 3a. Propozycja zmierza do potwierdzenia prawa komisji senackich do żądania informacji od członków rządu w związku z działaniem tych komisji. Dotychczas komisje senackie zwracały się do członków rządu, w miarę potrzeby, o informacje i taka praktyka jest stosowana, niemniej jednak w regulaminie nie było wyraźnego zapisu dotyczącego tego uprawnienia. Proponujemy więc taki zapis, żeby było to już normą prawną. Regulamin jest wprawdzie aktem wewnętrznym regulującym przede wszystkim działalność Senatu, niemniej jednak w stosunkach z organami władzy te organy, które współpracują z Senatem, mają obowiązek stosować postanowienia regulaminu.

Zmiana szóstą dotyczącą art. 13 regulaminu nie ma bezpośredniego związku z wejściem w życie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Podyktowana została taką okolicznością, że z dotychczasowego brzmienia ust. 1 art. 3 wynika, że Senat powołuje i rozwiązuje komisje stałe. Otóż jest to zapis niezbyt precyzyjny, ponieważ jeśli chodzi o komisje stałe, to są one wyraźnie wymienione w regulaminie. Tak więc bez zmiany tego regulaminu trudno mówić o rozwiązywaniu komisji stałych. Można natomiast mówić o zmianie składów osobowych komisji. Proponowany nowy zapis ust. 1 w art. 3 stara się zlikwidować tę nieścisłość.

Kolejna, siódma zmiana w regulaminie dotyczy art. 16 i łączy się ze zmianą dziesiątą. Proponuje się dodać nowy art. 20a. Dlaczego proponujemy dokonać zmiany w art. 16 regulaminu i uzupełnić go art. 20a? Wynika to mianowicie z faktu, że w Senacie działały dotychczas kluby parlamentarne, kluby senatorskie, natomiast w Sejmie oprócz klubów działały również koła. Wynikało to z art. 14 starej ustawy o prawach i obowiązkach posłów i senatorów. Nowa ustawa ten problem reguluje i mówi, że w Senacie mogą działać kluby oraz koła senackie i dlatego trzeba dokonać odpowiedniej korekty. Funkcjonowanie klubów i kół senatorów oraz zespołów ma związek z funkcjonowaniem Konwentu Seniorów. Mianowicie, zgodnie z dotychczas obowiązują-

cym regulaminem przedstawiciele klubów wchodziły w skład Konwentu Seniorów i kluby mają prawo delegować do Konwentu Seniorów swoich przedstawicieli. Proponujemy, żeby dostosować zapisy art. 16 do nowej regulacji prawnej i wyraźnie określić, że mogą być tworzone kluby i zespoły. Jeżeli chodzi o podział na kluby i zespoły, to jest on dokonywany na podstawie przynależności politycznej. Oprócz klubów i kół mogą działać również zespoły senackie, które nie funkcjonują na podstawie przynależności politycznej, a powoływane są w związku z określoną problematyką, którą grupa senatorów chciałaby się zająć.

Proponowane zmiany w art. 16 i dodanie art. 20a uregulują problem w całości i te zmiany Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich uważa za niezbędne. Może jeszcze dodam, że w zmianach, które komisja proponuje Wysokiej Izbie, zachowujemy dotychczas obowiązującą zasadę, że klub senacki będzie mógł być utworzony wówczas, gdy będzie zrzeszał co najmniej 7 senatorów, natomiast koło – jeżeli będzie zrzeszało co najmniej 3 senatorów.

Kolejna poprawka jest związana z art. 21 Regulaminu Senatu. Mianowicie, proponuje się przeredagować w tym artykule ust. 5. Łączy się to z faktem, że według ustawy z 31 lipca 1985 r. o prawach i obowiązkach posłów i senatorów poseł i senator otrzymywali przede wszystkim dietę. To była podstawa, że tak powiem, ich wynagrodzenia za pracę w izbie. Jeżeli zaś poseł i senator korzystali z urlopu bezpłatnego, to otrzymywali dodatkowo ryczałt. Skutki finansowe związane z nieobecnościami na posiedzeniach Senatu bądź komisji łączyły się z dietą – następowało potrącenie odpowiedniej kwoty z diety. Zgodnie z art. 21 ust. 5 potrącenie takie miało miejsce za nieobecność nie usprawiedliwioną na posiedzeniu Senatu, a jego wysokość sięgała 10% diety, a za nieobecność nie usprawiedliwioną na posiedzeniu komisji – 5% diety.

Obecnie sytuacja uległa zmianie, ponieważ nowa ustawa przewiduje, że podstawowym wynagrodzeniem dla posła i senatora jest uposażenie poselskie i senatorskie oraz dodatkowo dieta. Przy tym zarówno przepis regulujący kwestię uposażenia dla posła i senatora, jak ten dotyczący diety od razu zawierają nakaz, aby za – nie usprawiedliwioną, oczywiście – nieobecność na posiedzeniu komisji bądź posiedzeniu Senatu względnie Sejmu dokonywane były potrącenia na zasadach przewidzianych w regulaminie. Wysokość tych potrąceń musi być więc w nim uregulowana.

Powiedziałem, że dotychczas sprawa była prosta – potrącano odpowiednio 10% i 5% diety. Dyskutowano, jak w nowych warunkach należy dokonywać tych potrąceń. Jedno wynika z ustawy – w przypadku nieobecności należy dokony-

(senator J. Orzechowski)

wać potrażeń zarówno z diety, jak i z uposażenia poselskiego bądź senatorskiego, chyba że senator nie otrzymuje ani diety, ani uposażenia, choć, podkreślam, wypadki takie będą z całą pewnością bardzo rzadkie. Proponuje się, ażeby za nie usprawiedliwioną nieobecność potrącać 1/30 części uposażenia i diety. W związku z tym jest stosowna propozycja zmiany w art. 21 ust. 5.

Jednocześnie w tymże art. 21 Regulaminu Senatu proponujemy dodać ust. 5a regulujący kwestię zbiegu nieobecności na posiedzeniu komisji i posiedzeniu Senatu. Ma to miejsce wówczas, gdy w tym samym dniu odbywa się posiedzenie Senatu oraz posiedzenie komisji i senator jest na nich nieobecny. Chodzi o to, żeby nie było wątpliwości, jak należy w takim wypadku postąpić. Przyjmuje się, że potrącenie będzie tylko z tytułu jednej nieobecności i w tym właśnie celu zamieszczamy w art. 21 ust. 5a.

Jest jeszcze jedna kwestia, która wymagałaby omówienia. Mianowicie, chodzi o kwestie związane ze zmianami, jakie wynikają z art.: 33, 34 i 35 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Otóż nowa ustawa w tych przepisach, na przykład w art. 33, zakazuje zajmowania określonych stanowisk lub podejmowania działalności i zajęć, które mogłyby podważyć zaufanie wyborców do senatora, który przy wykonywaniu swojego mandatu zobowiązany jest kierować się dobrem narodu, zgodnie z zapisem konstytucyjnym. Artykuł 34 nowej ustawy zawiera zakaz prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia państwowego oraz zajmowania określonych stanowisk. Zarówno w art. 33, jak i w art. 34 zamieszczono postanowienie, że w przypadku naruszenia tych przepisów poseł lub senator ponosi odpowiedzialność regulaminową.

Dotychczas ta kwestia nie była szczegółowo unormowana w regulaminie i dlatego proponujemy dodać nowy art. 22a w brzmieniu przedstawionym w projekcie uchwały. Propozycja zmierza do tego – i tak to zresztą przyjął Sejm w swoim regulaminie – żeby za naruszenie nakazów i zakazów przewidzianych w art. 33 i art. 34 oraz w związku z oświadczeniami o stanie majątkowym, art. 35 ustawy, mogły być wymierzane następujące kary regulaminowe: zwrócenie uwagi senatorowi, udzielenie mu upomnienia, udzielenie nagany. Kary będą w tych wypadkach wymierzane, zgodnie z propozycją przedstawioną przez Komisję Regulaminową i Spraw Senatorskich, przez Prezydium Senatu, które w tym zakresie będzie zasięgało jej opinii. Decyzja Prezydium Senatu o wymierzeniu senatorowi w tych przypadkach kary regulaminowej podlegałaby zażaleniu do Senatu w terminie 14 dni. Przy tym ostateczną decyzję podejmowałby Senat, to zna-

czy mógłby decyzję Prezydium Senatu zatwierdzić, zmienić bądź ją uchylić i umorzyć postępowanie. Zmierza to do tego, ażeby sprawa była ostatecznie załatwiona już na posiedzeniu Senatu i dlatego zapis w art. 22a trzeba będzie – szczególnie jeśli chodzi o pkt 5 tego zapisu – nieco uściślić. Ale to już, jak myślę, zostanie dokonane w toku prac w komisjach, jeśli projekt uchwały zostanie tam skierowany.

Jeśli chodzi o zmiany piętnastą, szesnastą i siedemnastą projektu uchwały, to nie będę ich może już omawiał, bo są niewielkie i związane z dostosowaniem treści regulaminu do ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Z wejściem w życie tej ustawy związana jest też zmiana ostateczna, przedstawiona w punkcie dwudziestym trzecim projektu uchwały. Dotyczy ona zmiany załącznika do regulaminu, określającego przedmiotowy zakres działania komisji senackich. Otóż nowa ustawa nakazuje, żeby oświadczenia o stanie majątkowym po ich złożeniu były rozpatrywane i analizowane przez specjalną komisję, przez komisję regulaminową. Zastanawialiśmy się, czy rzeczywiście dla 100 oświadczeń należy każdorazowo powoływać komisję, może lepiej rozstrzygnąć sprawę w inny sposób i powierzyć to zadanie Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich. Uważamy, że w naszych warunkach nie trzeba chyba powoływać ekstrakomisji, dlatego proponujemy dokonać niewielkiej korekty w zakresie funkcjonowania komisji senackich i przypisać ten obowiązek Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich. Wyniki analizy będzie ona naturalnie przedkładała Prezydium Senatu.

Na zakończenie, żeby nadmiernie nie przedłużać, chciałbym jeszcze zwrócić uwagę Wysokiej Izby na pewną zmianę w regulaminie. Nie łączy się ona wprawdzie z wejściem w życie nowej ustawy, ale praktyka działania wskazuje, że dokonanie jej byłoby celowe. Chodzi mianowicie o drobną korektę w art. 42. Jeśli państwo wezmą do ręki regulamin i spojrzą na art. 42 ust. 1, to przeczytają, że w toku posiedzenia mogą być również zgłaszane oświadczenia osobiste, niezależne od oświadczeń zgłaszanych na końcu posiedzenia. Otóż są to wypadki stosunkowo rzadkie, bardzo rzadko się z tym spotykałem, ale zdarzają się takie sytuacje. Uważamy, że zakłóca to jednak w pewnym sensie tok obrad. Gdyby tych oświadczeń było dużo, miałyby to niewątpliwie niekorzystny wpływ na przebieg obrad, ponieważ nadmiernie by je przedłużało. Wystarczy chyba, że w trakcie posiedzenia, zgodnie z zapisem art. 42 ust. 1, senatorowie będą mieli prawo zgłaszania wszelkich wniosków formalnych, replikowania, składania sprostowań. Jeżeli chodzi natomiast o oświadczenia, to generalnie proponujemy przenieść moment ich składania na zakończenie obrad Senatu,

(senator J. Orzechowski)

przyjąć, że oświadczenia są tylko jednego rodzaju i jak do tej pory, mają się mieścić w granicach 5 minut.

I to by były podstawowe zmiany w regulaminie, jakie proponuje przyjąć Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich. Rozumiem, że niektóre zapisy trzeba będzie jeszcze wygładzić, kiedy sprawa trafi do komisji, bo są tu może pewne nieścisłości, ale będzie można to uzupełnić już w toku prac komisji senackich. Dziękuję uprzednio za uwagę.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo. Ale może pan senator jeszcze chwilę pozostanie na miejscu. Czy ktoś z państwa senatorów ma jeszcze jakieś krótkie, zadawane z miejsca pytanie do senatora sprawozdawcy?

Pan marszałek Kurczuk, bardzo proszę.

Senator Grzegorz Kurczuk:

Będę miał jedno drobne pytanie i jedną uwagę. Jeśli pani marszałek pozwoli, to zacznę od uwagi. Mianowicie, zmiany, które pan senator był łaskaw przedstawić, wiążą się, co jest oczywiste, z faktem wejścia w życie niedawno uchwalonej przez nas nowej ustawy o prawach i obowiązkach posłów i senatorów. Wszystko dobrze, tylko że w trakcie prac naszej Komisji Regulaminowej i Prac Senatorskich, na pewnym ich etapie, propozycje Senatu zostały odrzucone. Jak zapewne przynajmniej część z państwa wie, już w tej chwili są podejmowane próby nowelizacji tej ustawy. I słusznie. Ubolewam tylko, że propozycje Senatu, w drobnej części także i moje, zostały odrzucone. Na dobrą sprawę więc ustawy jeszcze nie wydrukowano, a już ją będziemy zmieniać. Taka propozycja jest już w Sejmie, wiem o tym. A wiem także, o czym państwa informuję, że wśród senatorów również dojrzeła inicjatywa, by wystąpić z pewną nowelizacją. W związku z tym mam może nie tyle pytanie, co uwagę do pana senatora Orzechowskiego: czy jest to wiadome komisji?

(Senator Jan Orzechowski: Tak, jest wiadome.)

Słyszę, że tak. Boję się, że dzisiaj przyjmemy zmiany w regulaminie, a za jakiś czas znowu uchwalimy, żeby nie wносить zmian. Może zaistnieć trochę śmieszna sytuacja, że będziemy nowelizować to, co ledwie przed momentem znowelizowaliśmy. Zatem tym razem wyjątkowo apeluję o brak pośpiechu w pracach w komisji, bo prawdopodobnie skierujemy to do nich powtórnie już po głosowaniu. I proszę, czy też proponuję, aby komisja przyjrzała się nowym propozycjom, które sygnalizowałem. To jedno pytanie, a w zasadzie uwaga.

I druga kwestia, nieco ważniejsza, jak się wydaje. Odnosi się mianowicie do zapisu w zmianie piątej. O tym powiem krótko, bo z tego co wiem, pan profesor Działocha chce chyba mówić na ten temat w swoim wystąpieniu. Mianowicie, czytamy tam, że: „komisje senackie mogą żądać” pewnych informacji między innymi od członków Rady Ministrów. Czy słowo: „żądać” wydaje się panu senatorowi szczęśliwe? Bowiemy my, jako Senat, nie mamy, mówiąc krótko i nieco żartobliwie, przełożenia na rząd. Od kontroli rządu jest jednak Sejm. Czy nie powinno być tam raczej sformułowanie: „komisje senackie mogą wnosić”? Lepiej chyba odejść od słowa „żądać”, boiemy naruszałoby ono to, co nazywamy konstytucyjnością. Przepraszam, że tak krótko, ale szerzej będzie o tym mówił pan senator Działocha.

(Senator Jan Orzechowski: Czy można, Pani Marszałek, jedno zdanie w związku z tą wypowiedzią?)

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Orzechowski:

Rzeczywiście, czytałem już projekt inicjatywy poselskiej dotyczącej zmiany ustawy, jak również czytałem informację, że grupa posłów chce zaskarżyć nową ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora do Trybunału Konstytucyjnego. Ale to jest jeden problem. Na dzień dzisiejszy mamy taki stan prawny, że ustawa obowiązuje w tej, a nie innej formie i musimy, powinniśmy, dostosować swój regulamin do jej zapisów. Niestety, jeżeli ustawa się zmieni, czego wykluczyć nie można, dokonamy stosownej korekty w terminie późniejszym. Chcę podkreślić, że Sejm wprowadził już zmiany w swoim regulaminie, 4 lipca bieżącego roku przyjął uchwałę o zmianach dostosowujących go do zapisów nowej ustawy. My jesteśmy nieco opóźnieni. Chyba nie powinniśmy się ociągać, zwłaszcza że w ustawie zawarte są delegacje i zalecenia, by Senat uregulował niektóre kwestie w regulaminie. Dlatego też myślę, że trzeba wprowadzić te zmiany bez względu na to, co będzie dalej.

Jeśli zaś chodzi o pojęcie użyte w zmianie piątej, to jest rzeczą dyskusyjną, czy słowo: „żądać” jest tu szczęśliwie użyte. Może lepiej byłoby napisać: „zwracać się o informacje”, ale podkreśliam – jest to pierwsze czytanie. Chcę powiedzieć jeszcze, że rozpatrywaliśmy ten projekt na tym samym posiedzeniu komisji, kiedy byliśmy zajęci pracami nad reformą centrum. Wtedy właściwie, prawdę mówiąc, nie bardzo mieliśmy czas, żeby się dokładnie przyjrzeć temu projektowi. Dlatego w pewnym momencie powiedziałem o drobnych nieścisłościach, które trzeba będzie wyeliminować.

(senator J. Orzechowski)

wać w toku prac komisji senackich. Wydaje mi się, że pan profesor Działocha podzieli pogląd, iż regulamin ma moc obowiązującą również w stosunku do tych organów państwowych, które współdziałają z Senatem. Taki pogląd jest wyrażany w nauce prawa konstytucyjnego. Dlatego zamieszczenie w Regulaminie Senatu stosownego zapisu mówiącego o prawie do domagania się informacji czy zwracania się o informacje wydaje mi się celowe. Ale kwestia redakcji tego zapisu jest do uzgodnienia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze są jakieś pytania do sprawozdawcy? Nie ma. Bardzo dziękuję, Panie Senatorze...

(Senator Jan Orzechowski: Dziękuję uprzejmie.)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Jest, jest pytanie!)

Przepraszam, nie zauważyłam.

Pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Senatorze, mój niepokój wywołało skreślenie w art. 4 ust. 3, który, w moim przekonaniu, był bardzo istotnym elementem naszego regulaminu. Ja rozumiem, że w kontekście nowelizacji ust. 2 ów ust. 3 nie bardzo pasował, ale wydaje mi się, że należałoby go gdzieś umieścić ze względu na kwestię zaufania do senatorów. Mówi on bowiem: „bez zgody zainteresowanego senatorowi nie wolno ujawnić źródła informacji”. Możemy jeszcze dyskutować, czy powinno być: „nie wolno”, czy: „może odmówić”, ale wydaje mi się, że jest to jeden z ważniejszych elementów regulaminu. Po prostu informacje, które docierają do senatora, to sprawa jego samego i jego wyborcy czy interesanta. On oczywiście może je odpowiednio potraktować. W każdym razie chodzi o to, żeby te informacje w ogóle docierały, by nie powstała sytuacja, iż senatorowie muszą się spowiadać – „a od kogo pan to słyszał?” W moim przekonaniu, był to bardzo ważny punkt. Dziękuję.

(Senator Jan Orzechowski: Czy można jedną uwagę?)

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Senator Jan Orzechowski:

Nie będzie to stanowisko komisji, bo ten problem nie był jeszcze przez nią omawiany, ale osobiście odniosłem wrażenie, że pan senator

chce, by utrzymać ten zapis w takiej formie, by stanowił on dla senatora pewne zabezpieczenie, że nie ujawni on informacji.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Nie, on może zostać w tej formie.)

Bo podkreślam, że nie ma żadnego przepisu, który nakazywałby mu ujawnianie informacji. A skoro go nie ma, a przynajmniej ja go nie znam, to jest to kwestia uznania, zgody senatora. Bo może być tak, że będzie on uważał, iż w interesie publicznym należy ujawnić źródło informacji. Różne mogą być sytuacje. I wtedy senator powinien decydować sam, czy podać, skąd zaczerpnął dane informacje, czy też ograniczyć się do ich ujawnienia bez podania źródła, pozostawiając ocenę ich wiarygodności słuchaczom. Wydaje mi się, że trzeba chyba wymagać pewnych rzeczy od ludzi zasiadających w tej izbie. Nie sądzę, że taki przepis, za który ewentualnie mogliby się oni chować, jest konieczny. To mój osobisty pogląd, jednak będziemy dyskutowali ów problem w komisji i nie jest wykluczone, że większość jej członków, a potem Wysoka Izba, wypowie się za utrzymaniem tego zapisu. Jest oczywiste, że wtedy zostanie on zachowany w regulaminie. Nie wydaje mi się jednak, by było to konieczne.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś ma pytania do sprawozdawcy, pana senatora Orzechowskiego?

Jeżeli nie, to jeszcze raz dziękuję panu senatorowi.

(Senator Jan Orzechowski: Dziękuję uprzejmie.)

Chciałam teraz otworzyć debatę, ale nikt się nie zapisał do głosu...

Pan senator Madej inauguruje dziś wszystkie debaty, bardzo proszę.

Senator Jerzy Madej:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Wprowadzić nie wyjeżdżałem nigdzie na urlop w czasie przerwy w pracy Senatu, ale staram się uczestniczyć w debacie tak, jakbym wypoczął, jak większość senatorów, mam nadzieję.

Zacznę od sprawy, którą poruszył pan marszałek Kurczuk, a która jest bardzo istotna: czy nowelizować Regulamin Senatu w tej chwili, po to, by za jakiś czas, dłuższy lub krótszy, znowu go nowelizować, czy też nie? Otóż zasada jest, że prawo obowiązuje nas wszystkich. W tej chwili obowiązuje ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora w brzmieniu przyjętym przez Sejm, choć Senat zgłaszał poprawki. Zgadzam się również z panem marszałkiem Kurczukiem, iż w kilku przypadkach te poprawki Senatu, jak również rozwiązania przyjęte przez Sejm, były nie najlepsze, co zostało wytknięte przez prezydenta, cho-

(senator J. Madej)

ciaż tylko ze wskazaniem, że powinna być przeprowadzona nowelizacja. Niemniej jednak musimy dostosować Regulamin Senatu do obowiązującej ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Gdy zostanie ona znowelizowana, trzeba będzie natychmiast znowelizować również nasz regulamin, nie ma innego wyjścia. W końcu próbowaliśmy poprawić tę ustawę, nadać jej taki kształt, żeby nie była kwestionowana, ale nie udało nam się, tak więc musimy dopasować nasz regulamin do obowiązującej ustawy.

Teraz kwestia merytorycznych poprawek zaproponowanych w tej chwili, a przedstawionych przez pana senatora Orzechowskiego. Otóż z tymi, które wynikają z ustawy, nie ma co dyskutować, one są po prostu konieczne i tam może być tylko kwestia takiego czy innego zapisu. Nie będę na ten temat mówił, bo po co mówić o sprawach oczywistych. Będę natomiast mówił o propozycjach, które budzą moje wątpliwości, nie wiem zaś, czy wynikają one ze wspomnianej ustawy.

Pierwsza jest sprawa zmiany uprawnień. W poprawkach proponuje się przeniesienie jednego bardzo istotnego uprawnienia, odebranie go marszałkowi Senatu i przekazanie Prezydium Senatu. I jest to właśnie skreślenie dokonane w art. 8 – to jest zmiana trzecia – gdzie pkt 9 mówi, iż marszałek Senatu sprawuje nadzór nad prawidłowym stosowaniem Regulaminu Senatu. W zmianie czwartej przyznaje się to uprawnienie Prezydium Senatu.

Może to rzeczywiście brzmi dziwnie, że marszałek Senatu ma pilnować, czy wszyscy senatorowie przestrzegają regulaminu i wszystkich innych zasad. Jest jeszcze problem, o którym w ogóle nie ma mowy w regulaminie, mam jednak nadzieję, że zaczniemy o nim mówić, może należałoby już teraz. Chodzi o etykę parlamentarzysty, to również powinno być zapisane w regulaminie, bowiem ustawa mówi o tym bardzo ogólnie, w regulaminie zaś właściwie nie ma żadnych odniesień do tej kwestii. Powróćmy jednak do zasadniczego wątku. Zmiana czwarta przyznaje to uprawnienie Prezydium Senatu. Wydaje mi się, że nie chodzi o to, żeby marszałek Senatu osobiście kontrolował, czy wszyscy senatorowie przestrzegają regulaminu, ale żeby to on podejmował decyzje w tej sprawie. Ma jeszcze wicemarszałków, którym zgodnie z Regulaminem Senatu może przekazać część swoich uprawnień. Wydaje mi się natomiast, że gremialne czy kolegialne zastanawianie się nad takimi sprawami przez Prezydium Senatu stanowi chyba dla niego, mimo wszystko, zbyt duże obciążenie.

Z kolei kwestia pktu 9 obecnego art. 9, który został właśnie zmodyfikowany – to jest zmiana czwarta w części oznaczonej literą „b”. Zapis mówi, że: „Prezydium Senatu udziela senatorom

pomocy w wykonywaniu mandatu, w tym podejmuje na ich wniosek odpowiednie środki zmierzające do załatwienia przedłożonych spraw.” Chciałbym zapytać, czy jeżeli do mnie przyjdzie mój bezrobotny wyborca i będzie chciał, żeby mu znaleźć jakąś pracę, to czy ja mam tę sprawę przekazać Prezydium Senatu, żeby znalazło wolne miejsce pracy dla mojego wyborcy? Tak to można rozumieć. Zresztą w przyjętej już ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora również jest taki zapis, że właściwie senator ma prawo żądać czy wymagać załatwienia sprawy, którą przedkłada, w przedsiębiorstwie prywatnym. Czyli może się domagać, żeby jego wyborcy znaleźć pracę za godziwe wynagrodzenie. Wydaje mi się, że nawet w obecnym regulaminie zapis w pktcie 9 art. 9 jest trochę ryzykowny. W każdym razie wymagałby on może doprecyzowania, bo jeżeli pozostawimy go takim, jak obecnie: „udziela senatorom pomocy w wykonaniu mandatu, w tym podejmuje na ich wniosek odpowiednie środki zmierzające do załatwienia przedłożonych spraw”, to Prezydium Senatu nie będzie niczego innego robić, tylko załatwiać sprawy przedkładane przez 100 senatorów.

A propozycją już chyba całkiem niewykonalną jest ta przedstawiona przez Komisję Regulaminową i Spraw Senatorskich w zmianie czwartej, w części oznaczonej literą „c”. Chodzi o dodanie pktu 9a i pktu 9b. Zapis pktu 9a brzmi: „Prezydium Senatu czuwa nad wykonywaniem przez senatorów ich obowiązków...” – to może być – „...jak również nad wykonywaniem wobec nich ustawowych obowiązków przez organy państwowe i samorządu terytorialnego oraz podporządkowane im jednostki”. I pkt 9b: „dokonuje okresowych ocen wykonywania przez organy państwowe i samorządu terytorialnego obowiązków wobec senatorów”.

Proszę państwa, w Polsce jest 2,5 tysiąca gmin, jednostek samorządu terytorialnego. Jeżeli Prezydium Senatu podejmie się oceny, w jaki sposób zarządy gminy, rady gmin i jeszcze podległe im przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej itd. wykonują swoje ustawowe obowiązki wobec 100 senatorów, to zapewniam państwa, że niczego innego nie będzie ono w stanie już robić. Będzie tylko kontrolować, czy te wszystkie organy państwowe i organy samorządu terytorialnego współpracują w prawidłowy sposób z senatorami. Tak więc nawet żeby cała komisja, z panem senatorem Orzechowskim na czele, nie wiem jak mnie przekonywała do przyjęcia tych pktów 9a i 9b, to ja się pod tym na pewno nie podpiszę. Jak już powiedziałem, mam wątpliwości nawet co do obecnej redakcji pktu 9, a jeśli już idzie o pkt 9a i 9b, to na pewno ich nie poprę.

I następna sprawa, również bardzo istotna, mająca na celu rozwiązanie problemu, na który

(senator J. Madej)

zwracają już uwagę i wyborcy, i dziennikarze. Chodzi mianowicie o sprawy dyscypliny posłów i senatorów. Mówimy w tej chwili o Senacie, więc chodzi o dyscyplinę senatorów, czyli ich udział w posiedzeniach plenarnych, posiedzeniach komisji i pracach wszystkich organów Senatu. Jest sprawą oczywistą, że to należy w jakiś sposób uregulować. Jak wiadomo, najbardziej dotkliwym, ale i najbardziej skutecznym sposobem jest potrącanie jakichś kwot z uposażeń lub diet senatorów za takie nieobecności. Tylko teraz powstaje pytanie. Otóż w art. 21 ust. 5 proponuje się potrącanie za każdy dzień nie usprawiedliwionej nieobecności. Natomiast nigdzie nie mówi się, w jakim przypadku nieobecność jest usprawiedliwiona. Czyli właściwie pozostaje dowolność interpretacji tego, która obecność jest usprawiedliwiona, a która nie. I w przypadku jednego senatora nawet ciężka choroba może nie być wystarczającym argumentem na usprawiedliwienie nieobecności, a w przypadku innego – wyjazd za granicę, prywatnie czy nawet z paszportem dyplomatycznym, może być uznany za usprawiedliwienie. Ja oczywiście podaję przykłady skrajnych przypadków, które, mam nadzieję, nigdy nie zaistnieją w tej izbie ani w obecnej kadencji, ani w następnych. Ale jeżeli już tworzymy regulamin, w którym opisujemy szczegółowo wszystkie wymagania dotyczące obecności na posiedzeniach Senatu, komisji i innych organów, to jednak należałoby coś zasygnalizować. O ile wiem, w Sejmie takie zapisy są proponowane. Tam się mówi o chorobie posła, wyjeździe za granicę za zgodą czy na polecenie marszałka Sejmu i jeszcze o innych przypadkach, nie pamiętam szczegółów. Natomiast zapis, iż za każdy dzień nie usprawiedliwionej nieobecności obniża się uposażenie i dietę, umożliwia oczywiście dowolność interpretacji.

Mam również taką bardzo osobistą wątpliwość. Za dwa tygodnie jadę do sanatorium. Czy moja nieobecność na posiedzeniach Senatu i komisji będzie usprawiedliwiona, czy nie? Nie wiem. Decyzja będzie należała do Prezydium Senatu. Kieruję to pytanie czy wątpliwość do komisji, może jednak zastanowić się nad tym, czy wzorem Sejmu doprecyzować przypadki, które usprawiedliwiają nieobecność senatora na posiedzeniach, czy pozostawić tu dowolność. Przy czym, zgodnie z propozycją komisji, jest to już w gestii Prezydium Senatu, chociaż w art. 22 obecnego regulaminu jest napisane, że Prezydium Senatu na wniosek senatora może udzielić mu z ważnych przyczyn urlopu od wykonywania obowiązków. Nieobecność senatora usprawiedliwiał dotychczas marszałek. Ja do tej pory, jeżeli pisałem o usprawiedliwieniu nieobecności, to za każdym razem kierowałem pismo do marszałka

Senatu. Z zapisu wynika, że teraz będę pisał do Prezydium Senatu. A wolałbym jednak pisać do marszałka, żeby to on osobiście decydował w tej sprawie, a nie Prezydium Senatu.

I jeszcze drobna uwaga do zmiany jedenastej, to jest na stronie szóstej druku, który mają państwo przed sobą: „art. 21 ust. 5 otrzymuje brzmienie: «za każdy dzień nie usprawiedliwionej nieobecności senatora na posiedzeniu Senatu oraz na posiedzeniu komisji...»”. Czyli jeśli senator jest obecny na posiedzeniu Senatu, a nie jest obecny na posiedzeniu komisji albo odwrotnie, to ma usprawiedliwioną nieobecność, oczywiście jeżeli mamy napisane słowo: „oraz”. Natomiast w zmianie dwunastej, dotyczącej art. 25 ust. 5a, jest taki zapis: „W razie zbiegu w tym samym dniu nie usprawiedliwionej nieobecności na posiedzeniu Senatu i posiedzeniu komisji lub na posiedzeniach komisji stosuje się tylko jedno obniżenie”. Czyli warunek jest taki: żeby mu potrącić, musi być nieobecny i tu, i tu, ale tylko raz, jeżeli to odczytywać w sposób przedstawiony przez komisję. Jeżeli taka była intencja, to oczywiście wtedy będziemy się zastanawiali, czy poprzec takie rozwiązanie, czy nie. Natomiast jeżeli intencją było nieusprawiedliwianie nieobecności albo na posiedzeniu Senatu, albo na posiedzeniu komisji, to słowo: „oraz” należałoby zastąpić wyrazem: „lub” i wtedy właśnie o to będzie chodziło.

Zgadza się generalnie z koniecznością zmian Regulaminu Senatu w celu dopasowania go do obowiązującej ustawy, jestem za tym, żeby komisja uwzględniła wątpliwości, które zgłosiłem w debacie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.
Pan senator Orzechowski prosił o głos.

Senator Jan Orzechowski:

Chciałbym ustosunkować się do dwóch kwestii związanych z wypowiedzią pana senatora. Najpierw sprawa zmiany czwartej, gdzie mówi się o czuwaniu i analizie wywiązywania się różnych organów z obowiązków wobec senatora – przytaczam to w skrócie. Otóż zmiany te wprowadzamy dlatego, że podobnie sprawę reguluje art. 46 ustawy. Ja nie będę dyskutował, czy ten art. 46 ust. 1 jest akurat precyzyjnie, dobrze napisany, czy nie. Ale on jest, został przyjęty przez obie izby, ma moc obowiązującą. I skoro ów art. 46 nakłada na Prezydium Sejmu i Prezydium Senatu określone obowiązki, to staramy się to przełożyć na zapisy regulaminu, stąd omawiane brzmienie. Oczywiście wydaje mi się, że musimy zawsze działać w granicach logiki i zdrowego rozsądku. Ja nie zakładam, że ktokolwiek

(senator J. Orzechowski)

będzie domagał się od Prezydium Senatu analizy prac wszystkich rad działających w Polsce. Jak powiedziałem, obowiązuje tu logika i zdrowy rozsądek.

Teraz kwestia nieobecności nie usprawiedliwionej. To prawda, że w Sejmie zapisano, jakie przyczyny usprawiedliwiają nieobecność, bo zostały one podane. Nie próbowano zdefiniować, co jest nieobecnością, bo trudno definiować i udowodniać okoliczności negatywne, raczej udowodnia się okoliczności pozytywne, istniejące fakty. Dlatego przyjęto, co usprawiedliwia nieobecność na posiedzeniu. I jest taki zapis. W Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich uznaliśmy, że pewne rzeczy są oczywiste i szkoda papieru, żeby je zapisywać w regulaminie. Uważamy, że w Prezydium Senatu, w Senacie, są ludzie myślący logicznie i nie będą oni popełniali oczywistych błędów. Nie trzeba aż takich szczegółowych instrukcji. Dlatego po prostu nie sililiśmy się na przepisywanie tego z zapisów sejmowych. Uznaliśmy że nie jest to absolutnie konieczne, stąd też może tego typu uwaga.

Jeśli chodzi o pozostałe kwestie, to, tak jak powiedziałem, zastanowimy się w toku prac w komisji, co jeszcze ewentualnie skorygować, co zmienić. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo. Chciałbym jeszcze prosić, żeby pan senator Madej zgłosił formalnie swoje poprawki, gdyż jest to pierwsze czytanie i, według art. 63 ust. 2 pkt 3 naszego regulaminu, teraz jest właśnie czas na zgłaszanie poprawek. Natomiast przy drugim czytaniu już poprawek nie można zgłaszać, gdyż wtedy jest tylko głosowanie.

Senator Jerzy Madej:

Pani Marszałek, dziękuję za przypomnienie mi o tym moim uprawnieniu. Ja oczywiście takie dwie małe poprawki przygotuję i przedstawię. Prześlę je po prostu do komisji.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Tak, oczywiście, do komisji.

(Senator Jerzy Madej: Dziękuję.)

Czy ktoś z państwa pragnie jeszcze wziąć udział w debacie?

Nikt nie chce już zabrać głosu, wobec tego informuję, że – oczywiście, jeśli nie usłyszę sprzeciwu – skierujemy projekt uchwały do Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich i Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Czy nikt nie zgłasza sprzeciwu wobec takich decyzji?

Jeżeli nie, uznaję, że Senat przyjął propozycję Prezydium Senatu skierowania projektu uchwały do wymienionych komisji senackich.

Obecnie przechodzimy do punktu czwartego porządku dziennego – specjalnie tak zdecydowałam, gdyż łączy się on ściśle z poprzednim – pierwsze czytanie przedstawionego przez grupę senatorów projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu. Projekt ten jest zawarty w druku nr 412.

Proszę o zabranie głosu i zaprezentowanie nam projektu uchwały przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora Adama Daraża.

Senator Adam Daraż:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Jak wszystkim wiadomo, przed wakacjami mieliśmy tutaj kilka takich przypadków, iż po wprowadzeniu zmiany regulaminowej nasza izba nie mogła się odnieść do bardzo ważnych, aktualnie toczących się spraw czy też do wydarzeń rocznicowych. Zapominając o znowelizowanym regulaminie, zapominaliśmy również o konieczności wcześniejszego zgłoszenia projektu, by można było podjąć stosowną uchwałę i odnieść się do tych wydarzeń. Znajdowaliśmy wtedy różne wyjścia, traktowaliśmy je jedynie jako przedmioty oświadczeń senatorów czy oświadczeń przedkładanych w imieniu grupy senatorów.

Poprawka, którą podpisało trzydziestu dwóch senatorów, a mam nadzieję, że poprą ją wszyscy, umożliwia podchodzenie do projektu uchwał Senatu w nieco odrębnym trybie, niż jest to przewidziane w art. 63. Dlatego też w imieniu grupy senatorów wnoszę, by w art. 63 ust. 4 zmienić zapis na następujący: „Senat w szczególnie uzasadnionych wypadkach może skrócić postępowanie z projektami uchwał przez: pkt 1 – przystąpienie do pierwszego czytania niezwłocznie po doręczeniu senatorom druku projektu uchwały; pkt 2 – przystąpienie do drugiego czytania niezwłocznie po zakończeniu pierwszego czytania bez odsyłania projektu do komisji.”

Panie i Panowie Senatorowie! Otrzymaliście projekt tej nowelizacji regulaminowej wraz z uzasadnieniem. Pozwolę sobie jedynie odczytać ostatnie jego zdania, mianowicie: „Powyższa zmiana pozwoliłaby przede wszystkim na podejmowanie tak zwanych uchwał okolicznościowych, które często wymagają szybkiego trybu uchwalenia. Tym samym ułatwiłaby i skróciła tryb ustawodawczy przy tego rodzaju doraźnych inicjatywach.”

Jest to zmiana prosta i oczekiwana, a skoro została poparta przez 30% senatorów, to sądzę, że więcej wyjaśnień składać tu nie trzeba. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Ja jednak proszę, żeby pan pozostał na mównicy.
(*Senator Adam Daraż:* Proszę bardzo, Pani Marszałek.)

Bo już widzimy, że pan senator Lackorzyński chce zadać jakieś pytanie.

Bardzo proszę.

Senator Leszek Lackorzyński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, czy proponowane przez pana rozwiązanie jest zbliżone do tego zawartego w regulaminie sejmowym? Czy posłowie mają możliwość podejmowania nagłych, okolicznościowych uchwał, a my takiej możliwości nie mieliśmy? Dziękuję.

Senator Adam Daraż:

Ja dokładnie nie wiem, co mówi Regulamin Sejmu w tej kwestii, bo nie zapoznawałem się z nim. Wiem jednak, że mieliśmy taki przypadek, iż Sejm w jednym dniu, co sprawdzałem, podjął uchwałę w sprawie uczczenia wydarzeń poznańskich, natomiast my, mimo zgłoszenia, nie mieliśmy takiej możliwości, bo regulamin nakazywał zgłaszać projekt uchwały dwa tygodnie wcześniej. Zatem należy domniemywać, iż w Sejmie taka możliwość jest, a my zablokowaliśmy sobie podobną poprzez zmianę regulaminową dokonaną trzy czy cztery miesiące temu. Oczywiście, nie przewidując, że będzie to bardzo złe dla tego rodzaju uchwał podejmowanych przez Wysoką Izbę.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Grażyna Ciemniak, proszę bardzo.

Senator Grażyna Ciemniak:

Pani Marszałek, Panie Senatorze, chciałabym zapytać, czy to nie grozi takim dość nie przemyślanym trybem pracy nad wnioskiem, uchwałą? Moja wątpliwość wynika stąd, że okolicznościowe wnioski czy uchwały mogą być przygotowane 14 dni wcześniej, bo przecież pewne rocznice są znane i jest to tylko kwestia pomyślenia o nich i wcześniejszego przygotowania uchwały. Ja jednak byłabym ostrożna, wszak dbamy i walczymy o to, żeby otrzymywać wcześniej projekty dokumentów, nad którymi dyskutujemy, a tymczasem sami wprowadzamy tryb pilny, według mnie, niczym nie uzasadniony. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator może ustosunkować się do tej uwagi?

Senator Adam Daraż:

Tak, oczywiście. W uzasadnieniu mówimy wyłączenie o sytuacjach rocznicowych, okolicznościowych. Ale chcę przypomnieć, że może to dotyczyć także różnych wydarzeń w kraju, czy to politycznych, czy społecznych, czy na przykład klęsk żywiołowych, w przypadku których bardzo szybkie odniesienie się jest niezbędne. W takich sytuacjach my, jako senatorowie, domagamy się od rządu czy od jakichkolwiek instytucji natychmiastowego działania. Również i to bierzemy pod uwagę. Co do zabezpieczenia się przed różnymi dziwactwami, to proszę przeczytać dokładnie i wziąć pod uwagę, czego dotyczy zmiana ust. 4 art. 63. Wyraźnie jest tam napisane: „Senat w szczególnie uzasadnionych przypadkach może skrócić postępowanie z projektami uchwał”. A więc po zgłoszeniu projektu uchwały Senat, oczywiście poprzez głosowanie, decyduje, czy wyraża zgodę na skrócenie trybu postępowania z daną uchwałą, czy nie. Tak więc nie będzie się to działo w ten sposób, iż grupa wystąpi z jakimś wnioskiem i będzie mogła go przeforsować z pominięciem regulaminu. Tu jest wyraźnie zaznaczone, że ów skrócony tryb będzie można stosować za zgodą Senatu.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Berny, bardzo proszę.

Senator Maria Berny:

Panie Senatorze, tak często w różnych wypowiedziach wracamy do tego, że Senat jest izbą refleksji. Zastanawiam się nad tym, może nie mam racji, czy taki nagły tryb podejmowania uchwał pozwoli na jakąkolwiek refleksję?

Senator Adam Daraż:

Ja myślę, że nawet człowiek o wysokiej dozie refleksji w szczególnych przypadkach może podejmować szybkie decyzje.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Czy jeszcze są jakieś pytania lub uwagi do senatora sprawozdawcy?

Senator Kempka.

Senator Dorota Kempka:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek, za udzielenie mi głosu.

Ponieważ mówimy na temat refleksji, to ja też zgłaszam refleksję. Pan senator cały czas mówi o zmianie art. 63. Natomiast w druku nr 412,

(senator D. Kempka)

z którym dzisiaj mamy pracować, jest napisane, że chodzi o art. 65 ust. 4. W związku z tym mam pytanie: poprawka, którą zgłaszamy dotyczy art. 63 czy art. 65? Dziękuję.

Senator Adam Daraż:

Przepraszam najmocniej. Jest to zmiana w art. 63 ust. 4, ale odnosi się ona również do art. 65. Znajduje się tu ostateczne stwierdzenie, że w trybie przewidzianym dla uchwał Senat może podejmować rezolucje, oświadczenia i apele. Dotyczy to zatem również tej zmiany. Mówimy tylko o uchwałach, ale w przypadku rezolucji, oświadczeń i apeli również będzie można, za zgodą Senatu, zastosować tenże tryb.

(Senator Grażyna Ciemniak: Mam pytanie.)

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Panie Senatorze, bądźmy precyzyjni, art. 65 czy art. 63?

Senator Adam Daraż:

Przepraszam najmocniej. Złe zanotowałem. Chodzi o art. 65 ust. 4, nie o art. 63.

(Wicemarszałek Zofia Kuratowska: Tak jak jest w druku.)

To moja pomyłka. Po prostu źle założyłem i źle odnotowałem. Przepraszam najmocniej, pani senator ma rację.

(Senator Tadeusz Rzemkowski: Bez pośpiechu.)

(Senator Maria Berny: Pośpiech nie jest wskazany.)

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa ma pytania do senatora sprawozdawcy? Jeśli nie, to dziękuję.

Otwieram debatę.

Jako pierwszy zabierze głos pan senator Grzegorz Kurczuk, wicemarszałek Senatu.

(Senator Grzegorz Kurczuk: Czy jestem jedynym mówcą, Pani Marszałek?)

Jak dotąd jedynym.

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Kurczuk:

Wstyd, ale trudno.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Po pytaniach do wnioskodawcy, które już slyszeliśmy, w zasadzie można by było już się nie wypowiadać. Prawie wszystko, co chciałem powiedzieć, zostało już powiedziane. Trudno. Przepraszam z góry, jeśli będę się nieco powtarzał.

Szanowni Państwo, uważam, że jeśli jest rzeczywiście prawdziwa potrzeba zmian w Regulaminie Senatu, a za takie uznaję to, co w imieniu komisji przedstawił kilkanaście minut temu pan senator Orzechowski, to należy tego dokonać. To nie podlega dyskusji. Jestem przeciwny natomiast zmianom nagłym, takim, które nazwałbym „rewolucyjnymi”. Z tej trybuny już ponad półtora roku temu, jeszcze jako przewodniczący Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich, referowałem państwu dość dużą liczbę zmian, poprawek do regulaminu. Komisja pracowała nad nimi długo, a to dlatego, że wychodziliśmy z założenia, ja również podzielałem to zdanie, iż rzecz, która jest dobra, która jest pewną całością, ma przysłowiowe ręce i nogi, nie powinna być zmieniana nagle, dla jakichś koniunkturalnych, przejściowych interesów. Zawsze sprzeciwiałem się temu. Tym razem również uznaję i potwierdzam, że Regulamin Senatu w swoim dotychczasowym kształcie jest dobry. Chylę jeszcze raz czoło przed jego twórcami. Rzeczywiście, to jeden z lepszych dokumentów. Jestem przeciwny ciągłym zmianom, z którymi mogłaby się wiązać realizacja tego projektu, dlatego, proszę wybaczyć, uznaję go za niecelowy.

Może on w pewnym stopniu, niechcący, zburzyć to, co jest po prostu dobre. Dlaczego? Dlatego, że u podstaw tej propozycji leży myśl, by w każdej chwili można było faktycznie wносить pewne propozycje uchwał, rezolucji, stanowisk itd., itp. Widzę tutaj kilka niebezpieczeństw, o których państwo senatorowie mówili. Tych wniosków czy rezolucji może być całe mnóstwo. Boję się, że często byłyby one zgłaszane pod wpływem emocji. Rocznice historyczne są na stałe umieszczone w kalendarzu. Jeśli chcemy je poważnie traktować, powinniśmy odpowiednio wcześniej, z całą powagą, przygotowywać się do związanych z nimi uroczystościami. Oczywiście rozumiem, że wnioskodawcom chodzi o przypadki szczególne, spowodowane jakimiś bieżącymi wydarzeniami. Tak, ale chcę powiedzieć, że nie zgadza się to z tym, co myślę na temat roli Senatu. Jestem za unikaniem w tej izbie spraw *stricte* politycznych i zarazem bieżących. Podkreślałem, *stricte* politycznych i bieżących zarazem. Senat to nie Sejm. Moje prywatne zdanie jest takie, że jemu powinniśmy zostawić to, co wiąże się ze sprawami bieżącymi. Dlatego będę przeciwny tej propozycji.

Zwracam też państwa uwagę, że sformułowanie: „w szczególnie uzasadnionych wypadkach” jest bardzo nieostre. Wydaje mi się niezbyt fortunne. Bardzo wiele da się pod nie podciągnąć, a koniunkturalna większość w Senacie może to po prostu wykorzystywać, raz ci, to znów inni. Jestem temu przeciwny.

Krótko mówiąc, Szanowni Państwo, uważam, że nie ma sensu, jeśli tak można powiedzieć, przyjmować nowej propozycji i zmieniać Regulamin Senatu w tej części. Dlatego oświadczam, że

(senator G. Kurczuk)

będę temu przeciwny. To wszystko, co miałem do powiedzenia, Pani Marszałek. Dziękuję.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Czy wnosi pan o odrzuceniu tego projektu?
(Senator Grzegorz Kurczuk: Tak.)

To jest wniosek, który będziemy musieli przegłosować.

Teraz proszę pana senatora Jana Adamiaka.

Senator Jan Adamiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam odmienne zdanie niż pan marszałek. Mieliśmy sytuacje, i były to sytuacje znaczące dla naszej działalności w tym roku, kiedy trzeba było podjąć uchwałę popieraną praktycznie przez nas wszystkich, przez wszystkich senatorów, i nie można było tego dokonać z powodu Regulaminu Senatu. O tym, czy dana uchwała jest naprawdę szczególnie uzasadniona i czy jest to szczególnie uzasadniony wypadek, będzie przecież decydowała cała izba, wprowadzając to, lub nie, do porządku obrad. Myślę, że mądrość całej izby będzie o tym decydowała. Uważam, że nowelizacja nie będzie tu nadużywana, tak jak nie było nadużyć, kiedy w regulaminie nie mieliśmy takiego zapisu. Dlatego też jeszcze raz opowiadam się, jako jeden z wnioskodawców, za przyjęciem tej nowelizacji.

Mam natomiast wątpliwości co do pktu 2 tegoż ust. 4. Czy nie należałoby właśnie w tym drugim wierszu skreślić wyrazów: „bez odsyłania projektu do komisji”? Rozumiem, że w trakcie pierwszego czytania i debaty po pierwszym czytaniu zostaną zgłoszone wnioski lub poprawki. Wobec tego zapis wymagający nieodsyłania projektu do komisji praktycznie nakłada na nas obowiązek przystąpienia od razu do głosowania i wnoszenia poprawek przez całą izbę, a także podjęcia decyzji. Wydaje mi się, że mimo wszystko komisje powinny się w tej kwestii wypowiedzieć i dać uchwale ostatni szlif, sformułować końcowy wniosek. Dlatego też chyba bezpieczniejsze byłoby zapisanie pktu 2 w ten sposób: „przystąpienie do drugiego czytania niezwłocznie po zakończeniu pierwszego czytania”. Oznacza to, że marszałek mógłby odesłać projekt do komisji jeszcze w trakcie posiedzenia, komisja popracowałaby w czasie przerwy i jeszcze na tym samym posiedzeniu mogłoby się odbyć drugie czytanie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo. To znaczy, że zgłasza pan senator taką poprawkę?

(Senator Jan Adamiak: Tak.)

Bardzo proszę, może pan senator Daraż ustosunkuje się do tych wypowiedzi.

Senator Adam Daraż:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Przepraszam jeszcze raz za tę moją oczywistą pomyłkę. Proszę mi darować.

Najpierw ustosunkuję się do wypowiedzi pana senatora Kurczuka. Otóż ja osobiście nieraz byłem karcony przez wyborców za to, iż Senat milczał, podczas gdy Sejm podejmował różne okolicznościowe uchwały. Wielokrotnie mówiono: „no cóż wy tam robicie!”, robiono mi wyrzuty, że nie potrafimy zająć stanowiska wobec określonych wydarzeń.

Zdarzają się oczywiście różnego rodzaju rocznice. Mamy różny rytm pracy, czasem przez miesiąc zbieramy się regularnie co tydzień, potem możemy mieć trzy tygodnie przerwy. Może zatem zaistnieć taka sytuacja, że ktoś będzie musiał specjalnie jeździć i szukać senatorów, żeby zdobyć ich podpisy. Zatem, w moim przekonaniu, nie jest to żaden argument, bo jeżeli dzieje się tak na podstawie decyzji izby o zastosowaniu trybu przyspieszonego, to ja tutaj nie widzę żadnego niebezpieczeństwa.

Zgadzam się z logiczną poprawką senatora Adamiaka, ale w związku z powyższym, jeżeli zapisujemy przystąpienie do drugiego czytania bez odsyłania projektu do komisji, również trzeba wykreślić wyraz: „niezwłocznie”, bo to na jedno wychodzi. Będę to jeszcze musiał przeanalizować, trzeba to bowiem doprecyzować. Jeżeli Senat zadecyduje, że powinno to trafić do komisji, to zostanie do niej odesłane, natomiast jeżeli Senat zadecyduje, że projekt uchwały jest czytelny, to wtedy pozostaje tylko jego drugie czytanie.

Pani Marszałek! Za parę minut – bo to trzeba precyzyjnie określić – przygotujemy projekt poprawki do pktu 4 ust. 2.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Pan senator Romaszewski w tej sprawie.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Moja propozycja jest taka, że przystępuje się do drugiego czytania po niezwłocznym rozpatrzeniu uchwały przez komisję.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

To jest chyba najbardziej precyzyjne sformułowanie tej poprawki.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś uwagi czy propozycje? Nie.

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Właściwie został złożony formalny wniosek o odrzucenie projektu oraz poprawka, która byłaby do rozpatrzenia przez komisję, gdybyśmy skierowali ten projekt do komisji. Nad wnioskiem o odrzucenie moglibyśmy głosować od razu, ale na przeszkodzie stoi, jak rozumiem, brak kworum, prawda? Bardzo proszę o sprawdzenie, ile nas jest.

Proszę bardzo, pan senator Madej.

Senator Jerzy Madej:

Pani Marszałek! Na przeszkodzie temu stoi informacja, którą pani podała, otwierając posiedzenie Senatu, że głosowania odbędą się zaraz po przerwie obiadowej albo po zakończeniu posiedzenia.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

To dlatego nie ma kworum. Zazwyczaj jednak w przypadku inicjatyw głosowaliśmy nad wnioskami od razu. Teraz zaistniała troszeczkę inna sytuacja. W tej chwili obecnych jest 41 osób, czyli głosowanie nad tym odbędzie się razem z innymi głosowaniami.

(Głos z sali: Myśmy nad tym nie głosowali.)

Jest wniosek o odrzucenie i trzeba teraz przeprowadzić głosowanie, bo jeżeli Wysoka Izba – oczywiście, mając kworum – odrzuci ten projekt uchwały, to nie zostanie on skierowany do komisji. Nad poprawką nie głosujemy, bo jeżeli izba odrzuci wniosek o odrzucenie, wówczas skierujemy projekt do określonych komisji, które opracują ostateczną redakcję tej inicjatywy ustawodawczej. Dzisiaj jest pierwsze czytanie.

Proszę państwa, wobec tego **powracamy do punktu drugiego** naszego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej i niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na 87. posiedzeniu w dniu 29 sierpnia 1996 r., a do Senatu została przekazana w dniu 2 września. Tego samego dnia marszałek Senatu, zgodnie z art. 55 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ustawę do Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 414, a sprawozdania komisji są w drukach nr: 414A, 414B, 414C.

Poproszę teraz o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Tadeusza Rzemyskowskiego.

Senator Tadeusz Rzemyskowski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Przedstawiam uzasadnienie stanowiska Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie ustawy

z dnia 29 sierpnia bieżącego roku o zmianie ustawy o kontroli skarbowej i niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 414B.

W druku tym zawarte są projekty czterech poprawek dotyczących nowelizowanych art. 15 i art. 16 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej oraz art. 4 i art. 9 ustawy z dnia 29 sierpnia bieżącego roku. Przedstawię istotę tych poprawek i wyniki głosowania nad nimi.

W art. 15 ust. 2 jest zapis o obowiązku pisemnego wskazania przez kontrolowanego osoby upoważnionej do działania w jego imieniu podczas kontroli. Komisja – stosunkiem głosów: 6 za, przy 3 głosach przeciwnych – uznała, że nakładanie takiego obowiązku na kontrolowanego jest nie uzasadnione. Proponujemy słowa: „ma obowiązek” zastąpić słowem: „może”. Komisja uważa bowiem, że we wszystkich jednostkach gospodarczych są określone osoby odpowiedzialne za ich funkcjonowanie i nie ma potrzeby wydawania przez kontrolowanych osobnych, pisemnych upoważnień. Problematyka ta będzie szczegółowo omówiona przez sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, więc myślę, że niepotrzebne jest dodatkowe uzasadnienie z mojej strony.

Poprawka druga dotyczy uściślenia zapisu zawartego w art. 16 ust. 3. Proponujemy uzupełnić treść o słowa: „prowadzącą działalność gospodarczą”, co ma taki sens merytoryczny, że ustawą o kontroli skarbowej obejmujemy nie wszystkich obywateli żyjących w Polsce, lecz tylko te osoby fizyczne, które prowadzą działalność gospodarczą. Jest to zapis zasadny i wręcz konieczny, bowiem zgłaszano nam zbyt wiele uwag o naruszaniu przez tę ustawę praw obywatelskich i własności osobistej. Poprawka ta została przyjęta przez komisję jednogłośnie.

Sprawa następna, podnoszona w punkcie czwartym sprawozdania komisji, dotyczy daty wejścia w życie nowelizowanej ustawy. Komisja przyjęła jednogłośnie stanowisko, by datą tą był dzień 1 stycznia 1997 r., z wyłączeniem art. 1 pktów 24 i 25, które to punkty weszłyby w życie dopiero 1 stycznia 1998 r. Proponowana zmiana daje więc czas na dobre przygotowanie się do wdrożenia tej ustawy – przygotowanie organizacyjne, legislacyjne i kadrowe, przy znacznie zwiększonych obowiązkach kontrolnych resortu finansów. Powoduje także, że nowelizowana ustawa wejdzie w życie równocześnie z nową ustawą o urzędzie ministra finansów oraz urzędach i izbach skarbowych, którą to ustawę przyjęliśmy na siedemdziesiątym ósmym posiedzeniu Senatu w dniu 11 lipca bieżącego roku.

Komisja uznaje za w pełni zasadną poprawkę trzecią skreślającą w ustawie przyjętej przez Sejm w dniu 29 sierpnia bieżącego roku art. 4 i jest przekonana, że zostanie ona przez Wysoki

(senator T. Rzemiykowski)

Senat przyjęta. W artykule tym zapisuje się upoważnienie dla ministra finansów do wydania zarządzenia określającego organizację i zasady kontroli podległych mu organów i urzędów. Gdy weźmie się pod uwagę fakt, że w dniu 1 stycznia przyszłego roku wejdzie w życie nowa ustawa o urzędzie ministra finansów oraz o urzędach i izbach skarbowych równocześnie z nowelizowaną dzisiaj ustawą o kontroli skarbowej, to jawi się oczywista względność tego artykułu. Stanowisko w tej sprawie Komisja Gospodarki Narodowej przyjęła także jednogłośnie.

Informuję też panie i panów senatorów, że na posiedzeniu komisji odrzuciliśmy dalsze cztery poprawki. Zostaną one zaprezentowane za chwilę przez panią senator Elżbietę Solską, jako wnioski mniejszości.

Wysoki Senacie! Podczas posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej były prezentowane bardzo zróżnicowane opinie na temat prezentowanej ustawy. Spośród licznych wypowiedzi pragnę przedstawić najbardziej charakterystyczne.

Po pierwsze – zbędne jest, zdaniem kilku senatorów i licznych ekspertów, wyposażanie kontroli skarbowej w uprawnienia i środki do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych. Czynności te powinny być, zdaniem tych osób, prowadzone przez organy Urzędu Ochrony Państwa i Policji, jako bardziej fachowych i już posiadających odpowiednie procedury i środki kadrowo-techniczne.

Po drugie – zauważa się powszechne występowanie w kraju rażących przypadków funkcjonowania tak zwanej szarej strefy. Dotyczy to zarówno drobnych spraw, na przykład pokątnego handlu czy nie rejestrowanej działalności, jak i wielkich afer. Wypowiadające się osoby stwierdzają, że chociaż kontrola skarbową wie o tych przypadkach, to nic z tego nie wynika. Kontrola skarbową pracuje źle i wybiórczo, nie ma nad nią należytego nadzoru.

Po trzecie – ustawa jest powszechnie oczekiwana i powinna być wprowadzona w życie jak najszybciej. Uczciwi obywatele i uczciwie funkcjonujące jednostki gospodarcze mają nadal nadzieję, że polskie prawo, w tym prawo podatkowo-skarbowe, będzie obowiązywało w Polsce powszechnie i rzeczywiście będą prowadzone szybkie, zdecydowane kontrole, a także – co bardzo ważne – w pełni będą egzekwowane należne skarbowi państwa podatki i inne zobowiązania, na przykład wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Po czwarte – kontrola skarbową ma za mało wykwalifikowanych kadr, jest kiepsko wyposażona w środki techniczne i lokalowe. Występuje powszechny brak komputeryzacji cel i podatków, a także – co jest istotne dla wypowiadających się – wynagrodzenia kontrolerów są niskie.

Te i inne opinie zostały odnotowane na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej i sądzę, że jeszcze wiele razy będą wracały pod obrady Wysokiego Senatu, chociażby podczas pracy nad budżetem państwa na rok przyszły. Zdaniem większości członków Komisji Gospodarki Narodowej, zaprezentowane opinie i uwagi przemawiają za wnoszoną pod dzisiejsze obrady ustawą.

Komisja zwraca uwagę państwa senatorów na fakt, że w Polsce następuje nadal trudny proces przekształcania gospodarki narodowej, a także zachodzą zmiany w postawach społecznych obywateli. Zbyt dużo jest jeszcze niesolidności w prowadzeniu działalności gospodarczej, podchodzenie do obowiązków podatkowych ma bardzo wybiórczy charakter, a zarazem wiele jest przypadków tolerowania przez Polaków złodziejstwa, cwaniactwa i nieuczciwości społeczno-obywatelskiej. Równocześnie następuje bardzo szybkie i często nie uzasadnione rozwarstwianie dochodów firm i ludności, a także ciągły brak środków budżetowych na pilne potrzeby oświaty, służby zdrowia, kultury, na obronę porządku wewnętrznego i wojsko. To wszystko usprawiedliwia wprowadzanie nowoczesnych technik kontroli skarbowej oraz prostszych i efektywniejszych form tej kontroli.

Prezentuję końcową ocenę: ustawa z dnia 29 sierpnia bieżącego roku nie narusza żadnych praw gospodarczych i obywatelskich, stwarza jednak poważne zagrożenie dla cwaniaków i kombinatorów, ale troszczenie się o tych ostatnich nie należy przecież do obowiązków Wysokiego Senatu. Dziękuję.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę teraz o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Aleksandra Gawronika.

Senator Aleksander Gawronik:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Upoważniono mnie do zreferowania czterech wniosków mniejszości, które dotyczą ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej.

Dlaczego w ogóle złożyliśmy te wnioski? Uważamy, że kontrola skarbową prowadzona pod kierownictwem generalnego inspektora kontroli skarbowej, jak to ma miejsce obecnie, jest prowadzona prawidłowo. Osoba generalnego inspektora, który siedzi na tej sali, jest rękojmnią, że pod jego kierownictwem podatnik ma szansę na rzetelną obronę. Wyrażamy pogląd, że jeżeli zmieni się osoba generalnego inspektora, to może się zdarzyć, że uprawnienia do kontroli zostaną naruszone oraz że w pewne uprawnienia nie należy kontrolujących wyposażać. Niestety,

(senator A. Gawronik)

w naszym kraju bywa tak, że to generalny inspektor kreuje sposób kontroli. W tej chwili jest ona prowadzona w sposób spokojny, rzeczywisty, wyważony. Może się zdarzyć, że po zmianie inspektora będziemy podlegali określonym stymulacjom politycznym, których zadaniem będzie wykazanie, że pan X czy pan Y narusza prawo. Wnosimy te poprawki, ponieważ może zostać naruszone prawo do obrony.

Proponujemy, aby usunąć z art. 33 ust. 1 pktu 3. Uważamy, że tak będzie bezpieczniej. Podobnie sądzimy w przypadku art. 33a. Jeśli chodzi o art. 33b, to w ust. 1 i 3 należy zawęzić uprawnienia inspektora, dlatego że dotyczyć to ma tylko postępowania skarbowego, a nie kontrolnego, jak zapisał ustawodawca. Uważamy, że jest to niepotrzebne rozszerzenie i nie daje równowagi procesowej stronom, których te kwestie dotyczą.

Referuję to w sposób spokojny i wyważony, ale chciałbym państwu powiedzieć, że wyposażona w nadmiar uprawnień kontrola skarbową może być bardzo niebezpiecznym instrumentem dla podatnika, zwłaszcza w sytuacji niezrównoważonego budżetu, co nam grozi w przyszłym roku. Może się okazać, że działania kontrolne będą prowadzone przede wszystkim po to, ażeby za wszelką cenę ściągnąć pieniądze – nie zawsze w sposób przemyślany, za to szybki. Będzie to zagrażało prawidłowej działalności przedsiębiorstw, ponieważ inspektorzy urzędu kontroli skarbowej, wyposażeni w nadmiar zadań zmierzających do ściągnięcia pieniądza za każdą cenę, wykonując obowiązki, będą się posuwali w swoich uprawnieniach za daleko. Czy wtedy będzie zachowane bezpieczeństwo podatnika? Zostawiam to bez komentarza.

Szybkość i sposób rozpatrywania propozycji świadczą o tym, że w przyszłym roku – przynajmniej moim zdaniem – należy oczekiwać perturbacji budżetowych. Nasze poprawki dają jakąś gwarancję bezpieczeństwa. Usilnie proszę Wysocką Izbę, żeby te poprawki przyjęła. Dziękuję.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo.

Obecnie proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Pawła Jankiewicza.

Senator Paweł Jankiewicz:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa o zmianie ustawy o kontroli skarbowej i niektórych innych ustaw jest kolejną, która – niestety – wkracza w zakres naszych wolności osobistych w zakresie tych naszych uprawnień, które są gwarantowane przez państwo. Przede

wszystkim chodzi o prawo do prywatności, prawo do swobodnego prowadzenia działalności gospodarczej. Nie żyjemy jednak na wyspie, która podlega wyłącznie swoim własnym prawom, ale żyjemy również w okolicznościach, które skłaniają nas do chwytania się pewnych szczególnych sposobów, aby zwalczać zjawiska nie akceptowane przez praworządną część społeczeństwa. Mówię oczywiście o tak zwanej szarej strefie, mówię o tej części naszego społeczeństwa, która prowadzi działalność nielegalną, i o tej części pieniędzy, która pozostaje poza wszelką ewidencją – czyniąc dosyć kłopotliwymi odpowiedzi na pytania o prawdziwy stan naszej gospodarki i naszych finansów.

Dlatego też praworządna i prawomyślna część społeczeństwa, chcąc uchronić się przed tego rodzaju negatywnymi zjawiskami, i społecznymi, i gospodarczymi, przyjmuje rozwiązania, które wprawdzie będą miały wpływ na nasze życie prywatne, na nasze życie osobiste, jednakże w tej sytuacji są one, wydaje się, niezbędne. Rząd zresztą niejednokrotnie podkreślał, ostatnio również ustami pana ministra Kubika, że ta ustawa nie będzie ustawą stosowaną po wsze czasy, ale będzie rozwiązaniem przyjętym tylko na pewien okres niezbędny do zwalczenia tego negatywnego zjawiska.

Ustawa ta, jak już mówił mój szanowny przedmówca, senator Tadeusz Rzemiykowski, wprowadza szereg zupełnie nowych rozwiązań, które do tej pory nie występowały w sferze kontroli skarbowej. Mają one jednak już swój pierwowzór w ustawie o zobowiązaniach podatkowych, którą znowelizowaliśmy kilka miesięcy temu. Przyjmując wszelkie zastrzeżenia, które dotyczą części merytorycznej ustawy, co do rozwiązań ściśle merytorycznych – nie chcemy się do nich ustosunkowywać, albowiem jest to wybór pewnej koncepcji, albo opowiadamy się za pewnym rozwiązaniem, albo nie – uważamy, że w tym wypadku takie rozwiązanie jest potrzebne.

Niemniej proponujemy kilka zmian w tekście ustawy, które poprawią jej brzmienie. Poprawki te są, powiedzmy, różnej natury, przede wszystkim mają charakter redakcyjny i sprowadzają się do uzupełnienia treści poszczególnych zdań przecinkami czy też poprawienia brzmienia sformułowań poprzez pominięcie zbędnych liter, które znalazły się w tekście ustawy. Będzie to więc dotyczyło wniosku pierwszego Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, jak również wniosku szóstego. W tych przypadkach mamy właśnie do czynienia z takimi błędami czy też przeinaczeniami.

Natomiast poprawka druga w sprawozdaniu naszej komisji dotyczy zmiany trybu upoważnienia. Użyte przez Sejm w przepisie art. 1 pkt 6 sformułowanie: „upoważniony jest” komisja proponuje zapisać w trybie fakultatywnym, czyli

(senator P. Jankiewicz)

zastąpić sformulowaniem: „upoważniony może być”. Chodzi o upoważnienie inspektorów kontroli skarbowej właściwych terytorialnie dla oddziału zamiejscowego podmiotu gospodarczego, który powinien podlegać kontroli urzędu skarbowego, w którym znajduje się jednostka macierzysta. W takim przypadku urząd kontroli skarbowej, czy inspektor kontroli skarbowej, może powierzyć przeprowadzenie kontroli innemu inspektorowi innego urzędu skarbowego, właściwego ze względu na miejsce filii czy też zamiejscowego oddziału tego przedsiębiorstwa. Użyte przez ustawodawcę sformułowanie, iż inspektor taki „upoważniony jest”, wprowadzałoby niejako domniemanie, iż każdy z inspektorów jest uprawniony do dokonywania tej kontroli. A przecież istotą uprawnienia do kontroli jest także, oczywiście poza ustawowym upoważnieniem, upoważnienie indywidualne wydawane przez zwierzchnika tego inspektora. Wydaje się zatem w pełni uzasadnione użycie tutaj trybu fakultatywnego i zastąpienie sformułowania: „upoważniony jest” zwrotem: „upoważniony może być”.

Poprawka trzecia sprowadza się do zmiany szyku wyrazów w zdaniu i nie wnosi żadnych nowych wartości merytorycznych.

Nieco inaczej jest z poprawką czwartą, w której proponujemy sformułowanie: „bezwzględnej zwłoki” zastąpić wyrazem: „niezwłocznie”. Jest to słowo, które jest w naszym prawie traktowane w miarę jednolicie. Wyjątkiem jest tutaj – na co powoływała się strona rządowa – używanie wyrażenia: „bezwzględnej zwłoki” w kodeksie postępowania administracyjnego. Jednakże użycie takiego zwrotu w naszym prawie jest dosyć wyjątkowe, pozostałe akty ustawodawcze używają zwrotu: „niezwłocznie”. Dla zachowania większej jednolitości proponujemy właśnie to wyrażenie, albowiem ono oznacza dokładnie: bez zbędnej zwłoki.

Poprawka piąta jest poprawką, która ma chyba najbardziej istotne znaczenie w propozycjach Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Dotyczy również zmiany trybu z obligatoryjnego na fakultatywny przy wyznaczaniu zastępcy. Sejm zaproponował nam, aby w momencie kontroli każdy kontrolowany miał obowiązek wyznaczenia zastępcy mogącego być niejako obiektem, wobec którego dokonywane są wszelkie czynności kontrolne. Zarówno z uwagi na trudności techniczne, jak i na to, że taki zapis nieco sprzeciwia się interesom każdego z nas – a więc przede wszystkim podmiotowi kontrolowanemu – komisja proponuje, aby „obowiązek” zastąpić „uprawnieniem”. W ten sposób każdy kontrolowany nie byłby zobowiązany do wyznaczania swojego zastępcy, ale miałby prawo wyznaczyć swojego zastępcę. Zgadzałoby się to zresztą z samą formułą

wszelkiego zastępstwa, nie tylko zastępstwa procesowego, ale i każdego innego.

Rozumiemy intencję rządu i Sejmu, że chodzi o to, aby uniknąć sytuacji przeprowadzania kontroli wobec nikogo – na przykład kontrolowany w momencie wszczęcia postępowania będzie obecny, ale już następnego dnia może go nie być i w ten sposób pozbawi urząd kontroli skarbowej, inspektora prowadzącego kontrolę, swojej osoby, czyli, w pewnym zakresie, możliwości działania. Stąd właśnie wywodzi się propozycja wprowadzenia instytucji zastępcy. Uważamy, że postępowanie takie może być w pełni skutecznie prowadzone nawet wtedy, gdy nie zostanie wyznaczony zastępca. Uważamy tak tym bardziej, że strona rządowa nie przekonała nas do końca co do samej koncepcji zastępcy. Nie jest to zastępca procesowy, a więc zasada jego działania jest zupełnie inna. Zaś odpowiedzi na pytania – chociażby, jakie skutki dla procesu kontrolowania będą wywoływały negatywne zachowania zastępcy, czy jaki będzie sam sposób wyznaczania tego zastępcy, również niejednolicie określony, nie wynikający z przepisów prawa – przekonały nas do wystąpienia do Wysokiej Izby z taką propozycją.

Poprawka szоста i poprawka siódma mają charakter czysto redakcyjny. We wniosku szóstym chodzi o opuszczenie jednej litery i zastąpienie jej literą „ć”. Jest to błąd typowy, ale z uwagi na to, iż znalazł się w ustawie, uważamy, że trzeba dokonać takiej poprawki. Dotyczy to również treści przyrzeczenia o zachowaniu tajemnicy, chodzi o zamknięcie cudzysłowu i – ażeby zakończyć już formalnie wypowiedzianą przez ustawę kwestię – dodanie kropki.

W poprawce ósmej proponujemy w pkt 26 art. 1, dotyczącym art. 38 ust. 3, dodanie jeszcze jednej okoliczności, w której wyłączone byłoby powierzenie czynności kontrolnych. Mianowicie zauważyliśmy, iż nie można powierzyć na przykład przesłuchiwanie świadka, ale – ponieważ nie znajduje się to w wykazie – można powierzyć przesłuchiwanie kontrolowanego występującego w postępowaniu w charakterze strony. Uważamy, że nie jest to właściwe. Dlatego też proponujemy uzupełnienie przepisu o wyłączenie z możliwości powierzenia czynności kontrolnych innemu urzędowi skarbowemu czy innemu urzędnikowi skarbowemu również osobę kontrolowanego przesłuchiwanego w charakterze strony.

Propozycje zawarte w dziewiątej i dwunastej poprawce wyszły od strony rządowej. Komisja podzieliła jej pogląd i proponuje w poprawce dziewiątej skreślenie art. 4, który dotyczy uprawnienia ministra finansów do regulowania kwestii nadzoru. Taki sam zapis znalazł się w ostatniej ustawie o ministrze finansów, która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia przyszłego

(senator P. Jankiewicz)

roku, a ponieważ ta ustawa też wejdzie z dniem 1 stycznia, w dwóch ustawach znalazłyby się jednakowo brzmiące przepisy. Proponujemy skreślenie, aby nie było wątpliwości, na którą ustawę powoływać się w razie potrzeby.

Również poprawka dwunasta ze sprawozdania komisji jest propozycją rządową. W pierwotnym brzmieniu w art. 9 ust. 1 była propozycja, aby ustawa weszła w życie po upływie 60 dni od daty ogłoszenia, następnie, zgodnie z ust. 2 większość zapisów wprowadzona byłaby z dniem 1 stycznia. Po wzięciu pod uwagę obu terminów uchwalania, podpisywania i opublikowania ustawy, doszliśmy do wniosku – rząd zresztą jako pierwszy – że byłyby rozdzielone różnicą co najwyżej kilku dni, w związku z tym nie ma żadnego uzasadnienia do wprowadzania dwóch różnych terminów. Nasza komisja proponuje więc, aby cała ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 1997 r. Wyjątkiem będą tylko postanowienia dotyczące wprowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych i pracowników operacyjnych, bowiem tutaj będzie potrzebne więcej czasu. Rząd i Sejm wysuwają tutaj inną propozycję – 1 stycznia 1998 r.

Dziesiąta i jedenasta poprawka naszej komisji dotyczą błędnego powołania się na przepisy w art. 5. W ust. 1 wymienia się pkty 17 i 18, a powinien być wymieniony pkt 8 i pkt 19. Komisja proponuje taką poprawkę. Również w ust. 2 tego artykułu, a także w art. 6 ust. 1, powołanie się na pkt 17 komisja proponuje zastąpić powołaniem się na pkt 18, które jest prawidłowe.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych ma zaszczyt rekomendować Wysokiej Izbie ustawę, jako dobrą, i prosi o jej przyjęcie, lecz wraz ze zrelacjonowanymi przed chwilą poprawkami. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grzegorz Kurczuk).

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Jankiewiczowi.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Lecha Czerwińskiego.

Senator Lech Czerwiński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Komisja Praw Człowieka i Praworządności w dniu 3 września bieżącego roku otrzymała przekazaną z Sejmu 2 września 1996 r. ustawę o zmianie ustawy o kontroli skarbowej i niektórych innych ustaw. W dniach 4 i 12 września –

podkreślam to, ponieważ nie dostrzegam żadnej opieszałości ze strony komisji, jedynie troskę o poprawność sformułowań, jakie zawarliśmy w propozycji poprawek – odbyło się posiedzenie, na którym przeprowadzono dyskusję, sformułowano i przyjęto poprawki, które państwo mają w druku nr 414C. W posiedzeniu wziął udział przedstawiciel Ministerstwa Finansów i wiceminister Jan Kubik. Omówili oni główne założenia i zadania rozpatrywanej ustawy.

Senatorowie uznali potrzebę rozszerzenia uprawnień organów kontroli skarbowej, ale niektóre zapisy ustawy uznano za nieprecyzyjne i zbyt kontrowersyjne. Wątpliwości budziło między innymi wprowadzenie możliwości wydawania decyzji przez inspektora dokonującego kontroli co do wysokości podatku, nadmierne ograniczenie praw osoby kontrolowanej oraz wyposażenie kontroli skarbowej w uprawnienia do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Przejdę teraz do omówienia poszczególnych poprawek rekomendowanych Wysokiej Izbie przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności.

W art. 1 pktcie 10, w art. 14 ust. 1 wyrazy: „art. 13 ust. 2” zastępuje się słowami: „art. 13 ust. 1 i 2”. Poprawka ma na celu doprecyzowanie przyjętego w Sejmie przepisu, aby została opisana procedura umożliwiająca przeprowadzenie postępowania kontrolnego po okazaniu legitymacji służbowej w przypadku, gdy kontrolowany jest obecny.

Dруга poprawka. W art. 1 pktcie 10, w art. 14 ust. 2 na końcu dodaje się zdanie w brzmieniu: „O nieważności przeprowadzonego postępowania kontrolnego informuje się kontrolowanego, a materiały pochodzące z kontroli zostają zniszczone.” Poprawka ma na celu doprecyzowanie przyjętego w Sejmie przepisu. Jest to konieczne, gdyż uprawnienie nadane w art. 14 ust. 2 może być nadużywane, stąd konieczność zapisania, co powinno się stać z uzyskanymi w tym trybie materiałami.

Poprawka trzecia. Kwestię tej poprawki poruszył także pan senator Jankiewicz. W art. 1 pktcie 10, w art. 15 ust. 2 otrzymuje brzmienie: „Kontrolowany ma obowiązek wskazać na piśmie w dniu wszczęcia postępowania kontrolnego osobę, która w przypadku jego nieobecności jest upoważniona i zobowiązana do umożliwienia dokonania czynności kontrolnych.” Jest to nieco inne podejście do tego zapisu. Myślę, że także do przyjęcia, choćby dlatego, żeby nie było wątpliwości – obligatoryjny czy fakultatywny. Jest to rozwiązanie, że tak powiem, miękkie.

W art. 1 pktcie 10 w art. 16 ust. 4 – to jest czwarta poprawka, którą rekomenduję – wyrazy: „o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 1 i 1a” skreśla się. Poprawka ma na celu czytelność zapisu, nie wnosi zmian merytorycznych.

Poprawka piąta. W art. 1 pktcie 10, w art. 17 ust. 1 pktcie 8 wyrazy: „na żądanie i...” skreśla się. Jest to bowiem niepotrzebne dublowanie

(senator L. Czerwiński)

kompetencji, jakie występują w całym przepisie. Jeśli na początku zapisu jest powiedziane, że trzeba umożliwić przeprowadzenie inwentaryzacji, to słowa: „na żądanie” są tutaj, naszym zdaniem, zbędne. Poprawka ma na celu czytelność zapisu, również nie wnosi zmian merytorycznych.

Poprawka szósta. W art. 1 pkt 10, w art. 17 ust. 2 otrzymuje brzmienie: „Za czynności określone w ust. 1 pkt 3 i 6 kontrolowany otrzyma zwrot kosztów poniesionych na ich wykonanie.” Zdaję sobie sprawę, że jest to zapis trochę kontrowersyjny, bo jednocześnie nie podajemy, kto właściwie ma dokonać tego zwrotu. Podtekst jest oczywisty – robiliby to skarb państwa. W czasie posiedzenia komisji pan wiceminister Kubik sugerował, że podniesione podczas kontroli koszty kontrolowany podatnik może wprowadzić w swoje koszty. Jest to więc jakby inne podejście do problemu. Niemniej jednak w czasie głosowania komisja 6 głosami za, przy 3 wstrzymujących się, opowiedziała się za tym brzmieniem. Komisja uznała, że obecny przepis może spowodować obciążenie kontrolowanych znacznymi kosztami, stąd potrzeba ograniczenia poniesionych wydatków.

I siódma poprawka, którą proponuje komisja: „w art. 1 pkt 11, w art. 19 ust. 2 po wyrazach: «nie później niż» dodaje się wyrazy: «na trzy dni»”. Tutaj komisja uznała, że obecny przepis narusza prawo do obrony, stąd propozycja dodania niezbędnych trzech dni dla zainteresowanego.

Muszę powiedzieć, że wszystkie te poprawki przechodziły w komisji zdecydowaną większością głosów, prawie jednogłośnie. W przypadku kilku poprawek były osoby wstrzymujące się od głosu. Pragnę poinformować, że został również sformułowany wniosek mniejszości, który przedstawi pan senator Romaszewski. Wniosek ten także znajduje się w załączonym druku.

W imieniu komisji zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie poprawek zaproponowanych w tym druku. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Bardzo proszę w tej chwili o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Stajemy przed bardzo trudną ustawą. I muszę powiedzieć, że nie mogę się zgodzić z panem senatorem Jankiewiczem, iż jest ona dobra. Stajemy na pewno przed ustawą potrzebną, nie-

zbędną i od dawna oczekiwaną. Ale przyjęte w niej rozwiązania muszą budzić kontrowersje, i to kontrowersje, powiedziałbym, bardzo zasadnicze, których nie sposób rozstrzygnąć przy pomocy tak drobnych poprawek. Problem jeszcze na dodatek polega na tym, że właściwie na rozpatrzenie tej ustawy, wraz ze wszystkimi wątpliwościami, które mamy, rzeczywiście troszeczkę zabrakło czasu. Wątpliwości dotyczą zagadnień, o których wypowiadać się, przynajmniej mnie, jest bardzo trudno, dlatego chętnie usłyszałbym tu głosy prawników, którzy dosyć głęboko są zaangażowani w te problemy. Może pan profesor Działocha zechce się wypowiedzieć w tej sprawie. Bo moje wątpliwości są bardzo głębokie i zasadnicze. Nie mogę powiedzieć, że jestem do końca przekonany co do wniosków, jakie chciałbym z tego wyciągnąć.

Mianowicie, problem polega na tym, że mamy na przykład art. 16 ust. 3, że jest to... Aha, może zaczniemy od tego, że ta ustawa jest bardzo specyficzna, tworzy pewną szczególną procedurę odbiegającą od procedury administracyjnej, jak również od procedury karnej. W związku z tym jej tworzenie wymaga ogromnej precyzji. Ta ustawa nie ma precyzji, którą ma kpa czy kpk. Na przykład, zresztą nie usunęliśmy tej wady, nigdzie nie jest powiedziane, że z czynności kontrolnych sporządza się protokół. W różnych artykułach, przy różnych częściach różnych czynności pisze się o sporządzaniu protokołu, czasami się nie pisze. Czasami się pisze o jego podpisywaniu, czasami się nie pisze, że osoba kontrolowana podpisuje protokół. Jaki jest właściwie wynik tej kontroli, to tak do końca po przeczytaniu tej ustawy nie wiadomo. Z niektórych czynności rzeczywiście może być sporządzony protokół, z innych, jak może się okazać, nie. Czasami jest to zaznaczane, czasami nie. Więc już choćby taki prosty, powiedziałbym, mankament. Domniemuję, że powinny być sporządzane protokoły ze wszystkich czynności kontrolnych i powinny być one podpisywane przez osoby kontrolowane. Ale to nigdzie w tej ustawie nie zostało zapisane. Tutaj wkraczamy w szereg tego rodzaju niedopowiedzeń, które z punktu widzenia tak istotnej ustawy mogą mieć ogromne znaczenie.

Taką wątpliwość, bardzo istotną, budzi, moim zdaniem, art. 16 ust. 3, który powiada, że na żądanie inspektora kontrolowany będący osobą fizyczną jest zobowiązany złożyć oświadczenie o stanie majątkowym na określony dzień. I tutaj jest: „jeżeli z toczącego się postępowania wynika, że nie ujawnił wszystkich obrotów lub przychodów mających istotne znaczenie dla ustalenia...” itd.

Proszę państwa, to jest, powiedziałbym, z punktu widzenia prawa pewne *novum*. Bo my możemy zażądać złożenia oświadczenia o stanie majątkowym, tak jak na przykład żądamy tego od senatorów. Wszyscy składamy, wszystko jest

(senator Z. Romaszewski)

w porządku, pod odpowiedzialnością karną wszystko się zgadza. Ale tu mamy sytuację, że już zaistniało przestępstwo czy wykroczenie, i w tym momencie żądamy od osoby kontrolowanej, by złożyła oświadczenie. Czyli w gruncie rzeczy domagamy się aktu samooskarżenia. I na dodatek powiadamy, że to odbywa się pod sankcją art. 247, czyli że ta osoba nie ma prawa złożyć w tym momencie nieprawdziwych zeznań. Jeżeli się czyta wykładnię art. 247 kodeksu karnego, jest tam wyraźnie powiedziane, że nie może być pociągnięty do odpowiedzialności ktoś, kto składa fałszywe zeznania w kwestiach, które mogłyby obciążać jego lub jego rodzinę, jego najbliższych. Tutaj zaś dla mnie nie jest jasne, czy w ogóle osobę, w przypadku której stwierdzono pewne nadużycia, pewne nieprawidłowości i ona w oświadczeniu napisała nieprawdę, można pociągnąć do odpowiedzialności z art. 247. To jest dla mnie bardzo wątpliwa kwestia. Jest to w każdym razie coś zupełnie nowego, że ktoś powinien się sam oskarżyć. Coś takiego w naszym prawie dotychczas nie funkcjonowało.

Dalsze moje wątpliwości budzi kwestia art. 24 ust. 3, gdzie wprowadzamy ustalenie wymiaru należności podatkowych przez kontrolera. To też jest dosyć wątpliwa sytuacja. Bo, przenosząc to na grunt prawa karnego, to jest coś takiego, jakby prokurator ustalał kary. W gruncie rzeczy ma to coś wspólnego z procedurą inkwizycyjną. Ja tutaj nie używam tego zwrotu w sensie pejoratywnym, ale jedna instytucja bada, zbiera dowody, ocenia. Kontroler nie ma jeszcze tylko praw egzekucyjnych, mógłby wtedy dokonywać egzekucji. Niewątpliwie, tak jest sprawniej. Ale czy jest to właściwa procedura? Czy procedura, kiedy to kontroler badał sytuację i przedstawiał ją urzędowi skarbowemu, który wymierzał w tym momencie należności podatkowe, nie była właściwsza? Kiedy osoba kontrolująca, zaangażowana w ocenę, wydaje pewnego rodzaju wyrok, decyzję, to – w moim przekonaniu – jest to poważny błąd.

W pierwszej sprawie chodzi o samooskarżenie, jednak nie zgłosiłem poprawki. Mam tylko wątpliwości, którymi się z państwem podzieliłem. Podobnie w tej sprawie, też nie zgłaszałem poprawki, ponieważ to by wymagało wywrócenia właściwie całej ustawy.

Poprawka mniejszości dotyczy art. 36, czyli zmiany dwudziestej czwartej, gdzie powołuje się coś, co można by określić jako swego rodzaju policję skarbową. Czyli upoważnia się kontrolę skarbową do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych. Muszę powiedzieć, że istnienie policji, która by się zajmowała tymi problemami, jest oczywiście rzeczą ważną, potrzebną, i ta decyzja powinna zostać podjęta jak najszybciej. Tylko że w tej chwili sprawami gospodarczymi

zajmuje się już zarówno Policja, jak i Urząd Ochrony Państwa – nie wiem zresztą dlaczego, ale się zajmuje. Leżą one w gestii jednej i drugiej instytucji. I teraz tworzymy trzecią, która też może stosować środki techniki operacyjno-rozpoznawczej. Ile tego może być w tej samej dziedzinie, czyli przestępstwach gospodarczych? Czy to ma jakikolwiek sens? Może by stworzyć jedną policję: gospodarczą czy policję skarbową, i te wszystkie siły zebrać razem. A nie tak, że jedni tu, drudzy tu, trzeci tam. Dlatego na dodatek, powołując organ dysponujący bardzo szerokimi kompetencjami, a więc na przykład prawem do stosowania środków technicznych, właściwie nie precyzujemy, jak głęboko mogą sięgać te metody operacyjno-rozpoznawcze. Niech państwo sobie przypomną, co pisaliśmy na temat Policji, na temat UOP, gdzie było dokładnie precyzowane: jakie to mogą być środki, za jakim zezwoleniem, czy może być stosowany zakup kontrolowany, podsłuch, inwigilacja itd., itd. My to wszystko bardzo precyzyjnie regulowaliśmy. Tutaj na ten temat mamy właściwie jeden artykuł i zarządzenie ministra finansów w kwestiach dotyczących bardzo zasadniczych praw obywatelskich. I mnie się wydaje, że ta policja jest potrzebna, ale kwestia nie jest do końca przemyślana. I to jest zasadnicza wada tej ustawy. Ona nie stawia kropki nad „i”, nie znajduje tych rozwiązań, które są rzeczywiście niezbędne i się nad nimi troszeczkę przeslizguje.

W związku z tym zaproponowałem poprawkę, którą przyjęła mniejszość komisji. Jeżeli mówimy o mniejszości, to trzeba powiedzieć, że to była taka dziwna mniejszość, bo 3 osoby były za poprawką, 3 osoby były przeciw i 2 wstrzymały się od głosu. Czyli poprawka nie przeszła, powiedzmy sobie. Jak kontrowersyjny był to problem, świadczy o tym wynik głosowania. Poprawka, która została tutaj przedłożona, mówi, że kontrola skarbową powinna mieć departament analiz, który by się zajmował tym, co się nazywa normalnie białym wywiadem, a więc zbieraniem informacji, kumulowaniem ich, ładowaniem do komputerów i korelowaniem tego wszystkiego. A podsłuchy, inwigilację, to może zostawmy na potem. My natomiast o budowie tego aparatu gromadzącego informację, tej bazy danych, w ogóle nic nie mówimy, tylko od razu przechodzimy do podsłuchów, donosów itd. Może i taką ustawę trzeba napisać, ale musi być ona solidna i porządna, musi rozwiązywać również kwestie działalności gospodarczej Policji i działalności gospodarczej UOP. Dlatego w tej poprawce ograniczamy się tylko do zapisu, że kontrola skarbową w granicach swoich zadań uzyskuje, gromadzi, przetwarza i wykorzystuje informacje o dochodach, obrotach, rzeczach i prawach majątkowych i dalej tak, jak państwo mają w tekście.

(senator Z. Romaszewski)

Niedoskonałością tej poprawki jest to, że wprowadzenie jej przekreśla sens pktu 25. Nie tworzymy w tej chwili policji o szerokich uprawnieniach operacyjno-rozpoznawczych, tworzy się natomiast pewne biuro analiz, a o policji porozmawiamy później, taka jest generalna propozycja. Uzupełnieniem zatem do tej poprawki jest skreślenie pktu 25, co przez niedopatrzenie nie zostało wpisane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Szanowni Państwo, zgodnie z art. 38 ust. 5 Regulaminu Senatu, chciałbym w tej chwili zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chciałby skierować krótkie, zadawane z miejsca pytania do senatorów sprawozdawców?

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Dorota Simonides:

Czy zrobiono jakąś symulację budżetową, ile to będzie kosztować? Myślę również o tej nowej formacji policji, która ma tam być, o zaopatrzeniu jej w broń palną. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie skierowane jest do Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Czy jest możliwe, aby zgodnie z art. 17, wszystkimi jego kolejnymi ustępami, oskarżony na własny koszt musiał zbierać wszystkie dowody i jeszcze za nie płacić? Jest wyraźnie napisane, że musi udostępnić wideo, faks, telefon. Czy wszystkie dokumenty, jakie ma w innych językach, musi tłumaczyć na język polski, czyli dostarczyć cały materiał oskarżenia na własny koszt?

I trzecie pytanie. Czy jest możliwe, aby w jednym ręku inspektora kontroli skarbowej mieściły się funkcje: prokuratora, sędziego śledczego i tego, który wyrok wykonuje, bo on właśnie decyduje, jak wysoki ma być podatek? Dla mnie są to rzeczy niepojęte, chciałabym wiedzieć, jak to jest możliwe? Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo. Pani Senator, myślę, że na pierwsze pytanie odpowie w swojej wypowiedzi pod koniec naszej dyskusji pan minister Kubik. Jeśli chodzi o drugie i trzecie pytanie, to proponuję, aby na drugie zechciał odpowiedzieć pan senator Jankiewicz, na trzecie natomiast – pan senator Czerwiński. Może tak być? Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Pawła Jankiewicza o odpowiedź na drugie pytanie.

Senator Paweł Jankiewicz:

Rozumiem, że to jest pytanie o art. 17 i było skierowane bezpośrednio do mojej komisji.

Tutaj są możliwe dwa rozwiązania. Pierwsze polega na tym, aby wszelkie koszty związane z kontrolą ponosiło państwo, czyli konkretnie urząd kontroli skarbowej. Drugie rozwiązanie, krańcowo przeciwne, polega na tym, ażeby sam kontrolowany ponosił koszty. Jeżeli przejrzymy uważnie wszystkie punkty ust. 1 art. 17, to dojdziemy do prostego wniosku, że nie wszystkie rzeczy tam będą wiązały się z kosztami, a na pewne zarzuty znajdziemy odpowiedzi też w innych aktach prawnych.

Najbardziej kontrowersyjne, jeszcze w czasie pracy naszej komisji, było przedstawienie tłumaczenia na język polski. Pan minister nas uczulał na to, iż ustawa o rachunkowości nakłada obowiązek prowadzenia wszelkiej dokumentacji rachunkowej i księgowej w języku polskim, a więc taki obowiązek spoczywa na każdym podatniku. W związku z czym każdy z nas już wcześniej musi mieć dokumenty w języku polskim, niezależnie od sposobów, w jakich zostaną mu wydane, czy będą to oryginały w języku polskim, czy też tłumaczenia, o które trzeba będzie się postarać. Nie jest to żadna nowość, ale konsekwencja rozwiązania przyjętego w tamtej ustawie. Również w pktcie 5, „umożliwić filmowanie i fotografowanie”, nie chodzi o to, że kontrolowany ma sam filmować, kontrolować i ponosić koszty związane z tymi czynnościami, ale ma je umożliwić. Czyli, krótko mówiąc, urząd kontroli skarbowej bierze na siebie akurat te koszty. Aparaty fotograficzne, kamery i wszelki sprzęt, a także wywoływanie filmów musi on zapewnić we własnym zakresie. A więc akurat to nie obciąża kontrolowanego. On ma tylko umożliwić filmowanie, a jeżeli to pociągałoby za sobą pewne koszty, to oczywiście w tym zakresie będzie musiał je ponieść.

Ponadto istotne są również następne przepisy, które mówią, iż inne czynności dokonywane przez kontrolującego winny być finansowane przez kontrolowanego, ale tylko w takim zakresie, jaki jest niezbędny do tej kontroli. A więc jeżeli kontrolujący przedstawiałby żądania, które według oceny kontrolowanego wykraczałyby poza zakres tej kontroli, wynikającej z ustawy czy z innych przepisów, już wykonawczych, to każdemu kontrolowanemu oczywiście przysługuje prawo złożenia skargi. Myślę, że przepis ten nie będzie mógł być wykorzystywany przez aparat kontroli bez jakichkolwiek konsekwencji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Czerwiński, bardzo proszę.

Senator Lech Czerwiński:

Pani Senator, inspektor, który ma, w myśl tej ustawy, nowe uprawnienia, to bardzo istotna

(senator L. Czerwiński)

zmiana jakościowa, której zadaniem jest maksymalne skrócenie egzekucji podatków nieprawidłowo naliczanych i później płaconych. Należy założyć, że inspektor będzie osobą godną zaufania, działającą w interesie państwa, to znaczy także nas, podatników, i że decyzję podejmie z pełnym przekonaniem, iż jest ona konsekwencją naruszenia prawa podatkowego. Tutaj nie zabiera się prawa do odwołania. Zainteresowany może się odwoływać, jest procedura odwoławcza. W zasadniczy sposób skraca się natomiast czas egzekucji w porównaniu z poprzednimi procedurami, kiedy to mogła ona trwać miesiącami, bo poszukiwano ekspertów, odwoływano się, dochodziły nowe elementy. Tutaj następuje egzekucja natychmiastowa i być może osoba, która źle wypełniała czy źle naliczała podatki, od razu pogodzi się z tym faktem, zapłaci podatek i sprawa się skończy.

Wydaje mi się, że jest to istotna zmiana jakościowa, jaką, mimo wątpliwości, które siłą rzeczy będą się rodzić, powinniśmy popierać.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo za odpowiedź.

Czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów, ma jeszcze pytania do senatorów sprawozdawców?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Biliński:

Panie Marszałku! W art. 17 pkt 2 ust. 1 mamy taki zapis: „zapewnić wgląd w dokumentację i prowadzone ewidencje objęte zakresem kontroli”. Mam wątpliwości co do użycia pojęcia: „dokumentacja”, dlatego że przedmiotem kontroli nie może być dokumentacja, może być nim tylko dowód księgowy, a więc to, co jest zewidencjonowane. Bowiernie podanie, życiorys czy świadectwo dojrzałości to są dokumenty, a faktura jest dowodem księgowym. Może więc pan minister będzie łaskaw wyjaśnić, dlaczego tutaj, w pkt 3 ust. 1, użyto słów: „dokumentów określonych przez kontrolującego”? Przecież chodzi o kopie dowodów księgowych określonych przez kontrolującego, a więc faktury i różne inne dowody, które są przedmiotem ewidencji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Panie Ministrze! Zgodnie z naszym regulaminem na to pytanie będzie pan mógł odpowiedzieć w swej późniejszej wypowiedzi pod koniec dyskusji.

Chciałem zapytać, czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania?

(Senator Dorota Simonides: Czy można jeszcze zadać pytanie panu ministrowi?)

Oczywiście, że można. Proszę bardzo, pani senator Simonides.

Senator Dorota Simonides:

Mam takie pytanie. Jeżeli wejdzie ordynacja podatkowa, to czy ta ustawa o kontroli skarbowej będzie częścią tej ordynacji podatkowej, czy też będzie drugim organem od niej niezależnym? Bo wtedy może być takie niebezpieczeństwo, że skończy się kontrola skarbową i do tego samego mieszkania wejdzie kontrola podatkowa, a to już byłby zupełny nonsens, bo nawet Najwyższa Izba Kontroli nie ma takich uprawnień. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo, Pani Senator. To pytanie również kierujemy pod wcześniej wskazanym adresem.

Szanowni Państwo, skoro nie ma innych pytań, za chwilę ogłoszę przerwę obiadową do godziny 15.30, ale wcześniej bardzo proszę o wysłuchanie komunikatów.

Informuję państwa, iż marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów w dniu dzisiejszym, bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu, czyli za chwilę.

Drugi komunikat. Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w celu omówienia szczegółów związanych z posiedzeniem wyjazdowym komisji odbędzie się również bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182.

Panie i Panowie! Ogłaszam przerwę do godziny 15.30.

Po przerwie rozpoczniemy od dyskusji. Jako pierwszy zabierze głos pan senator Józef Kuczyński. Dziękuję.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 03 do godziny 15 minut 34)

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Powracamy do punktu drugiego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej i niektórych innych ustaw.

Otwieram debatę.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu wypowiedzi w debacie oraz o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców i obowiązku składania wniosków o charakterze legislacyjnym na piśmie.

(wicemarszałek S. Jurczak)

Proszę o zabranie głosu pana senatora Józefa Kuczyńskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Eugeniusz Grzeszczak.

Senator Józef Kuczyński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Byłoby truizmem uzasadnianie, jak istotne znaczenie dla budżetu, gospodarki i nas wszystkich ma realizacja zgodnych z prawem i obowiązującymi przepisami świadczeń finansowych na rzecz państwa.

Byłoby też truizmem do potęgi mówienie na tej sali o skali szarej strefy oraz skali różnych mactw i nadużyć podatkowych oraz coraz „doskonalszych” metodach ich stosowania. Stąd też precyzyjne, dające odpowiednie uprawnienia, zasady funkcjonowania organów rozliczających i kontrolujących mają tak istotne, kapitalne znaczenie. Tym bardziej że nasz aparat skarbowy nie ma jeszcze w tym zakresie zbyt długich doświadczeń i wystarczających, prawidłowo przygotowanych do tej pracy kadr.

Dobrze więc, że nowelizujemy dziś ustawę o kontroli skarbowej, gdyż dotychczasowa, przyjęta przed pięcioma laty i trochę skorygowana rok później, zdecydowanie nie jest dostosowana do aktualnej sytuacji. Znajduje to zresztą wyraz w skali i obszerności zmian. Dotyczą one kilkudziesięciu artykułów i zapisane są na aż 24 stronach. Jest to więc nowelizacja fundamentalna zarówno co do zakresu, jak i merytorycznych treści – generalnie rzecz biorąc, zasługująca na pełne poparcie, szczególnie w świetle uwag, jakie zgłosiłem na wstępie.

Chciałoby się jednak, by tak obszerna nowelizacja, tak szeroko dyskutowana w komisjach sejmowych, była maksymalnie dopracowana, nawet w szczegółach. Moje konsultacje dowodzą jednak, że w tym zakresie nie udało się uniknąć dość istotnych przeoczeń, z pozoru drobnych, ale w ocenach praktyków parających się na co dzień tymi problemami, bardzo istotnych. Wymienię dla przykładu dwie spośród kwestii, które terenowi funkcjonariusze skarbowi podnosili w ramach przeprowadzonych przeze mnie konsultacji nad tą ustawą, a których nie ma w drukach nr: 414A, 414B, 414C.

Pierwsza sprawa wiąże się z treścią pktu 1 art. 2. W nowelizacji wprowadzono tam pewną drobną zmianę polegającą na skreśleniu końcowej części zdania. Przeoczono jednak, że treść tego zapisu w powiązaniu z art. 9 ust. 4 pkt 3 ustawy o urzędzie ministra finansów oraz urzędach i izbach skarbowych z 29 grudnia 1982 r. – opublikowana po nowelizacjach w jednolitym tekście w „Dzienniku Ustaw” nr 106 z 12 października 1994 r. – określa takie same zadania kontrolne dla różnych organów.

Może się więc zdarzyć, i zdarzało się, że u tego samego podatnika pojawiają się jednocześnie w tym samym celu przedstawiciele dwóch równorzędnych organów – inspektor urzędu kontroli i komisarz urzędu skarbowego. Żadne zapisy nie wprowadzają tu rozgraniczeń kompetencyjnych. Niezbędne jest więc chyba danie upoważnienia ministrowi finansów, by uregulował ten problem.

Druga sprawa dotyczy ust. 2 art. 26 nowelizacji. Jest to niezbędne, według mnie, dodanie drugiego zdania: „Do odwołań od decyzji inspektora oraz postępowania w sprawie takiego odwołania stosuje się odpowiednio przepisy art. 170 i 171 kodeksu postępowania administracyjnego.” Bez tego uzupełnienia może występować w tym zakresie wiele niepotrzebnych targów, nieporozumień i sporów.

Uwagi te zgłaszam wraz z konkretnym przesłaniem. Chodzi mianowicie o to, by regulacje ustawowe, a szczególnie tak istotne jak dziś omawiana, były maksymalnie precyzyjne i dopracowane przy pomocy szerokich konsultacji z praktykami – realizatorami ustaw w codziennej pracy. Wszystko po to, by uniknąć wielu błędów, jakie często zdarzały się i Sejmowi, i nam. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Eugeniusza Grzeszczaka. Następnym mówcą będzie pan senator Zbyszko Piwoński.

Senator Eugeniusz Grzeszczak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Są takie obszary funkcjonowania państwa, którym śmiało można nadać miano kluczowych dla jego pomyślnego bytu. Należą do nich między innymi: organy zapewniające bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne, a więc wojsko i policja, sektor energetyki i paliw oraz kilka innych. Na to wszystko, jak wiadomo, potrzebne są pieniądze, a dochodami państwa są w znacznej części podatki od obywateli i od podmiotów prawnych. Obowiązkiem władz państwowych jest dbałość o to, by wpływały one do budżetu zgodnie z obowiązującym prawem, by ograniczyć do minimum praktyki uchylania się od regulowania zobowiązań na rzecz państwa.

Jak wiemy, przypadki oszustw podatkowych, i to na wielką skalę, wcale nie należą w Polsce do rzadkości. Aby ograniczyć to szkodliwe zjawisko, należy wyposażyć aparat skarbowy w takie uprawnienia, które zapewnią jak najlepsze wywiązywanie się przezeń z nałożonych obowiązków. To jest, Wysoka Izbo, niejako jedna strona medalu.

Drugą stroną stanowi to, co można nazwać podstawowymi prawami obywatela, czyli prawo

(senator E. Grzeszczak)

do prywatności, do posiadania, do ochrony informacji związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. Dopiero wówczas, gdy rozważymy obydwa te aspekty, możemy się w pełni, profesjonalnie i merytorycznie, odnieść do omawianego na dzisiejszym posiedzeniu aktu prawnego uchwalonego przez Sejm Rzeczypospolitej na jego 87. posiedzeniu, w końcu sierpnia bieżącego roku, a więc ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej i niektórych innych ustaw.

Głównym celem uchwalonej ustawy było zapewnienie większej skuteczności kontroli skarbowej. Proponuje się również szereg nowych rozwiązań mających skutecznie uderzyć w tak zwaną szarą strefę. Podczas dyskusji powinniśmy się zastanowić, czy proponowane zapisy są zgodne z rzeczywistymi potrzebami, czy są wobec nich adekwatne. Musimy też sprawdzić, czy nowelizacja rzeczywiście ma szansę spowodowania wzrostu skuteczności działania służb skarbowych. Musimy jednocześnie zadbać o to, by służby te nie stały się państwem w państwie. Z pewnością nie wolno dopuścić do tego, by mogły one swobodnie kontrolować wszystko i wszystkich, pozostając poza jakąkolwiek kontrolą. W demokratycznym państwie prawnym jest to sytuacja niedopuszczalna.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Kilka uwag na temat zakresu nowelizacji, wskutek której mają ulec zmianie zapisy ustawy, z 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej, kodeksu postępowania karnego, ustawy karnej i skarbowej z października 1971 r., ustawy z grudnia 1982 r. o urzędzie ministra finansów oraz urzędach i izbach skarbowych. Największe modyfikacje dotyczą pierwszego z wymienionych aktów prawnych, zmiany w pozostałych są raczej ich konsekwencją.

Ustawodawca wprowadza kilka poważnych nowości. Myślę tu o rozszerzeniu zakresu podmiotowego kontroli skarbowej, o ustawowym wymogu składania, oczywiście w określonych przypadkach, oświadczenia o stanie majątkowym oraz o wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych przez pracowników operacyjnych zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych kontroli skarbowej. W przedłożeniu rządowym pracownicy ci mieli otrzymać prawo do posiadania i używania broni palnej. Sejm nie przychylił się do tego wniosku. W związku z tym nie ma tego zapisu w omawianej dziś przez nas, przez Wysoką Izbę, ustawie. Poważne wątpliwości budzi treść zawarta w art. 33 i art. 34, szczególnie zaś postanowienia art. 33a ust. 1, w którym zobowiązano banki do udzielenia generalnemu inspektorowi kontroli skarbowej lub dyrektorowi urzędu kontroli skarbowej określonych informacji w związku z postępowaniem kontrolnym wszczętym przez inspektora na podstawie wyda-

nego upoważnienia. Oczywiście muszą zaistnieć ściśle określone przesłanki i muszą być spełnione pewne warunki. W niczym jednak nie umniejsza to obaw związanych z tak sformułowanym zapisem. Jest on bowiem niebezpiecznym rozwinięciem art. 33 ust. 1, który mówi, że banki są zobowiązane do udzielania pewnych informacji na pisemne żądanie głównego inspektora kontroli skarbowej lub dyrektora urzędu kontroli skarbowej, wydane w związku ze wszczętym postępowaniem przygotowawczym w sprawie karnej i skarbowej. To oczywiście można zrozumieć, natomiast art. 33a ust. 1 jest więcej niż kontrowersyjny.

Powróć jeszcze na chwilę do art. 33. Uważam, że należy jasno, po prostu czarno na białym stwierdzić, iż przekazywane przez bank informacje mogą dotyczyć wyłącznie podejrzanego, czyli posiadanych przez niego rachunków, zawartych przez niego umów kredytowych itp., itd. Obecne brzmienie odnośnych zapisów wcale nie wyklucza, moim zdaniem, ewentualności, iż urzędnicy kontroli skarbowej będą żądać, i to co gorsza skutecznie, informacji o osobach w jakiś sposób współpracujących czy prowadzących interesy z osobą, która budzi zainteresowanie wyżej wspomnianych organów. Zawsze można przecież powiedzieć, że ta informacja jak najbardziej dotyczy osoby, którą organ chce skontrolować. Takie rozwiązania są, Szanowni Państwo, niedopuszczalne.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Przed ostatecznym ustosunkowaniem się do całości ustawy, która już na początku dzisiejszych obrad budziła kontrowersje, były wnioski o usunięcie jej z porządku obrad, bowiem uznawano, że ta kontrowersyjna materia nie została dostatecznie rozpoznana w komisjach naszej izby, czy też nie wyczerpano możliwości zasięgnięcia opinii eksperckich. W związku z tym powinniśmy podejść do tych zapisów w sposób bardzo wyważony i roztropny. Również komisje zgłosiły liczne poprawki. Powinniśmy tak uczynić głównie dlatego, że mamy świadomość, iż kraj nasz w grudniu 1992 r. podpisał europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Musimy to dobrze przemyśleć, by nie być później posądzanymi o hołdowanie niechlubnym peerelowskim praktykom minionych kilku dziesięcioleci. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zbyszka Piwońskiego. Następnym mówcą będzie pani senator Grażyna Ciemiński.

Senator Zbyszko Piwoński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Po dość licznych rozmowach w gronie osób zainteresowanych materia, którą dzisiaj regulu-

(senator Z. Piwoński)

jemy, jechałem tu z pełnym przekonaniem do zgłoszenia poprawki dotyczącej art. 24. Zmierzała ona do tego, ażeby nadawane dziś inspektorowi uprawnienia do wydawania decyzji przenieść na urząd kontroli skarbowej, jako że on, w moim przekonaniu, jest do tego lepiej przygotowany niż indywidualny inspektor. Decyzja to nie jest to, co stanowił dotychczasowy art. 24, tak zwany wynik kontroli, ale to oznacza większą odpowiedzialność, zarówno wtedy, kiedy rozpatruje ją ten do kogo się zainteresowany odwołuje, jak i ewentualnie później, w postępowaniu sądowym.

Wysłuchałem wątpliwości zarówno ze strony tych, którzy będą te decyzje podejmowali, jako że na nich będzie spoczywała ta większa odpowiedzialność, jak i ze strony tych, którzy będą rozpatrywali odwołania, mam tu na myśli pracowników izb skarbowych. Wysłuchałem też wątpliwości ludzi zainteresowanych, czyli podmiotów, które są kontrolowane. I stąd właśnie wniosek, do którego doszedłem.

Niemniej jednak już tutaj, w Senacie, w wyniku rozmów z kolegami i tych przeprowadzonych w naszym Biurze Legislacyjnym, odstąpiłem od takiej poprawki, wychodząc z założenia, że ona by nieco stepiła ostrze tej ustawy. Ustawa ma bowiem za zadanie uczynić ten organ bardziej sprawnym – żeby szybciej i skuteczniej reagował na wszystko, co jest złe. Dlatego właśnie chyba tak dość ostro i dosyć ryzykownie formułuje się i przypisuje to zadanie indywidualnie inspektorom. Obawa moja wynika przede wszystkim z faktu, że nie jestem przekonany, czy wszyscy inspektorzy są do tego przygotowani. Stąd dzielę się w tej chwili już nie uwagą czy poprawką, ale wątpliwością.

Panie Ministrze, do pana kieruję w tej chwili to, co mówię, na pana, który opowiedział się za takim rozwiązaniem, spoczywa chyba największa odpowiedzialność za to, ażeby w stosunkowo nieodległym czasie przygotować merytorycznie tych wszystkich ludzi, którzy będą władali tą ustawą. Mam tu na myśli inspektorów. Chodzi też o sprawy organizacyjne, żeby dobrze przygotować urzędy kontroli skarbowej, by wsparły inspektorów swoim aparatem, radcami prawnymi. Przecież nie każdy z inspektorów jest na tyle przygotowany, aby wszystkie jego decyzje mogły być poprawnie formułowane. Myślę, że przygotowanie tego jest ważne w świetle przyszłych mnogości odwołań. Dzisiaj kontrolowany podatnik, któremu wskazuje się, że nie dopełnił wszystkich obowiązków, niełatwo poddaje się sam i w sposób dobrowolny wywiązuje z nałożonych obciążeń. W większości przypadków odwołuje się od decyzji i to podlega weryfikacji przez inne organy, które są wymieniane w tej ustawie.

Większość pozostałych uwag, które wysłuchałem i w związku z którymi nabrałem przekonania,

że zmiany są niezbędne, została uwzględniona, zwłaszcza przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych w poprawce drugiej i dziewiątej, nie będę ich zatem wymieniał. Pozostała mi jedna uwaga, którą chcę zgłosić jako poprawkę. Dotyczy tego samego art. 24, o którym wspominałem wcześniej – nie tylko ja zresztą, bo przewijało się to dzisiaj już w kilku wypowiedziach – a konkretnie ust. 3. Otóż zapis ten mówi, że przy ustalaniu zobowiązań podatkowych organowi kontroli skarbowej przysługują uprawnienia organu podatkowego w zakresie obliczania podatku w drodze szacunkowej, przewidziane w przepisach podatkowych, oraz uprawnienia przewidziane w art. 168 § 2 i art. 169 § 2 kpa. Do tej pory uprawnienia przypisane były urzędowi skarbowym jako organom, które były tu właściwymi, natomiast teraz jest inaczej, i słusznie. Jeżeli już, to w całości cedujemy to na kontrolerów. Ale z zapisu wynika, że jakby jedynie w drodze szacunku przypisuje się uprawnienia inspektorom, w związku z tym proponuję, ażeby po wyrazach: „uprawnienia organu podatkowego” dopisać słowo: „również”. Wówczas byłoby wiadome, że organ kontroli, który to wyznacza, ma uprawnienia do dokonywania naliczeń w związku z posiadanymi dokumentami, jak również w zakresie obliczania podatku w drodze szacunkowej. W jakiś sposób wyczerpałoby to kompleksowo całą treść dotyczącą powinności, które w zakresie podatków przypisywane są inspektorom kontroli skarbowej.

I na koniec, żeby już później nie zadawać odrębnego pytania, pozwolę sobie sformułować je w tym miejscu. Panie Ministrze, nikt z moich rozmówców nie potrafił odpowiedzieć na pytanie, co rozumiemy przez pojęcie tajemnicy skarbowej. Wprawdzie nie pierwszy raz jawi się ten termin, pierwotnie został zapisany w innym akcie prawnym, który był przyjmowany. I, jak mam nadzieję, pełną interpretację, wykładnię stanowić będzie właściwie dopiero przyjmowana w przyszłości ordynacja podatkowa. Na razie jest to niezbyt ścisły termin. Byłbym wdzięczny panu za odpowiedź, bo moi rozmówcy, do których się zwracałem z tym pytaniem, mieli wiele wątpliwości i sami przyznawali, że termin nie jest do tej pory sprecyzowany, nie jest określony. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu panią senator Grażynę Ciemniak. Następnym mówcą będzie pan senator Lech Czerwiński.

Senator Grażyna Ciemniak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa wzbudza rzeczywiście dużo kontrowersji. Pozwolę sobie stwierdzić, że znacząco to,

(senator G. Ciemniak)

moim zdaniem, iż dotyczy ona bardzo ważnej kwestii, która być może będzie stanowiła również przełom w skuteczności działania kontroli skarbowej.

Od razu na początku miałabym pytanie do pana ministra. Ile spraw było dotychczas złożonych do sądu i z jakim wynikiem zostały one rozstrzygnięte? Czy mamy takie informacje? Jeżeli tak, to byłoby cenną rzeczą, gdybyśmy je uzyskali, a jeżeli nie, to taką analizę trzeba by przeprowadzić. Uważam natomiast, że uchwalenie ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej i niektórych innych ustaw jest niezbędne i z pewnością pozwoli na usprawnienie i zapewnienie większej skuteczności działania kontroli skarbowej. Myślę, że ułatwi też zwalczanie szarej strefy w naszej gospodarce. Muszę powiedzieć, że na pewno są konieczne zarówno spójne i stabilne uregulowania prawne dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej, jak również silne i skuteczne mechanizmy kontroli, ścigania, egzekwowania i karania.

W ustawie bardzo istotne jest to, iż rozszerzono zakres przedmiotowy kontroli skarbowej o ujawnianie i kontrolę nie zgłoszonej do opodatkowania działalności gospodarczej, a także ujawnianie dochodów nie znajdujących pokrycia w deklarowanych źródłach przychodów, jak również to, że objęto ustawą kontrolę celowości i zgodności z prawem gospodarowania środkami pochodzącymi z budżetu państwa, środkami państwowych jednostek budżetowych i państwowych jednostek gospodarki pozabudżetowej oraz środkami państwowych funduszy celowych, zarówno przekazujących, jak i otrzymujących środki. Uważam więc, że nowelizacja stwarza warunki do skutecznej i efektywnej kontroli skarbowej, ale takiej, która uwzględnia zarówno troskę o dochody budżetu państwa, jak i prawidłowość jego wydatków. Istotne jest również to, że proponowane zmiany do ustawy o kontroli skarbowej i niektórych innych ustaw są zgodne z postanowieniami Układu Europejskiego. Zbliżają polskie ustawodawstwo do prawa Unii Europejskiej, a w szczególności realizować będą wskazania dyrektywy nr 99/308 EWG umożliwiającej uchylenie tajemnicy bankowej w kontekście operacji finansowych określanych jako pranie brudnych pieniędzy.

Będę głosowała za przyjęciem ustawy, jednak z poprawkami, w szczególności zgłoszonymi przez Komisję Gospodarki Narodowej, zawartymi w druku nr 414B. Uważam, że ich przyjęcie uczyni ustawę bardziej precyzyjną i wyeliminuje wątpliwości interpretacyjne.

Myślę, że nie powinno być wątpliwości co do interpretacji art. 8 europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Wzbudza to również wiele krytyk i kontro-

wersji. Powiem nawet, że byłam zdziwiona treścią uzasadnienia do ustawy, gdyż w jednym druku nr 1175 znalazło się stwierdzenie pełnomocnika rządu do spraw integracji europejskiej i pomocy zagranicznej, że ustawa narusza art. 8 konwencji, natomiast w stanowiącym autopoprawkę rządu druku nr 1175A jest stwierdzenie, że może powodować naruszenie art. 8 konwencji. Dlatego też chciałabym gorąco zachęcić do poparcia poprawek z druku nr 414B, ze szczególnym uwzględnieniem zapisu dotyczącego art. 16 mówiącego w ust. 3, że na żądanie inspektora kontrolowany będący osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą jest zobowiązany złożyć oświadczenie. Sprawozdawca Komisji Gospodarki Narodowej przedstawiał to już szczegółowo.

Często przypominamy o Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, którą Polska ratyfikowała 19 stycznia 1993 r. Myślę, że warto przypomnieć, co tam zapisano. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych z uwagi na bezpieczeństwo publiczne w państwie lub dobrobyt kraju – i to podkreślić trzeba – ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności oraz ochronę praw i wolności innych osób. Od nas więc zależy, jak to uregulujemy.

Bardzo serdecznie dziękuję za uwagę. Popieram ustawę z poprawkami. Na posiedzeniu połączonych komisji będzie jeszcze okazja do dokładnego ich sprecyzowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Lecha Czerwińskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Wojciech Matecki.

Senator Lech Czerwiński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałabym na chwilę skupić państwa uwagę na stronach dziewiętnastej i dwudziestej druku nr 414, a konkretnie na art. 36. Początek ust. 1 brzmi następująco: „Kontrola skarbową, w granicach swoich zadań, uzyskuje, w tym również w drodze czynności operacyjno-rozpoznawczych gromadzi, przetwarza...” – itd., itd. Innymi słowy kontrola skarbową dokonuje takich rutynowych czynności, które są jej przypisane. Otóż jeśli jest napisane, że: „w tym również w drodze czynności operacyjno-rozpoznawczych”, to znaczy, że niekoniecznie tylko poprzez nie, ale również poprzez czynności, które nie wymagają czynności operacyjno-rozpoznawczych, a które nazwałabym ruty-

(senator L. Czerwiński)

nowymi. Są one już od dawna znane i nie wymagają jakiegoś szczególnego omówienia. Chciałbym się natomiast skupić na czynnościach operacyjno-rozpoznawczych. Co to znaczy? Otóż zastosowanie takich czynności wiąże się z ciężarem gatunkowym sprawy. Była tu wymieniana szara strefa oraz przestępczość zorganizowana, czyli rodzaj zagrożeń, gdzie wchodzi w grę duże pieniądze, jednocześnie zaś agresja i brutalizacja życia w tym obszarze może spowodować zagrożenie zdrowia, a nawet życia osoby kontrolującej.

W ust. 7 tegoż artykułu, na stronie dwudziestej druku, o którym mówię, jest zdanie: „Przy wykonywaniu zadań, o których mowa w ust. 1...” – to jest ten, który wcześniej cytowałem – „...kontrola skarbowa współdziała z Policją, Urzędem Ochrony Państwa, Głównym Urzędem Cł oraz Strażą Graniczną”. Z tego zapisu wynika, że kontrola skarbową współdziała z wymienionymi urzędami w sprawach dotyczących zadań rutynowych, a także – zadań operacyjno-rozpoznawczych.

O ile uważam za rzecz normalną i oczywistą, że przy tych czynnościach, które są operacyjno-rozpoznawcze, ta współpraca musi następować, o tyle nie jest ona konieczna w sprawach rutynowych, które są przypisane kontroli skarbowej. Zapis ten mówi jednak, że przy wszystkich czynnościach, jakie prowadzi kontrola skarbową, należy współdziałać z Policją, Urzędem Ochrony Państwa, Głównym Urzędem Cł oraz Strażą Graniczną.

Chciałbym – na bazie doświadczeń, a jednocześnie alternatywnie do propozycji, którą przedłożył wcześniej jako wniosek mniejszości pan senator Romaszewski – przedstawić zapis ust. 7. Sprowokował mnie do tego także pan Feliks Prusak, który w przedstawionej państwu opinii mówi o ewidentnej nowości, jaką są przepisy umożliwiające kontroli skarbowej uzyskanie informacji poprzez wprowadzenie technik operacyjno-rozpoznawczych i stosowanie środków techniki operacyjnej itd. Ta nowość mogłaby sparaliżować – może to jest za mocne słowo – sprawić, że służby kontroli skarbowej będą niedostatecznie efektywne.

Dlatego chciałem zaproponować zapis, moim zdaniem, godzący w dużej części te wątpliwości, które przedłożył pan senator Romaszewski, z myślą, którą zawiera art. 36. Mianowicie, aby czynności, które są klasycznie rutynowe, pozostać – tak jak było do tej pory – kontroli skarbowej, bez konieczności korzystania z pktu 7, czyli współdziałania z Policją i wymienionymi przeze mnie urzędami, choć to nie jest klucza takiej możliwości.

Ponieważ szczególnie trudne sytuacje wymagają działań operacyjno-rozpoznawczych – to już

jest ten wyższy stopień konieczności – i wyższego poziomu czujności, a nawet dociekliwości, bo pociągają za sobą niebezpieczne reakcje, proponuję, aby ust. 7 miał inne brzmienie. Chcę zaproponować poprawkę, którą pozwolę sobie teraz przeczytać.

Otóż proponuję nadać art. 36 ust. 7 następujące brzmienie: „Przy wykonywaniu zadań, o których mowa w ust. 1, w drodze czynności operacyjno-rozpoznawczych kontrola skarbową ma obowiązek współdziałania, według właściwości...” – tutaj jeszcze dodaję – „...z Policją, Urzędem Ochrony Państwa, Głównym Urzędem Cł oraz Strażą Graniczną”. Dodaję tutaj zwrot: „ma obowiązek”, żeby te czynności operacyjno-rozpoznawcze były prowadzone w ścisłym porozumieniu, zwłaszcza z Policją, choć z tymi innymi instytucjami też, i żeby na tym szczeblu był obowiązek takiej współpracy. Niżej nie jest to konieczne. Dodaję jeszcze: „według właściwości”, bo pisanie, że kontrola skarbową działa ze wszystkimi tymi urzędami naraz, jest chyba nieporozumieniem. Może działać z jednym, z drugim lub z trzecim, albo też z dwoma jednocześnie. Dlatego sformułowanie: „według właściwości” jest tutaj, moim zdaniem, uzasadnione.

Taki zapis jest jakgdyby przejściem od klasycznych, rutynowych działań kontroli skarbowej do działań na wyższym szczeblu, z uwzględnieniem czynności operacyjno-rozpoznawczych. A o tym, że Policja, Urząd Ochrony Państwa, Główny Urząd Cł oraz Straż Graniczna mają swoje służby już dobrze przeszkolone i przygotowane do tego, to już przekonywał pan Romaszewski, więc ja dodatkowo robić tego nie będę.

Panie Marszałku, za chwilę złożę wnioski na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Wojciecha Mateckiego. Następnym mówcą będzie pan senator Stanisław Ceberek.

Senator Wojciech Matecki:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na dzisiejszym posiedzeniu debatujemy nad zmianami ustawy o kontroli skarbowej i innych ustaw. Blisko trzyletni okres obowiązywania ustawy potwierdził zasadność istnienia nowo powołanej instytucji, jako wyspecjalizowanej służby kontrolnej. Zarówno projekt rządowej nowelizowanej ustawy w art. 36 ust. 1, jak i przedłożenie sejmowe uzbroiły organy kontroli skarbowej w możliwość prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych i stosowania technik operacyjnych. Zadań tych będą dokonywali specjaliści, pracownicy kontroli skarbowej. W przedłożeniu rządowym przyznano tym służbom prawo posia-

(senator W. Matecki)

dania broni palnej. Ten akapit ustawy został w przedłożeniu sejmowym pominięty. Uważam, że pozbawienie prawa posiadania broni palnej wyspecjalizowanych służb kontroli skarbowej jest błędem i należy w art. 1 w pktcie 24, w art. 36 po ust. 8 dodać ust.: 9, 10 i 11 w następującym brzmieniu: „Ustęp 9. Pracownicy, o których mowa w ust. 4, mają prawo posiadania broni palnej i użycia jej w obronie koniecznej lub w stanie wyższej konieczności.” „Ustęp 10. Użycie broni palnej powinno nastąpić w sposób wyrządzający możliwie najmniejszą szkodę osobie, przeciwko której użyto broni, i nie może zmierzać do pozbawienia jej życia, a także narażać innych osób na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia.” „Ustęp 11. Rada Ministrów w drodze rozporządzenia określi szczegółowe zasady przyznawania prawa do posiadania broni, warunki i sposób postępowania przy użyciu broni palnej przez pracowników operacyjnych oraz zasadę wyposażenia pracowników operacyjnych w broń palną.”

I jeszcze jedna poprawka. W art. 1 w pktcie 25, w art. 37 w ust. 3, który brzmi: „Osobom udzielającym pomocy pracownikom operacyjnym w wykonywaniu zadań, o których mowa w art. 36, może być przyznane wynagrodzenie”, proponuję po wyrazach: „może być przyznane” dodać wyraz: „nieopodatkowane” – w drodze wyjątku, aby tego typu wynagrodzenie, zapewne dla tajnego współpracownika lub informatora, nie było opodatkowane.

Zgodnie z ustawą o podatku dochodowym każda wypłata, jakiegokolwiek wynagrodzenia, musi być imienna, odnotowana, a zawiadomienie w druku PIT-11 przesłane do urzędu skarbowego. Podatnik też musi mieć ten druk, aby się prawidłowo rozliczyć po zakończeniu roku podatkowego.

Uważam, że pomimo poufnych zasad pracy urzędu skarbowego informacja o tym, kto jest informatorem lub współpracownikiem urzędów kontroli skarbowej, nie utrzyma się w tajemnicy. A to może być bardzo niebezpieczne dla zainteresowanych, a także nie zachęcające do współpracy. Uważam, że taka niewielka poprawka jest zasadna i nie przyniesie dużego uszczerbku budżetowi. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Ceberka. Następnym mówcą będzie pan senator Kazimierz Działocha.

Senator Stanisław Ceberk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Każdy z nas wie, że ta ustawa jest konieczna, ale jest ona bardzo trudna do przyjęcia, ponieważ

dotyczy każdego z nas. Uchwalamy ją nie tylko dla narodu i państwa, uchwalamy również dla siebie, ponieważ każdy z nas musi płacić podatki. W każdym państwie i w każdym ustroju te podatki się płaci, tylko w różny sposób podchodzi się do tego problemu. Każdy rozsądny człowiek, nawet nie znający prawa, powinien rozumieć, że zgodnie z prawem powinien uiszczać podatki w zależności od zarobków.

Już w zeszłym roku mówiłem, że przyjdzie nam stanąć przed tym problemem w 1996 r. Sprzedaliśmy już prawie wszystko, co mieliśmy do sprzedania, została tylko resztką. Zwolniliśmy od podatku tych, których ktoś tam chciał zwolnić. Tymczasem skarb państwa potrzebuje pieniędzy. Niestety, musimy te pieniądze uzyskać.

Teraz prawo człowieka... Bardzo często jeżdżę do Warszawy. W moim miasteczku, Myszyncu, jest chyba już 10 prywatnych samochodów do przewozu, a ich właściciele nie płacą podatków, nie sprzedają biletów – po prostu jadą, jak chcą. Za to zajmują pierwsze stanowiska i nikt ich nie ma prawa wyrzucić, nikt się tym nie interesuje. Uczciwy pracownik, płacący podatki, mógłby się chyba tylko z nimi bić. A więc tak wygląda prawo człowieka oraz prawo do wolności osobistej i korzystania z tej wolności.

Nie chciałbym powtarzać, jak to wszystko powinno wyglądać, ponieważ według mnie ta ustawa jest dobra. Ona nie może mieć innego brzmienia. Ten, kto chce windykować podatki, musi być wyposażony w broń, inaczej nawet pies wypędzi go z podwórka i nie będzie mógł niczego egzekwować. Tylko chciałbym, żeby wreszcie wszyscy płacili podatki. Parę razy zadawałem tutaj ministrowi finansów pytanie na ten temat. W Polsce podczas kontroli skarbowych najwięcej czasu poświęca się na kontrolowanie ludzi, którzy są w porządku w stosunku do Ministerstwa Finansów. Co dzień słyszę, że jest 2–3 miliony podatników i nie można ich skontrolować. Można. Tylko, jeżeli co tydzień kontroluje się wszystkie sklepy spółdzielcze, o czym już mówiłem, a do reszty się nie wchodzi... Ludzie muszą wiedzieć, że nie tylko spółdzielnie i zakłady państwowe płacą podatki. To trzeba w myśleniu wszystkich poborców podatkowych ugruntować. Wtedy ta ustawa będzie zupełnie w porządku.

Nie chciałbym argumentować tego, że ustawa powinna przejść bez żadnych poprawek, tym, że mi nie przeszkadza. Dla każdego uczciwego podatnika, który płaci podatki, dla każdego biznesmena, który uczciwie zarabia pieniądze i ma je w banku, nie ma żadnej sprawy. Ja się nie boję i moja spółdzielnia też się nie boi. A więc skąd te obawy? Ano jest w tej miejscowości też zakład, w którym pracuje 120 ludzi i płaci się zarówno za bydło, jak i za świnie, bo to jest rzeźnia, ale tylko z rączki do rączki. Jest to jedyny zakład, więc nikt nie widzi w tym żadnych nieprawidłowości.

(senator S. Ceberek)

wości. Można powiedzieć: „Panie Senatorze, pan ma obowiązek zameldowania o tym.” Oczywiście, tylko muszę zmienić profesję. Ja melduję. Wszyscy zresztą o tym wiecie, bo to nie jest coś, do czego nie można dojść.

Dlatego też będę głosował za przyjęciem tej ustawy, nawet bez poprawek, ponieważ dla mnie będzie ona wreszcie normalizować opodatkowanie wszystkich Polaków, każdego z nas. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę pana senatora Kazimierza Działocha o zabranie głosu. Następnym mówcą będzie pan senator Roman Karaś.

Senator Kazimierz Działocha:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa, nad którą Wysoki Senat pracuje, w założeniu ma służyć zwalczaniu negatywnych zjawisk w sferze aktywności podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, a związanych z wykonywaniem zobowiązań podatkowych i innych obowiązków finansowych na rzecz państwa. Tak w każdym razie wynikałoby z art. 1 ustawy – w tym zakresie nie nowelizowanej – która określa cele ustawy z 1991 r.

Jest to ustawa bardzo rygorystyczna, temu się nie da zaprzeczyć. Wchodzi ona w zakres spraw należących do sfery praw i wolności jednostki, chronionych konstytucją i obowiązującymi ustawami, a także umowami międzynarodowymi, które Rzeczpospolita Polska ratyfikowała. Na ten rygoryzm ustawy i na niebezpieczeństwa, jakie się tutaj dla sfery praw i wolności obywatelskich kryją, zwracali już dzisiaj uwagę moi przedmówcy. Nie chcę potęgować obaw co do zbytniego rygoryzmu ustawy. Tej opinii zaprzeczyć się nie da. Chcę jednak powiedzieć, jakby kompromisowo, że ten rygoryzm jest usprawiedliwiony tylko w jednym przypadku – gdy zakres obowiązywania ustawy będzie wyraźnie oznaczony. Kiedy rzeczywiście we wszystkich przepisach odnosić się ona będzie do osób, podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, a nie do innych, w szczególności do obywateli płacących podatek dochodowy od dochodów otrzymywanych za własną pracę, czy rencistów i emerytów...

(Wicemarszałek Stefan Jurczak: Panowie Senatorowie! Proszę rozmawiać między sobą ciszej! Proszę mówić sobie do ucha!)

Pod tym względem ustawa jest niejasna.

Senatorowie, którzy uczestniczyli we wczorajszych posiedzeniach komisji, do pewnego mo-

mentu byli przekonani, że ustawa ta ze swoimi wszystkimi przepisami nie odnosi się tylko do podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, ale że jej poszczególne przepisy mogą dotyczyć także tych, którzy według założeń tej ustawy nie mają nią być objęci.

Stąd pojawiły się poprawki, w szczególności Komisji Gospodarki Narodowej, które były już dzisiaj referowane. Poprawki te zostały przed chwilą poparte także przez panią senator Grażynę Ciemniak. Chodzi przede wszystkim o poprawki do art. 16, który w swoich postanowieniach idzie bardzo daleko, gdy idzie o styk działań organów kontroli skarbowej ze sferą praw i wolności jednostki.

Moim zdaniem, nie tylko ten artykuł, do którego zgłoszono poprawkę, ale także inne przepisy tego artykułu, a także inne przepisy tej ustawy, mogą być interpretowane w ten sposób, że zastosuje się je do osób, które nie prowadzą działalności gospodarczej. Gdyby na przykład zmieniła się polityka organów kontroli skarbowej tak, że dałoby się zastosować niektóre przepisy także do osób, które nie prowadzą działalności gospodarczej... Dlatego uważam, że na wstępie tej ustawy trzeba wyraźnie powiedzieć, jaki jest jej zakres. Oczywiście tak, jak jest to dozwolone poprawkami Senatu.

I z tych powodów zgłaszam poprawkę do art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy. W pkt 1, który brzmi: „Kontroli skarbowej podlegają zobowiązani do świadczeń pieniężnych na rzecz skarbu państwa lub państwowych funduszy celowych”, na samym początku dodałbym zapis, że: „Kontroli skarbowej podlegają podmioty prowadzące działalność gospodarczą zobowiązane do świadczeń pieniężnych na rzecz skarbu państwa lub państwowych funduszy celowych.” Musi to być wyraźnie zapisane na samym początku ustawy, tam, gdzie określa się podmiotowy zakres kontroli, ponieważ ani z art. 4, ani z art. 1 – wbrew temu, co mówiono na posiedzeniu komisji – nie wynika wprost zakres obowiązywania tej ustawy, zwłaszcza jej zakres podmiotowy.

Pojawia się jednak pytanie: czy Senat może zgłosić poprawkę do art. 4, który w ust. 1 nie był nowelizowany przez Sejm? Uważam, że skoro został zmieniony cały ust. 2 tego art. 4, a to, o czym tutaj mówię, jest niejako konsekwencją wszystkich zmian dokonanych w ustawie, to uważam, że powinno wyraźnie określić się zakres tej ustawy. Szczególnie, że pojawiły się obawy, iż może być ona zastosowana nie tylko w stosunku do sfery, której rygorystyczne kontrolowanie uważamy za celowe. Aby wykluczyć takie niebezpieczeństwo, proponuję poprawkę, którą złożę za chwilę na piśmie.

Wszystko, co powiedziałem, pozwala mieć nadzieję, że działania Senatu mieszczą się w pojęciu „poprawki Senatu do ustawy” i że Sejm,

(senator K. Działocha)

nawet gdyby nie uznał poprawki za zasadną, będzie musiał ją rozpatrzyć pod względem merytorycznym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

O zabranie głosu proszę pana senatora Romana Karasia.

Senator Roman Karaś:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Skoro mamy gospodarkę wolnorynkową, to trzeba stworzyć takie mechanizmy, które dadzą gwarancję, że ta forma będzie jakoś zabezpieczona. Należy przyjąć, że obywatel, podatnik daje gwarancję, iż rzetelnie składa zeznania, oświadczenia. Niejednokrotnie już mówiłem z tej trybuny o konieczności stworzenia mechanizmów zabezpieczających, chociażby przy okazji ustawy o ochronie obrotu gospodarczego. Jednak istnieje potrzeba zachowania pewnej równowagi. Wielu moich przedmówców zwracało uwagę na rygoryzm tej ustawy. Pan senator Romaszewski wskazywał między innymi na tak ważny aspekt, jakim jest brak sprecyzowania konieczności protokolowania pewnych czynności. Mimo że jest to sprawa bardzo poważna, poprawki w tym zakresie nie zostały zgłoszone.

Mówię o tym dlatego, że chciałbym ustosunkować się do poprawki zgłoszonej przez senatora Wojciecha Mateckiego. Poszerza ona bowiem uprawnienia pracowników w ten sposób, że wprowadza zapis, który mówi o użyciu broni w określonych warunkach – gdy chodzi o obronę konieczną albo w stanie wyższej konieczności. Przestrzegałbym bardzo przed przyjęciem tego zapisu i takich unormowań. Zgodnie z unormowaniem w kodeksie karnym, aby mówić o obronie koniecznej, muszą być jednocześnie spełnione warunki: bezpośredni oraz bezprawny zamach. W praktyce pojawiają się poważne trudności z ustaleniem, czy faktycznie te warunki zaistniały jednocześnie. Jeśli chodzi o stan wyższej konieczności, a więc ratowanie dobra, które jest zagrożone, i poświęcanie innego, to myślę, że gdyby tak to unormować, byłoby to dawanie zbyt daleko idących uprawnień osobom, o których mowa w art. 36 omawianej ustawy.

Dlatego też wypada stwierdzić – również odnośnie do tezy, którą przedstawił kolega senator Ceberek – że nie wszystkie podmioty są kontrolowane. Przecież to zależy od tego, jak skuteczna będzie ustawa, zależy to od ludzi, od przebudowy świadomości. Możemy tworzyć najlepsze ustawy, ale jeżeli nie będzie ludzi działających rozumnie i skutecznie, to oczywiście zostaną one tylko

ustawami. Oczywiście przychyliłbym się do stanowiska, by ustawę przyjąć bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Cieślaka.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa jest trudna, drastyczna w swojej wymowie. I rzeczywiście wyjątkowo restrykcyjna. Z tymi trzema stwierdzeniami trzeba się zgodzić. Ale czy intencja ustawodawcy usprawiedliwia te trzy jej cechy? Myślę, że tak.

Propozycja, żeby kontrola skarbowa, w najbardziej drastycznych formach zapisanych w ustawie, dotyczyła tylko podmiotów gospodarczych, wyklucza możliwość skutecznej realizacji zapisu ust. 1a art. 2, który mówi, że do zakresu kontroli skarbowej należy ujawnianie i kontrola nie zgłoszonych do opodatkowania form działalności gospodarczej, a także dochodów nie znajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach przychodów.

Właśnie w dniu, kiedy musimy podejmować decyzję bardzo istotną dla przychodów i wydatków budżetu państwa, wypada przypomnieć, że ostatnim rządem, który pozostawił znaczącą nadwyżkę budżetową po zakończeniu swojej działalności, był rząd Mieczysława Rakowskiego. Niewielką nadwyżkę budżetową pozostawił rząd Tadeusza Mazowieckiego. Później było coraz gorzej.

Jesienią 1993 r., kiedy zajęliśmy miejsca w ławach parlamentarnych, wiadomo było, że nie zadłużenie zewnętrzne jest głównym zagrożeniem budżetu państwa i bytu sfery budżetowej, obronności, bezpieczeństwa, zdrowia, oświaty, kultury. To lawinowo narastające zadłużenie wewnętrzne kraju jest hamulcem rozwoju gospodarczego. Ta groźba w dalszym ciągu istnieje. Musimy zdawać sobie z tego sprawę.

Od kilku lat mamy jak gdyby sytuację patową pomiędzy podatnikami a władzami państwa. Myślę tu o władzy ustawodawczej i wykonawczej. Podatnicy często mówią publicznie, w mediach: obniżcie podatki, a my będziemy je płacić. Dzisiaj uciekamy w szarą strefę, dlatego że podatki są za wysokie. Na co władza ustawodawcza i wykonawcza odpowiada: płacicie podatki, będziemy mieli dostateczne dochody budżetu państwa, obniżymy podatki, bo taka jest nasza intencja. I ta dyskusja trwa już kilka lat, nikt nie jest w stanie jej przerwać. Obydwe strony wyrażają tylko swoje intencje. A szara strefa nadal funkcjonuje.

(senator J. Cieślak)

Dlatego, Wysoki Senacie, będę głosował za przyjęciem tej ustawy. Bo pomimo tych trzech cech, które wymieniłem na wstępie, wydaje mi się, że ta ustawa daje szansę przerwania patowej sytuacji, jaka zaistniała między władzami państwa i podatnikami. Przymuszając wszystkich do płacenia podatków, stworzy ona po pewnym czasie – nie natychmiast, to jasne, może po roku, może po dwóch latach – możliwość zrealizowania publicznie wygłaszanej intencji władz ustawodawczych i wykonawczych: chcemy obniżyć podatki. Dotychczasowy poziom podatków dyktowany jest potrzebami wydatków na sferę budżetową kraju.

Miejmy nadzieję, że dzięki tej ustawie zostanie zrealizowany jeden z dwóch możliwych wariantów. Jeżeli nie wszyscy, to znakomita większość obywateli będzie płacić w Polsce należne podatki, a władze państwowe będą się mogły wywiązać wobec podatników z publicznie składanych deklaracji, że fiskalizm nie jest celem państwa. I będą mogły podatki zostać obniżone tak, żeby ich wysokość nie hamowała rozwoju gospodarczego i żeby podatnicy nie musieli uciekać w szarą strefę gospodarki. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 43, w związku z art. 29 ust. 2 oraz art. 30 ust. 2 Regulaminu Senatu chciałem teraz udzielić głosu przedstawicielowi rządu.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Upoważniony do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został generalny inspektor kontroli skarbowej, sekretarz stanu, pan minister Jan Kubik.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Kubik:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Na wstępie chcę podziękować serdecznie za wszystkie uwagi, które państwo wnieśli, debatując nad projektem zmiany tej ustawy. Jednocześnie chciałem dodać, że w czasie posiedzeń komisji senackich staraliśmy się wspólnie wyjaśniać wszystkie wątpliwości. Ale, niestety, życie jest takie, że zawsze coś ciekawszego przyniesie.

Zanim przejdę do pytań, które państwo postawili, chcę wyjaśnić, że w polskim prawie podatkowym od kilku lat jest tak, że wszystkie podmioty gospodarcze, które prowadzą działalność

gospodarczą, mają obowiązek składania deklaracji miesięcznych, a po zakończeniu roku kalendarzowego – zeznań podatkowych. I rzadko bywa tak, że którykolwiek z organów ministra finansów, czy to urząd skarbowy, czy też urząd kontroli skarbowej, dokonuje kontroli w ciągu roku. Oczywiście zdarzają się takie przypadki – wtedy, kiedy jest dość znaczna kwota zwrotu podatku VAT, czy też jeśli chodzi o zastosowanie ulg inwestycyjnych. Ale tam, gdzie badamy szczegółowo księgi podatkowe, jako dowód w postępowaniu podatkowym, czynimy to po pewnym czasie od zamknięcia ksiąg miesięcznych, kwartalnych czy też rocznych. Postaram się teraz ustosunkować do wszystkich wypowiedzi.

Panie Marszałku, pan wybaczy, ale nie będę wymieniał senatorów, lecz tylko problemy, które zostały poruszone.

Otóż pierwszy problem, który jest dość niejasny – że na podstawie tejże ustawy nikt nie potrafi się doczytać, że inspektor kontroli nie sporządza protokołu. Otóż ja rozumiem – bo i panowie senatorowie podnosili to na posiedzeniach komisji – że jest to część ustawy, że nie jest to ustawa kompletna. Ten projekt jest bowiem tylko częścią ustawy. Ale gdyby złożyć to w całość, to chcę od razu odpowiedzieć, że na podstawie art. 27 ust. 2 widać wyraźnie, że inspektor ma obowiązek sporządzić protokół itd. Ja tylko podaję podstawę prawną.

Co do art. 16 ust. 3 – oświadczeń o stanie majątkowym – to na ten temat państwo już bardzo dużo dyskutowali; my w komisjach też. Jest wyraźnie powiedziane w dalszej części, że jeśli inspektor podejrzewa, że podmiot prowadzony przez osobę fizyczną ukrywa część dokumentacji, bądź też nie wszystkie dochody są opodatkowane, korzysta z tego prawa i składa oświadczenie. Oświadczenia takie istnieją nie tylko w polskim prawie kontrolnym, ale także w prawie niemieckim czy w prawie angielskim, chociaż składane są przy różnych okazjach.

Pozwolą państwo, że sprawę czynności operacyjno-rozpoznawczych zostawię na koniec.

Jeżeli chodzi o odpowiedź na pytanie, czy został zrobiony rachunek symulacyjny co do wydatków budżetowych przy prowadzeniu tego zadania operacyjno-rozpoznawczego, to chcę od razu powiedzieć: tak, on jest przygotowany. I w fazie wstępnej, przy zatrudnieniu około 60 takich osób, które by się zajmowały wywiadem rozpoznawczym w całym kraju – bo na tyle jest nas stać i uważamy, że byłoby to najlepsze rozwiązanie – płace, pochodne i pewne wydatki majątkowe wynosiłyby około 630 tysięcy nowych złotych w stosunku rocznym.

Zaopatrzenie w broń palną. Otóż, proszę państwa, chcę wyjaśnić, że przedłożenie rządowe zawierało zapis, żeby inspektorzy posiadali broń palną. Sejm to zmienił. My nie wnosimy do tego

(sekretarz stanu J. Kubik)

zastrzeżeń, skoro izba tak zadecydowała. Uważamy, że może to i dobrze.

Jeżeli chodzi o zbieranie dowodów i dokumentów, które mają być przedstawiane inspektorowi podczas kontroli, to szczególnie chodzi o ewidencję księgową czy rachunkową, tłumaczenia z obcych języków itd. Chcę państwu powiedzieć, że zgodnie z konstytucją językiem obowiązującym w naszym kraju jest język polski i nie może być inaczej. W ustawie o rachunkowości, którą prezentowałem podczas obrad komisji, jest wyraźnie zapisane – co zostało przyjęte przez Senat 11 października 1994 r. – że cała dokumentacja musi być w języku polskim. Zgadzą się, że ewidencja księgową jako taka, to są faktury, noty itd., ale gdy mówimy o fakturach, to przede wszystkim dochodzimy do umów. A przecież różnego rodzaju umowy, powiedziałbym, gospodarcze – nie tylko wewnętrzne, ale również te zawierane poza granicami państwa – sporządzone w różnych językach powinny być udostępniane kontrolującemu w języku polskim.

Drugi bardzo ważny element, to jest system komputerowy dotyczący księgowości czy rachunkowości, czyli ksiąg handlowych. On również może być w różnych językach. Jednakże dla Głównego Urzędu Statystycznego przy składaniu sprawozdań finansowych, czy dla organów podatkowych, musi to być w języku polskim. Nie ma tu takiej potrzeby, żeby organ kontrolny, jakim jest inspektor, miał za tę dokumentację płacić. Państwo Senatorowie, wybaczenie, ale jeśli byłby taki zapis, to trzeba by w budżecie państwa zwiększyć wydatki dla inspektorów. Przecież nie o to chodzi. Dość jasno i dość precyzyjnie na ten temat wypowiedziałem się podczas posiedzeń komisji.

Następna kwestia – kontrola podatkowa a kontrola skarbową w perspektywie ustawy ordynacji podatkowej. Oczywiście, dzisiaj bardziej, że tak powiem, kontrolą podatkową zajmują się urzędy skarbowe, gdzie występuje w mniejszym stopniu problem tej kontroli. Natomiast urzędy kontroli zajmują się nie tylko kontrolą podatkową, ale również kontrolą skarbową. To, co proponujemy w art. 2 – kontrola wydatków z budżetu państwa i niektórych funduszy celowych – ma przecież bardzo istotne znaczenie. Kontrolujemy nie tylko tego, kto daje fundusze, ale i tego, kto realizuje wydatki. A zatem jest to złożone. Oczywiście, jeśli ordynacja podatkowa zostanie uchwalona i wejdzie w życie, to my, zgodnie z nią, też zmienimy dotychczasową ustawę o kontroli skarbowej, tam gdzie zajdzie taka potrzeba.

Teraz sprawa kontroli i podziału kompetencji, o których tu pan senator wspomniał, iż bardzo często jest tak, że wobec jednego podmiotu gospodarczego prowadzona kontrola równocześnie przez urząd skarbowy i urząd kontroli skarbo-

wej. Proszę państwa, ja nie potrzebuję upoważnienia w tej sprawie. Wydałem zarządzenie, gdzie zostało określone, w których wypadkach pewne podmioty są kontrolowane przez urzędy kontroli skarbowej, a w których przez urzędy skarbowe. Tego nie da się dla całego kraju generalnie określić, co do osoby bądź co do podmiotu rozliczeń, bo inaczej będzie to wyglądało na terenie Warszawy, inaczej na terenie Chelma, a jeszcze inaczej na terenie Elbląga czy Gdańska. Stąd też istnieją podziały co do tego, przez kogo są kontrolowane podmioty prawne i osoby fizyczne. Ale w przypadku osób fizycznych dyrektor izby skarbowej i dyrektor urzędu kontroli skarbowej podpisują porozumienie i to porozumienie jest rzeczą wiążącą dla obydwu stron.

Problem odwołania od decyzji. Państwo bardzo dużo na ten temat mówili, żeby odwołaniem zajmował się urząd kontroli skarbowej, a nie inspektor. Ale, przepraszam bardzo, jeśli dotychczas – co w projektowanej zmianie utrzymujemy – w całości odpowiedzialny był inspektor, to decyzję też on musi wydawać. Proszę państwa, jako generalny inspektor kontroli też chcę wiedzieć, kto za co odpowiada i jakie później są tego konsekwencje. Przecież w art. 38 proponowanej zmiany wnoszę, żeby corocznie dokonywać przeglądu i oceny inspektorów. Nie jest tak, że są to ludzie nietykalni. Co roku dokonuje się ich oceny i weryfikacji.

Jeśli chodzi o brak kontroli aparatu skarbowego, jest to w tejże ustawie zapisane, ale jest także zapisane w ustawie o ministrze finansów, o izbach skarbowych i urzędach skarbowych w art. 8 – który państwo przyjęliście w lipcu – że minister finansów jest zobowiązany powołać kontrolę resortową i wydać zarządzenie w tej sprawie. Tak więc tutaj nie będzie żadnych przeszkód w sprawie prowadzenia kontroli.

Kwestia udzielania informacji przez banki. Powołałam się tu na ustawę o działalności gospodarczej, gdzie bodajże według art. 35 i art. 36 każdy podmiot gospodarczy, który prowadzi działalność gospodarczą, ma obowiązek zawiadomić organ podatkowy o liczbie posiadanych kont w bankach i adresach tych banków.

Jeśli natomiast chodzi o dostęp do tajemnicy bankowej, o której tu mówimy, to chcę powiedzieć, że w ustawie o zobowiązaniach podatkowych – którą parę miesięcy temu Senat przyjął – była mowa, że naczelnik urzędu skarbowego ma prawo do tajemnicy bankowej. Równocześnie my, idąc za ciosem, powołujemy się na to, iż inspektor i dyrektor urzędu kontroli skarbowej będą mieli prawo do tajemnicy bankowej. Uzyskana wiedza na temat posiadania kont czy operacji na tych kontach musi być pełną tajemnicą. Chcę też powiedzieć, że tajemnica dotycząca wiedzy o poszczególnych kontach danego podmiotu gospodarczego czy danego podatnika, bo to może

(sekretarz stanu J. Kubik)

być różnie, jest w tejże ustawie o zobowiązaniach podatkowych przyjęta jako tajemnica skarbowa. To jest zawarte w ustawie o zobowiązaniach podatkowych. A my, działając w oparciu o tę ustawę, powielamy z niej zapis, co jest tajemnicą skarbową. I chcę powiedzieć, że jeśli inspektor czy też pracownik urzędu skarbowego, który będzie miał z upoważnienia naczelnika dostęp do tajemnicy bankowej, zechce tę tajemnicę komukolwiek przekazać, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5. W tej sprawie prawo jest aż tak restrykcyjne.

Teraz problem powołania, liczby inspektorów itd. Chcę powiedzieć, że według stanu z końca czerwca mamy w kraju 2540 inspektorów i 6113 asystentów. To jest cała armia, która ma się zajmować kontrolą skarbową. Zresztą w komisjach starałem się podać, jakie to są wielkości. Tu nie chciałbym państwu zabierać czasu. Równocześnie dodam, że nie można wydawanych przez inspektorów decyzji zastosować jako wydanych przez organy podatkowe. Gdyby stworzyć taką możliwość, że wydawanie decyzji w zakresie prawa administracyjnego jest na równi z prawem podatkowym, to inspektorzy mieliby prawo do rozkładania na raty zobowiązań, do umarzania odsetek czy w ogóle do umarzania należności. Nam nie o to chodzi. W tych sprawach kompetentni są naczelnicy urzędów skarbowych i tu stosujemy dosyć dobre praktyki.

Podzielał stanowisko, że należy przygotowywać inspektorów do kontroli w oparciu o dostosowanie prawa gospodarczego, a szczególnie zmian w zakresie standardów w rachunkowości, bądź też dostosowanie tych podmiotów, które funkcjonują w Narodowych Funduszach Inwestycyjnych.

Równocześnie podzielał zdanie, że musimy zwiększyć obsługę prawną – nie tylko w urzędach kontroli skarbowej, ale w ogóle w całym aparacie skarbowym – bo mamy także takich klientów, którzy przychodzą z adwokatami lub innymi osobami świetnie znającymi prawo podatkowe i czasem próbują zastraszyć niektórych naszych pracowników. To jednak jest już naszą wewnętrzną sprawą. W tym zakresie także czynimy duże wysiłki – chcemy powołać centrum szkoleniowe i lepiej kształcić zarówno pracowników zatrudnionych w urzędach skarbowych, jak i inspektorów, którzy idą na kontrolę z urzędów kontroli skarbowej.

Padło pytanie, ile spraw zostało złożonych do sądu. Pojęcie: „sąd” rozumiem na dwa sposoby. Po pierwsze, może chodzić o Naczelny Sąd Administracyjny, a po drugie – o sąd powszechny. Sprawy skierowane przeciw inspektorom do sądów powszechnych można – jeżeli dobrze pamiętam – policzyć na palcach jednej ręki. Jeżeli zaś

chodzi o sprawy trafiające do Naczelnego Sądu Administracyjnego, jako organu, który bada prawidłowość wydania decyzji i toku postępowania podatkowego prowadzonego przez organy ministra finansów, to muszę powiedzieć, że u nas takie rozróżnienie pomiędzy urzędami kontroli skarbowej mienia a pozostałą administracją nie istnieje. Na podstawie danych za ubiegły rok mogę jednak państwu powiedzieć, że ci inspektorzy i asystenci w sumie przeprowadzili w ubiegłym roku 36 tysięcy kontroli, natomiast urzędy skarbowe, które zatrudniają kontrolerów, przeprowadziły 260 tysięcy kontroli. Z tych 36 tysięcy kontroli prawie 90% ustaleń przeszło na drogę postępowania podatkowego, a tylko 5% zostało przekazanych do generalnego inspektora kontroli w celu odwołania, z czego dziewięćdziesiąt parę procent zostało utrzymanych w mocy. Chcę też dodać, że w ubiegłym roku zarówno urzędy skarbowe, jak i izby skarbowe wydawały decyzje jako ostateczne organy administracji państwowej. W 67% Naczelny Sąd Administracyjny potwierdził prawidłowość postępowania organów podatkowych. Tylko 8% skarg odrzucił, resztę z różnych innych przyczyn zawiesił.

Odniosę się do tego, czy ta ustawa jest zgodna z Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Proszę państwa, w Sejmie, a szczególnie w komisjach sejmowych, bardzo długo przekonywaliśmy co do tego posłów, zresztą zostali przekonani. Trudno mi w tej chwili z tej trybuny państwa przekonywać. Chcę tylko powiedzieć, że o ile pełnomocnik rządu przedstawił na posiedzeniu Rady Ministrów takie obawy, o tyle rząd tych obaw nie podzielił i skierował ten projekt ustawy do Sejmu. Świadczy to o tym, że ustawa ta jest zgodna z Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Jeśli chodzi o inne uwagi dotyczące liczby przeprowadzonych kontroli bądź też ukierunkowanie niektórych kontroli na pewne grupy – powiedziałbym – podmiotów gospodarczych, to na podstawie danych za ubiegły rok chcę państwu powiedzieć, że zrobiliśmy 15% kontroli w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielniach, a 67% w spółkach prawa handlowego, to jest spółkach kapitałowych, spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością czy też spółkach akcyjnych. Okazuje się, że najwięcej nieprawidłowości jest właśnie w tej grupie podmiotów.

Teraz poruszę sprawę, kto podlega czy też nie podlega kontroli – chociaż pan senator dość jasno sprecyzował swoje stanowisko. Proszę państwa, może rzeczywiście jest to trochę niejasne. Odwołam się jednak do art. 16 ust. 1 tej zmiany ustawy, gdzie mówi się, wobec kogo prowadzone są czynności kontrolne. Powinno to chyba wystarczyć.

Co do proponowanego przez pana senatora zapisu w art. 4, to co prawda nie mam nic do

(sekretarz stanu J. Kubik)

tego, jaką państwo podejmą decyzję, ale chciałbym państwa o czymś uprzedzić, bo to mój obowiązek. Jeśli przyjmujemy, iż inspektor kontroluje tylko tych, którzy mają zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej, to nie wiadomo, co będzie z tymi, którzy nie posiadają tych zezwoleń, a prowadzą działalność gospodarczą. To jest zasadnicze pytanie, także jeśli chodzi o szarą strefę.

Będąc przez 8 miesięcy generalnym inspektorem, nie skorzystałem z prawa do czynności operacyjno-rozpoznawczych czy wywiadu, bo nie zaszła taka potrzeba. Proszę jednak zważyć, że przy kontroli podmiotów gospodarczych, które są powiązane z kapitałem zagranicznym – a dotyczy to przepływów kapitałowych, przepływów różnego rodzaju cen transakcyjnych, które nie zawsze są, jak się tu nam wydaje, *lege artis* – powstają poważne problemy. Państwo wybaczą, ale bardzo bym prosił, byście jednak tę część do art. 36 przedłożenia rządowego przyjęli. Nie próbujmy mówić, że są od tego inne służby. Oczywiście, że są.

Na dowód tego, że nie działamy sami, Panie Marszałku, dla uprawdopodobnienia moich słów pokazuję porozumienie zawarte 6 marca tego roku pomiędzy generalnym inspektorem kontroli a Policją, dotyczące między innymi współpracy. Proszę państwa, to jest pierwszy krok naprzód, a wszystko w oparciu o nową ustawę o Policji. Myślę, że jeśli tak dalej pójdzie, to podobne porozumienia zostaną zawarte ze Strażą Graniczną, z Urzędem Ochrony Państwa oraz, oczywiście, z Głównym Urzędem Cei. Jeszcze raz chcę państwa zapewnić, że w ramach tego wywiadu czy rozpoznania operacyjnego nie chcemy mieć nowych urzędów. Absolutnie nie! Chcemy wykorzystać to, co mają inni i spisać z nimi porozumienia, by przekazywali nam informacje w zakresie tego, co potrafią. O to właśnie chodzi. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu ministrowi. Proszę chwileczkę pozostać, bo mogą być jeszcze pytania, Panie Ministrze.

Proszę bardzo, pan senator Daraż.

Senator Adam Daraż:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jak wynika z dyskusji, dużo wątpliwości wzbudza art. 36 i jego regulacje. Czy mógłby pan powiedzieć, jak wygląda sprawa postępowania, o którym mówi art. 36, w krajach Europy Zachodniej? Czy rozwiązania te są podobne do tych, które proponuje resort? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Kubik:

Jeśli chodzi o rozwiązania, które proponujemy, to wzorujemy się głównie na Niemczech, gdzie sytuacja jest podobna. Tyle tylko, że tam sprawa ceł pozostaje bezpośrednio w gestii ministra finansów, czyli nie ma Głównego Urzędu Cei, a o wysokości ceł decyduje Unia Europejska i to zmienia postać rzeczy.

Chcę jednak udzielić pełnej odpowiedzi. Jesteśmy zobowiązani przez Radę Ministrów do przedstawienia ustawy Rządowej Agencji Informacji Finansowej. Jak mówiłem na posiedzeniach komisji, do końca września chcemy tę ustawę przygotować. Opieramy się tu na doświadczeniach belgijskich – tam zastosowano najlepsze rozwiązanie – a także holenderskich i niemieckich. Patrzymy, jak tam jest, a następnie, kompilując nieco rozwiązania, przenosimy je na nasz grunt. Nie wszystko bowiem, proszę państwa, da się przenieść. Trzeba pamiętać, jaki jest u nas grunt. Współpraca tych organów, o których mówimy, będzie zaczątkiem tego, o co nam chodzi. Stanie się tak, jeżeli te 60 osób, które będą się zajmować między innymi wywiadem, będzie jednocześnie w Rządowej Agencji Informacji Finansowej.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Wydaje mi się jednak, że istnieje różnica między ustawą a porozumieniem między resortami. Ustawa ma inne zobowiązania, a porozumienie inne, ale zostawmy ten temat.

Proszę, pani senator Stokarska.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Kubik: Momencik.)

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Kubik:

Chciałbym jeszcze powiedzieć, że pytałem kolegów, jak to jest rozwiązane w innych krajach. Tam ustawy są ustawami, a oprócz nich są zawierane porozumienia. Oczywiście, że osiągnięcie porozumienia jest problemem, bo interesy ministrów nie zawsze są zbieżne. Kolega z Niemiec, z którym rozmawiałem, opowiadał mi, jak kiedyś ich zebrano i powiedziano im, że mają w ciągu 24 godzin podpisać porozumienie i nie wyjdą, dopóki tego nie zrobią. Postawiono po prostu taki wymóg. Nie chciałbym używać szan-

(sekretarz stanu J. Kubik)

tażu wobec naszych kolegów, ale... Mamy dowód na to, że pierwsze jaskółki jakąś tam wiosnę czynią...

(Wicemarszałek Stefan Jurczak: Panie Ministrze...)

... choć może nie najlepszą. Myślę jednak, że jeśli zostaną przyjęte wszystkie zmiany ustawy o Straży Granicznej i o Policji i jeśli zostanie uchwalony kodeks celny, możliwe będzie spisanie porozumień.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Obawiam się, Panie Ministrze, że się nie zrozumieliśmy. Chodziło mi tylko o to, że jest różnica między ustawą a porozumieniem. Ustawa na pewno stwarza większe możliwości. Ale to nie ma znaczenia. Wcale nie twierdzę, że to jest coś złego.

Proszę bardzo, pani senator Jadwiga Stokarska.

Senator Jadwiga Stokarska:

Panie Ministrze! Na spotkaniach z ludźmi prowadzącymi działalność gospodarczą, raczej na małą skalę, często słyszę, że na skutek kontroli przeprowadzonej przez urzędy skarbowe i wykrycia drobnych usterek niszczy się dorobek całego życia tych ludzi, łącznie z wartością kredytów, jakie zaciągnęli u swoich bliskich. Dotyczy to osób, które w środowisku mają opinię uczciwych, rejestrujących pracowników i płacących podatki. Czy nie uważa pan, że należałoby zastanowić się nad proporcjami pomiędzy karą a przewinieniami, które się udowadnia? Ci ludzie mówią wręcz, że niszczy się drobnych, a chroni wielkich. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Kubik:

Oczywiście, takie przypadki się zdarzają. Nie twierdzę, że wszyscy nasi pracownicy są aniołami. Są różni. Ale przecież jeśli jest wynik kontroli, to od niego można się odwoływać, nawet do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Jeśli zatem inspektor czy pracownik przeprowadzający kontrolę popełnił błąd, to nawet izba może uchylić jego decyzję. Nie mówię już o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, który jest wyczulony na te sprawy.

Z danych statystycznych wynika, że w ubiegłym roku liczba podmiotów gospodarczych wzrosła o około 12%, a w pierwszym półroczu tego

roku – o 3,9%. Proszę państwa, jest to pewne zjawisko, i te liczby powinny wzrastać. Naprawdę nie wiemy, ile firm ulega likwidacji. Dlatego proszę o sygnały w tej sprawie oraz o informacje, co jest przyczyną likwidacji podmiotów gospodarczych.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Pan senator Działocha, bardzo proszę.

Senator Kazimierz Działocha:

Panie Ministrze, na jakiej podstawie sądzi pan, że przyjęcie przez Senat zgłoszonej przeze mnie poprawki do art. 4 sprawi, że osoby, które prowadzą nie zarejestrowaną działalność gospodarczą, będą wolne od kontroli?

(Wicemarszałek Stefan Jurczak: To jest ta poprawka, Panie Ministrze.)

W swojej poprawce nie nazywam tej działalności gospodarczej zarejestrowaną. Poza tym ustawa mówi o wielu innych inspekcjach i kontrolach, nie tylko o skarbowej. Także z ustawy o prowadzeniu działalności gospodarczej wynikają określone sankcje w stosunku do tych, którzy prowadzą nie zarejestrowaną działalność gospodarczą. Czy zatem rzeczywiście należy się obawiać, że moja poprawka uwolni od odpowiedzialności tych, którzy powinni podlegać kontroli?

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Kubik:

Panie Senatorze, daleki jestem od negocjowania pańskiego wniosku. Ale chciałbym podkreślić, że przez prowadzenie działalności gospodarczej rozumie się to, na co jest wydane zezwolenie o prowadzeniu działalności. Gdybyśmy mieli taki zapis w dotychczasowej ustawie, moglibyśmy wszystko kontrolować. Ale niestety, nie możemy kontrolować tych, którzy nie mają zezwolenia na prowadzenie działalności. Chodzi na przykład o to, o czym wspominał chyba pan senator Ceberek, czyli o autobusy.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Pan senator Chelkowski.

Senator August Chelkowski:

Panie Ministrze! Zgadzam się, że zaostrenie kontroli jest potrzebne, ponieważ dużo jest nie-

(senator A. Chelkowski)

uczciwości. Ale chciałbym zwrócić uwagę na pewne niebezpieczeństwo z tego wynikające. Mianowicie, z moich kontaktów z właścicielami drobnych przedsiębiorstw, z uczciwymi przedsiębiorcami, wynika, że oni po prostu nie wytrzymują konkurencji firm nieuczciwych. Panowie chcą w tej chwili wyeliminować nieuczciwe praktyki. Ale czy one naprawdę zostaną zlikwidowane? Czy nie zwiększy się tylko ich liczba?

Tutaj trzeba uczciwości obydwu stron – i podatnika, i urzędu skarbowego. Tymczasem mam wiele dowodów, możemy o tym oddzielnie porozmawiać, że nie jest z tym najlepiej. Mówię zresztą nie tylko o urzędach skarbowych, ale też o bankach, policji... Pan zapewne dobrze o tym wie. Do społeczeństwa nie dochodzą jednak informacje o tym, że karom podlegają również pracownicy urzędów państwowych, którzy dopuścili się nieprawidłowości i nieuczciwości.

Jeśli natomiast chodzi o handel, to z tego, co wiem, problemem są rachunki. Program rachunkowy podobno nie jest najlepszy i te rachunki, które się wystawia na przykład w hurtowniach, wcale nie są kontrolowane. Powstaje tu niebezpieczeństwo eliminowania drobnego handlu kosztem dużego, który przez państwo jest dodatkowo w ten sposób uprzywilejowany, że zwalnia się tę działalność z podatku, zwłaszcza w pierwszym okresie. To bardzo zwiększa jego konkurencyjność w stosunku do istniejącego już krajowego drobnego handlu. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Kubik:

Panie Senatorze, zwolnienia podatkowe już dawno się skończyły. Uprawnione do nich były firmy z udziałem kapitału zagranicznego, co wynikało z ustawy z marca 1993 r. Przepisy dość jasno określały, do kiedy zwolnienia obowiązują. *De facto* one już wygasły. Jedynie w wyjątkowych wypadkach minister przekształceń własnościowych na indywidualną prośbę mógł przedłużyć ten okres o rok czy dwa. Było to uzależnione od strategii gospodarczej. Decydował choćby fakt wprowadzania nowych technologii, wysoki współczynnik bezrobocia itd. Nie chciałbym teraz rozwijać tego tematu. Powtarzam więc, że dzisiaj już takich zwolnień nie ma. Obecnie wszystkie podmioty gospodarcze mają równe szanse i tak samo się je ocenia. Rozumiem, że jest konkurencja. Stąd zapis o tajemnicy skarbowej.

Wiadomo też, że inspektor przeprowadzający kontrolę podlega karze.

Jeśli chodzi o to, czy wszystkich się kontroluje... Proszę zauważyć, że według danych z końca czerwca tego roku w Polsce działa 2 miliony 130 tysięcy podmiotów gospodarczych. Tymczasem kontrolą w urzędach kontroli skarbowej zajmuje się 2 tysiące 540 inspektorów, 6 tysięcy 113 pomocników inspektorów i około 4 tysiące pracowników urzędów skarbowych. To cała armia. Proszę teraz policzyć dni. Czy możliwe jest skontrolowanie wszystkich przedsiębiorstw?

W ramach współpracy z Policją i z innymi organami chcemy skontrolować niektóre bazy i targi. Zrobilibyśmy tam trochę porządku z szarą strefą, byłyby z tego dodatkowe wpływy do budżetu, na czym też nam bardzo zależy.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Pan senator Romaszewski, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, wróć jeszcze raz do art. 36 i do sprawy działalności operacyjno-rozpoznawczej. Jest tu powiedziane, że generalny inspektor kontroli skarbowej po uzyskaniu zgody prokuratora generalnego może zarządzić na czas określony stosowanie środków technicznych itd. Jest to rzecz całkowicie naturalna i na to można się zgodzić, ale jaki w gruncie rzeczy ma być zakres działań operacyjno-rozpoznawczych? Jak państwo sobie to wyobrażają? Bo przecież środki techniczne, czyli podsłuch, nie są jedyne. Jest jeszcze zakup kontrolowany, operacja pod przykryciem i, powiedzmy sobie szczerze, dopuszczenie tych środków to nie jest szczególny rygoryzm, bo na przykład służby celne Stanów Zjednoczonych stosują operacje pod przykryciem, czego ofiarą padł jeden z naszych senatorów. Czy państwo też zamierza rozwijać zakres tych działań? Jeżeli tak, to pod jaką kontrolą? W tym miejscu nie chodzi mi o rygoryzm, lecz przede wszystkim o nieprecyzyjność tego zapisu.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Kubik:

Panie Senatorze, odpowiem krótko. Ponieważ zarówno Policja, co najczęściej ma miejsce, jak i organy kontroli skarbowej są powołane do ścigania przestępstw gospodarczych, to w sprawach poruszonych przez pana senatora mamy zawarte porozumienie i nie będziemy, co chcę podkreślić, kupować nowych urządzeń technicznych, ale wykorzystamy te, które ma Policja. Zatem informacje będziemy otrzymywali od niej.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.
Proszę bardzo, pani senator Stokarska.

Senator Jadwiga Stokarska:

Panie Ministrze, jak wygląda płacenie podatków przez obcokrajowców, którzy prowadzą działalność gospodarczą, przede wszystkim handlową? W małych miasteczkach zdominowali oni handel na małych bazarach. Czy oni płacą podatek do urzędu skarbowego? A ponadto jak wygląda sprawa płacenia podatków przez przedsiębiorców prowadzących wielkie supermarkety typu Makro Cash and Carry? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Kubik:**

Jeśli chodzi o wielkich przedsiębiorców, którzy mają centra handlowe typu Makro Cash and Carry, bo o nich pyta pani senator, to oni płacą podatek dochodowy w tym miejscu, gdzie mają zarząd. Sieć supermarketów ma swoje oddziały w całej Polsce, a zarząd jest w Warszawie i dlatego podatek dochodowy jest płacony w Warszawie. Natomiast oddziały, bo one też prowadzą samodzielnie bilanse, rozliczają się z podatku VAT, z podatku od nieruchomości itp. w tych miejscowościach, w których się znajdują.

Pierwsze pytanie dotyczyło tak zwanego handlu ulicznego prowadzonego przez obcokrajowców, którzy tylko na godzinę czy dwie wpadają na bazar, tak jak to jest na Stadionie Dziesięciolecia, czy w Łodzi na placu „Ptak”, czy jeszcze w innych miejscach w Polsce. Płacą oni tylko opłatę targową przy wejściu, natomiast nie płacą podatków, bo nie są zarejestrowani. W tej chwili bardzo często wspólnie z policją prowadzimy, najpierw w małych miejscowościach, profilaktyczne działania, podczas których zabieramy sprzedawane towary. Na mocy decyzji naczelnika urzędu skarbowego ulegają one przepadkowi, a potem sprzedaje się je i uzyskane pieniądze wpływają do skarbu państwa. Chcemy dalej rozwinąć takie działania wspólnie z policją.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma. Dziękuję, Panie Ministrze.

W trakcie debaty zostały zgłoszone nowe wnioski, dlatego też zgodnie z art. 45 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Gospodarki Naro-

dowej, Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisję Praw Człowieka i Praworządności o ustosunkowanie się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków i przygotowanie ich do głosowania.

Informuję, że zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej i niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Chciałbym prosić państwa, jeszcze zanim ogłosimy komunikaty, o przybycie w pełnym składzie po przerwie, bo wtedy przegłosujemy już wszystkie punkty. Proszę o wygłoszenie komunikatów.

**Senator Sekretarz
Wanda Kustrzeba:**

Wspólne posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali plenarnej Senatu.

Również bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy odbędzie się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w celu omówienia szczegółów związanych z posiedzeniem wyjazdowym. Posiedzenie tej komisji odbędzie się w sali nr 182.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję. Ogłaszam przerwę do godziny 18.15. Przewodniczący komisji prosili o godzinę przerwy.

Przepraszam bardzo, chciałem jednak przedłużyć przerwę do godziny 19.15. Po przegłosowaniu trzech ustaw będziemy musieli znowu godzinę czekać na wydrukowanie materiałów do kolejnego punktu, lepiej więc od razu zrobić dwugodzinną przerwę.

*(Przerwa w obradach od godziny 17 minut 18
do godziny 19 minut 17)*

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Panie i Panowie Senatorowie! Proszę wszystkich o zajęcie miejsc.

Szanowni Państwo! **Powracamy do punktu pierwszego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej.

Przypominam państwu, że debata nad rozpatrywaną przez nas ustawą została zakończona. Możemy zatem przystąpić do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej. Przypominam, że Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiła projekt uchwały o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Jest on zawarty jest w druku nr 413A.

(wicemarszałek G. Kurczuk)

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym projektem.

Proszę państwa o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem ustawy bez poprawek, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto z państwa wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, iż w obecności 54 senatorów za przyjęciem uchwały głosowało 53, nikt nie był przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 2**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej.

Powracamy do punktu czwartego porządku dziennego: pierwsze czytanie przedstawionego przez grupę senatorów projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Przypominam, że przed przerwą w obradach została przeprowadzona debata nad przedstawionym projektem, w trakcie której senator Grzegorz Kurczuk zgłosił wniosek o odrzucenie po pierwszym czytaniu przedstawionego projektu.

Przypominam, że – zgodnie z art. 63 ust. 3 Regulaminu Senatu – w wypadku zgłoszenia takiego wniosku Senat przeprowadza nad nim głosowanie.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad zgłoszonym przeze mnie wnioskiem o odrzucenie po pierwszym czytaniu przedstawionego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie przedstawionego projektu uchwały po pierwszym czytaniu, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto z państwa wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, iż w obecności 61 senatorów za odrzuceniem uchwały głosowało 21, przeciw było 31, wstrzymało się od głosu 9 senatorów. (**Głosowanie nr 3**).

Szanowni Państwo! Wobec wyników głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu, zgodnie z regulaminem, Senat ma prawo skierować projekt do komisji.

W tej sytuacji, zgodnie z art. 63 ust. 4 w imieniu Prezydium Senatu proponuję, by Wysoka Izba skierowała projekt uchwały do dwóch komi-

sji – Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu ze strony państwa, uznam, że Senat przyjął propozycję Prezydium Senatu. Nie słyszę sprzeciwu.

Stwierdzam zatem, że Senat skierował projekt uchwały do Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Chciałbym jeszcze przypomnieć państwu, że zgodnie z art. 63a ust. 2 Regulaminu Senatu w takim przypadku komisje obradują nad projektem wspólnie. Prawo udziału w pracach komisji mają również senatorowie nie będący członkami tych komisji. Mogą oni także składać wnioski, ale nie mają prawa do głosowania.

Szanowni Państwo! Z otrzymanych informacji wynika, że nie są jeszcze gotowe druki do rozpatrzenia punktu drugiego porządku dziennego. W związku z tym chciałem państwu zaproponować, abyśmy przystąpili do oświadczeń i wystąpień senatorów.

Proszę państwa, wszystko jest w porządku.

Ponieważ nikt się nie sprzeciwia, możemy przystąpić do oświadczeń. O zabranie głosu i wygłoszenie oświadczenia proszę, jako pierwszego, pana senatora Józefa Kuczyńskiego.

Senator Józef Kuczyński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Transformacja polityczna i gospodarcza, przy niewątpliwych korzyściach, realizowana niewłaściwie wywołuje zjawiska niepokojące, wręcz szkodliwe.

Chcąc dogonić w niektórych aspektach zdobycze cywilizacyjne Europy Zachodniej i często zatrzymując się tylko na ich reklamowych znamionach, zatracą się czy wręcz bezmyślnie porzucą wartości kulturowe i techniczne, które były naszym udziałem lub stały się naszym udziałem o wiele wcześniej – a czego, niestety, jeszcze zbyt wielu nie jest w stanie pojąć.

Przykładem takiego sposobu myślenia jest zamiar likwidacji przez Dyрекcję Północnej DOKP Nowodworskiej Kolejki Wąskotorowej. Po moich pisemnych wystąpieniach w obronie tej kolejki Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej dało pewną nadzieję na rozważenie tej sprawy, ale bezpośrednio nadzorująca kolejkę DOKP Gdańsk nadal forsuje swoją likwidacyjną koncepcję. Jest sprawą kuriozalną manifestowanie pogardy dla osiągnięć własnego resortu!

Na Żuławach, terenach podmokłych, gdzie normalny transport kolejowy od ostatniego ćwierćwiecza XIX wieku był utrudniony, zaczęto tworzyć sieć linii kolejki wąskotorowej obejmującą całe Żuławy Wiślane w trójkącie Gdańsk-Kwidzyna-Elbląg. Niestety, plany te zrealizowano tylko częściowo. Po 1945 r. wiele linii zlikwidowano.

(senator J. Kuczyński)

wano, ich liczbę zredukowano jeszcze po 1989 r. Linia nowodworska jest ostatnią czynną linią kolejki wąskotorowej na Żuławach. Stymulowała ona rozwój przemysłu, głównie cukrowniczego, i służyła ludności, oddziałując cywilizacyjnie w stopniu nie mniejszym niż linie zwykłej kolei.

Nie ma potrzeby wykazywania związków między obecnością linii kolejowej a rozwojem miast, tworzeniem towarzystw kulturalnych, recepcją tych zjawisk w literaturze i sztuce. Nie posądzamy dyrekcji kolei o nadmierną erudycję w zakresie kulturotwórczej roli przedsiębiorstwa, które reprezentują, ani także nie przypisujemy im sentymentalizmu, z jakim większość ludzi patrzy na stare lokomotywy, architekturę dworców, słucha orkiestry kolejowej, kontempluje kolejowe reminiscencje w jazzowych czy bluesowych rytmach. Pragniemy zwrócić uwagę na te aspekty, które inni potrafią wykorzystać, a my je ignorujemy.

Linia wąskotorowej kolejki żuławskiej biegnie przez obszar wybitnie rolniczy, o najlepszych glebach w Polsce, częściowo wybrzeżem, przez rejon uzdrowiskowy, w sąsiedztwie plaż, miejsc wypoczynku wakacyjnego setek tysięcy ludzi – są to tereny, które z uwagi na walory przyrodnicze objęte zostały parkiem krajobrazowym.

W przypadku likwidacji transportu kolejowego transport samochodowy zwiększający lawinowo, z każdym rokiem, swoje natężenie – co już teraz w czasie szczytów wakacyjnych powoduje blokowanie się dróg dojazdowych – doprowadzi do potęgowania dewastacji środowiska naturalnego przez wzrost zanieczyszczeń spalinami. Istniejąca infrastruktura w postaci sieci torów tej kolei, nawet przy niewielkim staraniu i organizacji logistycznej, może skutecznie konkurować z transportem samochodowym. Trzeba do tego tylko dobrej woli.

Gminy nadmorskie żyją głównie z turystyki, a linia kolejki prowadzi przez obiekty zabytkowe w miejscowościach Żuław. Dzięki niej dogodnie można było dojechać z Malborka, Tczewa czy Nowego Dworu na Wybrzeże. Z uwagi na powiększające się niedogodności dojazdu samochodem – o czym już wspominałem – atrakcyjność miejsc wypoczynku, zwłaszcza w czasie szczytów weekendowych, może być nie wykorzystana. Dojazd koleją rysuje się jako jedyna alternatywa dla wolnego posuwania się w długiej kolumnie samochodów, bez sprawnej komunikacji i bez komfortu wypoczynku. Bo samochodowy hałas, spaliny i korki oraz trudności ze znalezieniem wolnego i bezpiecznego parkingu nie są znamionami komfortu. Nie można tu liczyć na rozwój prawdziwej, europejskiej turystyki.

Na całym świecie następuje renesans turystyki kolejowej. Reaktywuje się stare szlaki, organizowane są przejazdy historycznych pociągów,

pojawiają się o tym filmy, powstają kluby turystyki kolejowej wspomagane i sponsorowane przez kolej prywatną i państwową, która także jest silnym nośnikiem reklamy.

Dla życia i gospodarki gmin powiązanych nitką kolejki wąskotorowej dalsze jej funkcjonowanie jest bardzo ważne. Z nią związana jest gospodarka tych gmin i zatrudnienie części mieszkańców, nie wszyscy przecież mogą pracować w rolnictwie. Likwidacja przyniesie korzyść jedynie osobom spoza tych gmin, czyli głównie firmom transportowym z wielkich miast: Gdańska, Elbląga, Warszawy, którzy wywiozą pieniądze zarobione na obsłudze turystów i transporcie towarowym, pozostawiając po sobie problemy z remontami zniszczonych dróg i mostów.

Kolej, wbrew przedstawianym wyliczeniom, także straci. Obyczaj podnoszenia opłat bez gwarancji wykonania usług praktykowany do tej pory przy likwidacji kolejnych linii i kursów może zrodzić wreszcie pytanie: czy PKP jest nam istotnie potrzebna? Czy nie lepiej odstawić ją do tych kilku muzeów w Sochaczewie, Kościerzynie czy Chabówce? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Adamskiego. Kolejne oświadczenie, po senatorze Adamskim, wygłosi pan senator Leszek Lacko-
rzyński.

Senator Jerzy Adamski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje oświadczenie składam na ręce pana Włodzimierza Cimoszewicza, Prezesa Rady Ministrów.

Krajowi producenci płytek ceramicznych w trosce o polski przemysł ceramiczny zwracają się z prośbą o podjęcie na forum Sejmu i rządu działań mających na celu:

- po pierwsze, utrzymanie cła i podatku granicznego na wszystkie płytki ceramiczne importowane do Polski na dotychczasowym poziomie i wprowadzenie cła na płytki importowane z państw CEFTY w przypadku obłożenia cłem importu płytek ceramicznych z Polski;
- po drugie, bezwzględne egzekwowanie przez władze celne certyfikatów na znak bezpieczeństwa i obowiązkowe oznaczanie tym znakiem płytek pochodzących z importu;
- po trzecie, wprowadzenie obowiązkowego świadectwa pochodzenia „Euro”, potwierdzającego pochodzenie towaru z danego kraju;
- po czwarte, wprowadzenie kontyngentu na import płytek ceramicznych do Polski ustalonego na poziomie importu z 1995 r.

Zalew polskiego rynku płytkami ceramicznymi z importu zmusza krajowych producentów

(senator J. Adamski)

do ochrony swoich interesów. Działają oni w nierównych warunkach w stosunku do takich potentatów jak Włochy czy Hiszpania. Warunki klimatyczne, długie okresy zimowe, mają znaczny wpływ na zużycie mediów energetycznych w celu ogrzania hal, magazynów surowców i wyrobów gotowych. Powoduje to niezależny wzrost kosztów produkcji, a tym samym stwarza nierówne warunki w zakresie konkurencji.

Złe egzekwowanie prawa w zakresie przestrzegania certyfikatów jakościowych przez służby celne, Państwową Inspekcję Handlową, dozór budowlany i dalsza liberalizacja tego prawa spowodowały, że na rynku znalazło się około 1 miliona metrów kwadratowych płytek ceramicznych o różnej jakości, w wielu przypadkach nie odpowiadających wymogom norm. Tymczasem krajowi producenci obowiązani są do uzyskiwania certyfikatów jakościowych, występowania o wydanie atestów, a zarazem ponoszenia kosztów z tym związanych. Te czynniki powodują, że od czterech lat notujemy stały, nie kontrolowany wzrost importu.

W tym miejscu podam kilka liczb. Import ten wzrósł znacznie w ostatnich latach. W 1993 r. wynosił 20,4 miliona metrów kwadratowych, w 1994 r. – 27,4 miliona metrów kwadratowych, w 1995 r. już 34,5 miliona metrów kwadratowych, a w tym roku szacuje się, że będzie wynosił 41,6 miliona metrów kwadratowych. Produkcja krajowa w 1993 r. wynosiła 14,9 miliona metrów kwadratowych; w 1994 r. – 18,3 miliona metrów kwadratowych; w 1995 r. – 19,6 miliona metrów kwadratowych; a w tym roku planuje się 22,5 miliona metrów kwadratowych. Wyrażając te dane w procentach, możemy stwierdzić, że udział importu i produkcji krajowej w ogólnej podaży na kraj przedstawia się następująco: w 1993 r. import wyniósł 57,7%; w 1994 r. – 59,9%; w 1995 r. – 63,8%; a w tym roku – 64,9%. A produkcja krajowa wynosiła odpowiednio: w 1993 r. – 42,3%; w 1994 r. – 41%, proszę zauważyć tendencję spadkową, w 1995 r. – 36,2%; w tym roku nastąpił spadek do 35,1%.

Obowiązujące stawki celne na płytki ceramiczne pochodzące z krajów Unii Europejskiej na poziomie 6,6%, a 0% z krajów CEFTY, bez stawki celnej, stanowią słabą ochronę polskich interesów. W tym miejscu warto dodać dla przykładu, że Czechy, które również są producentem płytek i eksportują te płytki do Polski, mają bardziej zastrzone stawki celne, które wynoszą dla towarów pochodzących z krajów Unii Europejskiej – 15,6%, a dla towarów pochodzących z Polski – 9,75%.

Nawiązując do wcześniej podanych liczb, należy podkreślić, że w 1995 r. do Polski zaimportowano 34,5 miliona metrów kwadratowych pły-

tek o wartości 179,9 milionów dolarów. Powinno to dać wpływ do budżetu z tytułu cła i podatku granicznego – gdybyśmy te opłaty wprowadzili w proponowanym zakresie – w kwocie 17,6 miliona dolarów.

Przewidywane w najbliższych latach łagodzenie stawek celnych w tym zakresie spowoduje nie tylko utratę wpływu do budżetu z powodu zaniechania cła, ale również stworzy poważne zagrożenie dla kondycji krajowego przemysłu ceramicznego. Aktualnie przemysł ceramiczny wytwarzający płytki zatrudnia bezpośrednio około 4000 osób i daje wartość produkcji około 102 milionów dolarów. A łącznie z przemysłem towarzyszącym – a są to kopalnie, przemysł papierniczy, chemiczny – zatrudnia około 10 tysięcy pracowników. Import do Polski płytek ceramicznych powinien stanowić uzupełnienie rynku krajowego i jest nie uzasadnione, aby jego poziom przekroczył wielkość z 1995 r., czyli 34,5 miliona metrów kwadratowych. W przypadku prowadzenia w dalszym ciągu przez rząd importu na tych samych zasadach, przy braku równowagi dla działalności producentów krajowych i zagranicznych, nastąpi zalanie rynku płytkami importowanymi, a w konsekwencji – załamanie krajowego przemysłu ceramicznego.

Panie Marszałku, mam prośbę, aby pan marszałek spowodował, aby służby odpowiedzialne za przekazanie mojego oświadczenia w jak naj szybszym czasie przekazały je odpowiednim władzom, ponieważ są to sprawy związane także z budżetem kraju. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo. Adresuję pana prośbę do Biura Prac Senackich, które się zajmuje sprawami oświadczeń senackich.

Proszę bardzo, pan senator Leszek Lackorzyński.

Senator Leszek Lackorzyński:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Senackie inicjatywy ustawodawcze, takie jak nadanie praw kombatanta ofiarom Grudnia '70 czy też otwarcie prawnych możliwości uzyskania satysfakcji moralnej oraz materialnego zadośćuczynienia wszystkim Polakom represjonowanym na dawnym terytorium Polski przez organa radzieckie za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego, znacznie zwiększyły zaufanie do naszej izby ze strony środowiska kombatanckiego, tak zasłużonego dla kraju. Jest to dla nas wyróżnienie, wyróżnienie obligujące. Tym też tłumaczę fakt, że grupa czterdziestu siedmiu byłych żołnierzy Armii Krajowej z oddziału „Kmicica” oraz 4. i 5. Brygady Okręgu

(senator L. Lackorzyński)

Wileńskiego skierowała na moje ręce przejmujące dokumenty, godne przedstawienia w Senacie.* Po to, by nie wszystko umarło, aby zostało ocalone od zapomnienia, by bohaterstwo i wojenny wysiłek odchodzącego już pokolenia były dla nas i przyszłych pokoleń przykładem i wzorem, jak należy ojczyznę kochać i bezinteresownie jej służyć.

Zanim te dokumenty zostaną w całości utrwalone w senackich stenogramach, a marszałek Senatu oryginały prześle ministrowi sprawiedliwości, pozwolę sobie zacytować kilka zawartych w nich stwierdzeń, faktów i żądań. Cytuję fragmenty:

„My, niżej podpisani, zwracamy się o spowodowanie niezwłocznego wszczęcia dochodzenia przez kompetentne urzędy i instytucje Rzeczypospolitej Polskiej, w celu ustalenia i ujawnienia miejsca zbrodni wojennej, dokonanej na żołnierzach Armii Krajowej przez sowieckich partyzantów w rejonie jeziora Narocz – obecnie zachodnia Białoruś – w trzeciej dekadzie sierpnia i we wrześniu 1943 r. Dochodzeniem należy objąć również do dzisiaj nie znane dokładnie miejsce spoczynku ich prochów.

W naszym przekonaniu, zbrodnia ta stanowi przedłużenie dokładnie zaplanowanej, przemyślanej i z zimną krwią zrealizowanej zbrodni katyńskiej, którą kontynuowano w czasie wojny i przez wiele lat powojennych, zarówno na wschód, jak i na zachód od Bugu. Dlatego też miejsce, w którym jej dokonano, jak i miejsce spoczynku jej ofiar, należy uczcić i uwiecznić trwałymi symbolami pamięci. Podobnie jak miejsca zbrodni w Katyniu, pod Charkowem i w Miednoje. Liczymy, że zostaną poczynione niezbędne kroki, by miejsce to zostało uwiecznione trwałymi symbolami czci i pamięci jeszcze za naszego życia.

Boimy się, że potem nikt o to się nie upomni. Gdyby po wyczerpaniu wszystkich możliwości nie udało się ustalić miejsca tej haniebnej zbrodni i miejsca spoczynku zamordowanych, zadowolimy się uzyskaniem zgody od władz białoruskich na uczczenie ofiar i upamiętnienie zbrodniczego czynu w znanym nam miejscu, gdzie znajdowała się baza oddziału «Kmicica». Informujemy, że oddział «Kmicica», dowodzony przez podporucznika Antoniego Burzyńskiego, w rejonie jeziora Narocz posiadał stałą bazę, która sąsiadowała z bazą partyzantów sowieckich, dowodzoną przez pułkownika Fiodora Markowa. Obaj dowódcy zawarli porozumienie o wzajemnym współdziałaniu w walce ze wspólnym, od 22 czerwca 1941 r., wrogiem. Porozumienie to było realizowane do 26 sierpnia 1943 r., kiedy

* List żołnierzy Armii Krajowej do senatora Leszka Lackorzyńskiego – w załączeniu.

podporucznik Burzyński i oficerowie jego sztabu, na zaproszenie pułkownika Markowa, udali się na teren bazy sowieckiej na naradę.

W tym czasie polską bazę otoczyły wielokrotnie liczebniejsze oddziały partyzantów sowieckich, żądając od żołnierzy polskich złożenia broni. Zaskoczeni niespodziewanym atakiem ze strony «sojuszników» i pozbawieni dowództwa żołnierze AK zostali zmuszeni do poddania się. Rozbrojonych żołnierzy poddano selekcji, którą powierzono oficerom NKWD.”

Dalszy los żołnierzy oddziału „Kmicica” opisał pułkownik Markow w raporcie do towarzysza Panomarienki – dowódcy Głównego Sztabu Ruchu Partyzanckiego. Cytuję fragment tego meldunku: „Dowódca operacyjnej grupy, towarzysz Ber (NKWD) przeprowadzając śledztwo, podzielił aresztowanych ludzi «Kmicica» na trzy kategorie: pięćdziesięciu ludzi – z dowództwem – rozstrzelano; osiemdziesięciu ludzi rozbrojono i puszczone wolno; siedemdziesięciu ludzi odesłano do oddziału Mroczkowskiego.”

I dalej: „W czasie mojej nieobecności Mroczkowski dowiedział się o rozstrzelaniu pięćdziesięciu ludzi «Kmicica» i przeszedł z tego powodu na stronę polskiej konspiracji, zabierając ze sobą sześćdziesięciu Polaków. Trzydziestu pozostałych planowało otrzymać od nas broń i przejść na stronę polską. Tych trzydziestu rozstrzelano. Ogółem zlikwidowaliśmy osiemdziesięciu partyzantów z oddziału «Kmicica».”

Odpis tego meldunku byli żołnierze AK odnaleźli w Wojskowym Instytucie Historycznym w Warszawie. Dołączyli również do swego pisma imienny wykaz żołnierzy z oddziału „Kmicica”, rozstrzelanych przez NKWD.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Jeszcze przed dzisiejszym posiedzeniem sprawą zbrodni dokonanej na żołnierzach oddziału „Kmicica” zainteresował się osobiście pan marszałek Adam Struzik. Daleko idącą pomoc zadeklarowali także: minister Adam Dobroński oraz przewodniczący senackiej komisji, senator Jan Sęk.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Panie Senatorze, przepraszam, muszę się wtrącić, bardzo za to przepraszam, bo sprawa, o której pan mówi, jest niezwykle ważna, ale są pewne zasady regulaminowe. Ja nigdy nie robiłem i nie będę robił problemu z kilkudziesięciu sekund, ale w tej chwili przemawia pan już 8 minut.

(Senator Leszek Lackorzyński: Jeszcze ostatnie zdanie, jeśli wolno.)

Oczywiście, bardzo proszę o spokojnie dokończenie, z tym że widzę, iż ma pan tych kartek wiele...

(Senator Leszek Lackorzyński: Nie, nie, ostatnie zdanie.)

... stąd moje słowa.

Senator Leszek Lackorzyński:

Spotkam się wkrótce z ministrami sprawiedliwości oraz obrony narodowej. Sądzę, że pomocy nie odmówi nam również Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Pozwala mi to już teraz wyrazić przekonanie, że słuszne żądania i oczekiwania dawnych towarzyszy broni z oddziału „Kmicica” zostaną szybko spełnione, zaś zaufanie, jakim nas obdarzono, oraz autorytet Senatu nie zostaną podważone.

Przekazując oryginały dokumentów, dziękuję za uwagę i przepaszam za naruszenie regulaminu.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję.

Informuję państwa, że pan senator Tadeusz Rzemyskowski postanowił tekst swego oświadczenia przekazać do protokołu.*

Bardzo proszę o wygłoszenie oświadczenia panią senator Marię Łopatkową. Proszę o trzymanie się regulaminowego czasu trwania wypowiedzi.

Senator Maria Łopatkowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje wystąpienie dotyczy sytuacji dzieci w sektach religijnych, których jest w kraju coraz więcej, a adresuję je do ministra spraw wewnętrznych.

Do mego biura senatorskiego zgłaszają się zrozpaczeni rodzice, dziadkowie, którym sekta uprowadziła dzieci, wywierając niszczący wpływ na ich świadomość i rozwój psychiczny. Nie mogłam pomóc matce osiwiałej ze zgryzoty i trafić argumentami do jej szesnastoletniej córki będącej pod wpływem sekty. Miałam przed sobą dziewczynę, do niedawna dobrą córkę i uczennicę, do której teraz nie trafiały żadne argumenty ani łzy matki. Zablockowanie normalnych mechanizmów umysłowych i emocjonalnych było tak wielkie, że budziło przerażenie. Nie można było bardziej tego dziecka skrzywdzić. I nie można było też wyciągnąć konsekwencji wobec krzywdzicieli.

Po kolejnych prośbach ze strony rodzin, które w podobny sposób ucierpiały, tracąc dzieci, zwróciłam się o pomoc w ich odzyskaniu, między innymi od sekty religijnej w Majdanie Kozłowieckim, do Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Z otrzymanej informacji wynika, że mimo starań policja jest mało skuteczna wobec faktów łamania prawa przez sektę. Nie jest też dostatecznie wspierana przez instytucje, do których się zwracała, żeby rozwiązać ten problem. A zwracała się do wielu.

Od czterech lat sekta pozostaje w konflikcie z prawem. I tak na przykład nie rejestruje nowo narodzonych dzieci, nie realizuje obowiązkowych szczepień dzieci, nie dopełnia obowiązku szkolnego, utrzymuje współżycie seksualne dorosłych z nieletnimi, przetrzymuje nieletnich wbrew woli rodziców. W informacji policji czytamy, że od 1992 r. z całego kraju napływają liczne pytania, czy wśród członków sekty nie przebywają osoby nieletnie, które zaginęły. Policjanci w Lubartowie nie są w stanie tego sprawdzić, gdyż nie są wpuszczani na teren posesji należącej do sekty i jej przywódcy Kacmajora. Policja, jak wynika z informacji, robi, co może, lecz widocznie mało może, jeśli mimo kar, a nawet aresztowania Kacmajora sekta po powrocie przywódcy z więzienia nadal łamie prawo i krzywdzi dzieci. W informacji czytamy, że zmusza ona policjantów do zaniechania interwencji, stosując czynną napaść i znieważanie.

Uważam, że tam, gdzie mamy rażące naruszenie praw dziecka, nie może być bezradności wobec tego zjawiska. Sekty muszą być na bieżąco kontrolowane – czy respektują prawa dziecka. Muszą je również respektować rodzice będący w sekcie razem z dziećmi. Jeśli tego nie czynią, powinni mieć ograniczone prawa i nadzór kuratora mającego na teren zajmowany przez sektę wstęp o każdej porze. W razie dalszego izolowania dzieci od szkoły i od świata należy je powierzyć rodzinom zastępczym. Prawo i jego egzekwowanie powinno skutecznie zapobiegać wszelkim fanatyzmowi wyobcowującym dziecko z życia społecznego, kaleczącym jego umysł i serce. Ono nie może płacić swym kalectwem za naszą bezradność. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo pani senator Marii Łopatkowej.

Proszę o zabranie głosu i wygłoszenie oświadczenia pana senatora Mieczysława Bilińskiego. Następnie oświadczenie złoży senator Grzegorz Kurczuk.

Senator Mieczysław Biliński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Do złożenia oświadczenia skłania mnie wyjątkowo tragiczna sytuacja materialna Specjalistycznego Psychiatrycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Jarosławiu. Szpital SPZOZ świadczy swoje usługi w zakresie lecznictwa psychiatrycznego, neurologicznego i odwykowego. Swoim działaniem obejmuje województwo przemyskie, rzeszowskie, krośnieńskie i część tarnobrzegskiego. W województwach tych mieszka ponad 2 miliony ludzi. Średnio dziennie przebywa w szpitalu 600 pacjentów. W oddziale chorób neurologicznych i psychosomatycznych leczy się

* Oświadczenie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator M. Biliński)

najwięcej chorych. Koszty leczenia tych pacjentów są trzykrotnie wyższe niż pozostałych, a ich liczba ciągle wzrasta.

Ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego w sposób jednoznaczny stwierdza, jakie świadczenia szpital psychiatryczny musi zapewnić osobie chorej psychicznie. Mówi o tym art. 10 tejże ustawy. Na podstawie sporządzonej kalkulacji ustaliłem, że ujęte w planie wydatki, w wysokości 739 tysięcy złotych, na zakup towarów i usług pokrywają zaledwie 42% niezbędnych potrzeb. Średni koszt żywienia jednej osoby w ciągu dnia wynosi w pierwszym półroczu tylko 2 złote 55 groszy. Poważnym problemem są też wydatki na zakup opału. Istnieje obawa o nadmierne zmniejszenie temperatury powietrza w salach przeznaczonych dla chorych. Ogólne trudności finansowe powodują powiększenie zobowiązań, w wysokości 64,5%, w porównaniu z dniem 1 stycznia 1996 r. Największe zobowiązania dotyczą leków, żywności, opału i usług materialnych.

Znam doskonale warunki finansowe SPZOZ, dlatego że jestem już drugą kadencję członkiem jego rady nadzorczej. Ze względu na dobro chorych, jak również szeroki zasięg działania – cztery województwa – zwracam się do pana ministra zdrowia i opieki społecznej o możliwie jak najszybsze dofinansowanie SPZOZ w Jarosławiu. Polepszenie trudnych warunków bytowania zmniejszy cierpienie pacjentów, i tak bardzo poszkodowanych przez los. Dziękuję za uwagę. (Oklaski).

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Kurczuk:

Szanowni Państwo! Pozwolę sobie i ja zabrać głos w ramach oświadczeń. Nie często się zdarza, żeby marszałkowie wygłaszali oświadczenia, ale chcę państwa poinformować o problemie, który mnie od dawna nurtuje i niepokoi. Chcę wreszcie publicznie dać temu wyraz. Przy czym zaznaczam, że rozumiem te słowa dość szeroko. Rzecz dotyczy bowiem bardzo niepokojących faktów – przejawów działalności „Wspólnoty Polskiej”.

Kroplą, która przepełniła czarę, dlatego występuję dziś przed Wysoką Izbą, był wniosek od „Wspólnoty Polskiej”, który po raz kolejny wpłynął na wczorajsze posiedzenie Prezydium Senatu. Po raz nie wiem już który wniesiono o dokonanie zmian w wydatkach na tak zwane zadania polonijne. Przybliżę państwu sprawę, chociaż mam wrażenie, że nie muszę tego czynić. To przecież Wysoka Izba, my razem, dajemy „Wspól-

notcie Polskiej” potężne środki na działalność wśród Polaków i Polonii zagranicznej, w tym i na cele inwestycyjne. Są to potężne środki. W tym roku przyznaczyliśmy na to sto kilkadziesiąt miliardów starych złotych, przy czym na cele inwestycyjne, jeśli dobrze pamiętam, ponad 70 miliardów. Mam poważne obawy, czy zawsze te kwoty były prawidłowo wydawane.

Nie wiem, który to raz zmieniają się jednostronnie cele, na które mają iść pieniądze z budżetu. Po raz kolejny stwierdziłem, że odbyło się to bez zgody, a chyba i wiedzy, członków komisji senackiej. A to przecież ona wraz z komisją sejmową ma prowadzić politykę w tym zakresie. Myślę, że nie tylko ja, ale też państwo nie chcą być jedynie listonoszami przekazującymi olbrzymie środki budżetowe. Wiem, że różnego rodzaju wątpliwości, uwagi i zastrzeżenia ma wielu spośród nas. Ja formułowałem je kilkakrotnie, jak to się mówi, z podniesionym czołem, także w obecności władz „Wspólnoty Polskiej”. Odpowiedzi, które uzyskiwałem, nigdy nie były satysfakcjonujące, a często wręcz było ich brak.

Dodam, że wychodząc naprzeciw niepokojącym faktom, o których wielu członków komisji senackiej wie, nasza komisja zaproponowała zwołanie posiedzenia Senatu poświęconego właśnie tym sprawom. Ale koledzy coś milczą na ten temat. Wnoszę zatem w swoim oświadczeniu: koledzy, zechcicie wreszcie zakończyć przygotowania! Sytuacja jest bardzo poważna, po prostu niepokojąca. Ale to jeszcze nie wszystko. Nie tylko ja bowiem mam poważne wątpliwości. Nawet z polskich placówek dyplomatycznych i od polskich dyplomatów docierają sygnały o nieprawidłowości wydatkowania środków przez „Wspólnotę Polską”, a także uwagi na temat prowadzonej przez nią polityki. Ja i część kolegów, zwłaszcza członków komisji, doskonale o nich wiemy. Jestem przekonany, że sytuacja jest niebezpieczna. Uważam bowiem, że interesy polskie i polskie sprawy muszą być za granicą jednoznaczne i formułowane jednym głosem. O innych wątpliwościach i zastrzeżeniach politycznych wielokrotnie mówili z tej trybuny nasi senatorowie. Część z państwa może znać te wystąpienia i oświadczenia.

Szanowni Państwo! Proszę mnie dobrze zrozumieć, chodzi mi jedynie o stronę programową i finansową. Dlaczego? Może wyjaśnię to do końca. Otóż jeszcze w lipcu bieżącego roku Prezydium Senatu rozpatrzyło dokument, który mam przed sobą – „Notatka informacyjna w sprawie wyników kontroli przeprowadzonej w okresie lut–maj 1996 r. w Stowarzyszeniu «Wspólnota Polska» przez Kancelarię Senatu”. W wyniku tej kontroli stwierdzono wiele nieprawidłowości, z których najistotniejsze wymieniono w dziewięciu punktach. Odczytam tylko niektóre z nich.

(senator G. Kurczuk)

W punkcie drugim, na przykład, pisze się o braku umów, kosztorysów i rozliczeń poszczególnych zadań cząstkowych realizowanych przez podwykonawców oraz niestosowaniu przepisów ustawy o zamówieniach publicznych; w punkcie trzecim mówi się o przyjmowaniu przez stowarzyszenie od podwykonawców zadań zleconych, oświadczeń, odręcznych listów, pism, zestawień, biletów, nie podpisanych list uczestnictwa, nie opisanych i niekompletnych rachunków jako dokumentów księgowych; w punkcie czwartym pisze się, że niezgodnie z ustawą o rachunkowości rozliczano faktury, rachunki, towary; w punkcie piątym stwierdza się, że brak dokumentów finansowo-księgowych w zarządzie krajowym w Warszawie, dotyczących realizacji zadań zleconych w oddziałach stowarzyszeń; w punkcie szóstym pisze się o nie uzasadnionych, nie wymienionych w załącznikach do umowy z Kancelarią Senatu i nie udokumentowanych tak zwanych kosztach pośrednich w stowarzyszeniu, obciążających wydatki zadań zleconych; w punkcie siódmym pisze się o podatku VAT, są tu zastrzeżenia, pisze się o braku jakichkolwiek dokumentów dotyczących niektórych rozliczeń; w punkcie ósmym mówi się o niewłaściwej gospodarce magazynowej; w punkcie dziewiątym, o nie udokumentowanej nadwyżce środków finansowych na zadania inwestycyjne zlecone przez Senat na dzień 1 stycznia 1995 r. w stosunku do stanu na dzień 31 grudnia roku 1994.

Kończowa uwaga. Wyjaśnienia składane przez stowarzyszenie odnośnie do stwierdzonych nieprawidłowości nie są potwierdzone dowodami finansowymi, są niekompletne i niewystarczające.

Na posiedzeniu prezydium przedstawiciele „Wspólnoty Polskiej” nie zgodzili się z tymi zarzutami i odrzucili je. W związku z tym pozwolę sobie powiedzieć jeszcze kilka zdań. Dokument, który państwu, oczywiście skrótowo, przybliżyłem, potwierdza uwagi i obawy wyrażone przeze mnie wcześniej. Potwierdził też, niestety, że miałem rację wiosną bieżącego roku, gdy podczas posiedzenia Prezydium Senatu wypowiedziałem się krytycznie na temat projektu wydatków „Wspólnoty Polskiej” w części pochodzącej z subwencji Senatu i głosowałem przeciwko temu projektowi. Wówczas w głosowaniu przegrałem. Po kilku miesiącach okazuje się jednak, że, niestety, moje obawy jakby się potwierdzają. Głosowałem zatem w lipcu za wnioskiem, aby uwagi naszej senackiej kontroli wobec odrzucenia i nieprzyjęcia tych zastrzeżeń przez „Wspólnotę Polską” sprawdziła Najwyższa Izba Kontroli.

Domagam się w tej chwili w swoim oświadczeniu, aby Najwyższa Izba Kontroli rozpoczęła ją wreszcie, a nie wiem, czy to robi, i to jak najszybciej. Sprawa jest bowiem, w moim przekonaniu,

zbyt poważna, by ją odkładać. Domagam się także i proszę, może to będzie lepsze słowo, aby całość funkcjonowania „Wspólnoty Polskiej” jak najszybciej stała się przedmiotem obrad nie tylko naszej senackiej komisji, ale także Wysokiej Izby. Wątpliwości bowiem, Szanowni Państwo, są. Trzeba je, krótko mówiąc, wyjaśnić. To zbyt poważne problemy. Chciałem mówić o jeszcze innych sprawach, ale zrobię to przy innej okazji, bo wydaje mi się, że również przekroczyłem czas. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Jako następny chciał wygłosić oświadczenie pan senator Stanisław Ceberek.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Ceberek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Będę się starał jak najszybciej wygłosić swoje oświadczenie. Rozszerzone roześle wszystkim senatorom, jak to już nieraz próbowałem robić.

Przykro mi, że z ust szanowanego przeze mnie marszałka Senatu, Kurczuka, usłyszałem takie oskarżenie pod adresem mojej komisji. Myślę, że to nie miejsce dzisiaj, by wygłaszać taki pogląd. Coś jest złe. Coś jest bardzo złe! Buchacz stał się złodziejem. Cała komisja kierowana przez peeselowca to złodzieje. A ja tyle razy tu mówiłem o Kaczmarmku. Sama afera pana ministra przekształceń własnościowych, czyli Banku Śląskiego, wiązała się z ponad 15 bilionami złotych. Cisza. To tylko jedna z tysięcy kropli.

Wracajmy jednak do dalszej pracy. Otóż są u nas w PSL zebrania przedwyborcze. Ludzie mi mówią: „Stasiek, tyle mówisz, a nie słyhać cię ani w Sejmie, ani w radiu, ani w prasie.” No właśnie. I co ja mam zrobić? Pewnie złodziejom nie wolno wygłaszać żadnych przemówień. To nie chodzi o to, że ja chcę stawać przed kamerami. Nie. Ja mam taki obowiązek i prawo. Mam prawo i obowiązek swoje poczynania i walkę w tym Senacie – czy dobrą, czy złą – przedstawić swoim wyborcom, nie tylko zresztą ja. Dość faworyzowania jednych czy drugich. To, co się tu zaczyna dziać, proszę państwa, jest naprawdę niepoważne. Pozwala się na to, by naród polski był oskarżany, że mordowaliśmy Ukraińców, Niemców, Żydów, wszystkich! Na nas przyszła śmierć.

Jest też, proszę państwa, druga sprawa. Z przerażeniem ludzie się dopytują, co będzie. Sprzedajemy ostatni arsenał mediów polskich – „Ruch”. Tak, to już reszta. Chyba widzieli państwo senatorowie, co się dzisiaj działo. Przyjechał do Polski prezydent Francji. Ani jednego organu prasowego rządu polskiego! „Rzeczpospolita” jest gazetą francuską. A co ma nasz prezydent? Nic.

(senator S. Ceberek)

Następna sprawa. Sprzedajemy energetykę. Komu? Wiadomo! A wiecie, co to jest energetyka? Tylko ostrzegam.

Wiecie, że lasy polskie są już sprzedane? A jeżeli nie wiecie, to proszę się tym zająć. Czy wiecie, że największa polska firma ubezpieczeniowa – PZU, już jest likwidowana? Dwieście lat! I nigdy się nie skompromitowała. Tu jednak nie ma ekonomii. Tu jest ideologia, proszę państwa. To jest ostrzeżenie.

Anglicy pobudowali fabrykę elektroniczną. Powiedzieli, że przez rok nie będą płacić takich pensji, jakich kraj, w którym zbudowali fabrykę, żąda. Albo uzyskają zwolnienie od podatków i obniżą pensje pracownikom, albo demontują maszyny i wyjeżdżają. Sześciuset ludzi w jednej gminie na bezrobociu! Proszę państwa, a co będzie z Polską jutro? Gdy FSO powie: „demontujemy”? Gdy powiedzą tak wszystkie fabryki przejęte przez cudzoziemców przy spisaniu aktu notarialnego? Wtedy zjednoczą się wszyscy ci, co tu przyszli, przez nas przyjęci, i powiedzą, jeden powie: „Narodzie polski, na kolana albo nie masz tu już nic!”. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Szanowni Państwo! Chociaż trudno mi o tym mówić, bo występuję w szczególnej roli – po pierwsze, złożyłem oświadczenie, po wtóre, kieruję obradami – przypominam, iż jest zasadą naszego regulaminu, że oświadczenia nie mogą dotyczyć tematu bieżącego posiedzenia Senatu, nie przewiduje się nad nimi dyskusji, polemik itd. W związku z czym bardzo państwa proszę, by w swoich wypowiedziach nie odnosili się państwo również do treści oświadczeń. Tę zasadę, choć nie zgadzam się z tym, co na początku powiedział senator Ceberek, zastosuję również do siebie.

O wygłoszenie oświadczenia proszę opana senatora Henryka Maciołka.

Jeśli jeszcze ktoś z państwa będzie chciał wygłosić oświadczenie, bardzo proszę o zapisanie się na listę.

Senator Henryk Maciołek:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Oświadczenie swoje adresuję do Urzędu Rady Ministrów. Zwracam się w nim z uprzejmą prośbą o zajęcie stanowiska w kwestii inwestowania technicznego, dotyczy ono szczególnie rolników mających gospodarstwa w granicach miast. Prośba wiąże się z wieloletnim zaniedbywaniem tychże inwestycji, zwłaszcza w zakresie infrastruktury. Chodzi tu przede wszystkim o wodociągi,

kanalizację, telefonizację, a także o drogi, których budowa była dotowana z budżetu państwa i fundacji agencji budżetowych, w założeniach których nie przewiduje się potrzeb rolnictwa na terenie miast.

Swoje oświadczenie chciałbym oprzeć na przykładzie Piotrkowa Trybunalskiego. Myślę, że problem ten dotyczy wielu miast naszego kraju. Nadmieniam, że na terenie Piotrkowa Trybunalskiego funkcjonuje około 2 tysięcy gospodarstw rolnych prowadzących produkcję rolno-ogrodniczą na powierzchni około 3 tysięcy 861 hektarów. W wyniku zmian granic administracyjnych miasta gospodarstwa te w większości zostały w poprzednich latach przyłączone jako sołectwa wiejskie nie uzbrojone technicznie. W obecnej chwili problemy wynikające z uwarunkowań atmosferycznych naszego rejonu oraz wpływu leja depresyjnego – mam tutaj na myśli Zagłębie Energetyczno-Węglowe „Bełchatów” – powodują ogromną potrzebę społeczną doinwestowania terenów wiejskich włączonych do granic Piotrkowa Trybunalskiego. Jego skromny budżet nie zabezpiecza w pełni występujących potrzeb. Stąd też zadania inwestycyjno-techniczne związane z rolnictwem nie są realizowane w rejonach przyłączonych, przyległych aktualnie do miasta, wsi.

Zwracam się więc z uwagą, aby rolnicy prowadzący swoje gospodarstwa rolne na terenie miasta Piotrkowa mogli być jednakowo traktowani i korzystać z dotacji budżetu państwa i fundacji pozabudżetowych wspomagających zaopatrzenie wsi w wodę, kanalizację, telefonizację i drogi, z których korzystają rolnicy gmin wiejskich i miejsko-wiejskich. W obecnej sytuacji rolnicy miasta Piotrkowa uważają się za dyskryminowanych. Istnieje różnica w dofinansowaniu rolnictwa miejskiego przez budżet państwa i inne fundacje. Dotyczy ono wyłącznie wsi, to rozgraniczenie jest więc krzywdzące dla rolnictwa typowo miejskiego. W związku z tym rodzi się konflikt pomiędzy rolnikami wsi i miasta. Wpływa to niekorzystnie na atmosferę środowiska i tworzy duże napięcia społeczne. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę państwa, mam propozycję. Co prawda nie mam w tej chwili wszystkich materiałów potrzebnych do przeprowadzenia dalszej części obrad nad punktem drugim porządku dziennego, ale mimo wszystko proponuję do niego przystąpić. Być może to, czego mi brakuje, zostanie w międzyczasie przyniesione. Mamy jeszcze wysłuchać sprawozdawców.

W związku z tym moja propozycja, gdybyście państwo nie oponowali, jest taka, abyśmy w tej chwili przerwali wygłaszanie oświadczeń – ewen-

(wicemarszałek G. Kurczuk)

tualnie, jeśli ktoś z państwa będzie chciał jeszcze wystąpić, to po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenia – i powrócili do punktu drugiego. Sprzeciwów nie słyszę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej i niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie połączonych komisji, które ustosunkowały się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków. Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została już zakończona i obecnie, zgodnie z art. 45 ust. 3 Regulaminu Senatu głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Bardzo proszę o zabranie głosu i przedstawienie Wysokiej Izbie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Tadeusza Rzemykowskiego.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Rzemykowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pragnę złożyć sprawozdanie trzech połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, z posiedzenia dotyczącego uchwalonej przez Sejm, w dniu 29 sierpnia bieżącego roku, ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej i niektórych innych ustaw. Sprawozdanie jest zawarte w druku nr 414Z.

Połączone komisje rozpatrzyły wszystkie 31 jeden zgłoszonych poprawek. Z tego przyjęliśmy 17 i te poprawki proponujemy państwu przyjąć. Krótko je zarekomenduję.

Poprawka pierwsza polega na określeniu w art. 4 ust. 1 pkt 1 fragmentu mówiącego, że ustawa dotyczy podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. W całej bowiem treści ustawy takiego zapisu nie było. A więc wszystkie ustalenia dotyczą tylko tych podmiotów, które prowadzą działalność gospodarczą, także gdy się mówi o osobie fizycznej, która taką działalność prowadzi.

Poprawka druga wprowadza inną interpunkcję. Omawiana była przez sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Poprawka trzecia polega na wprowadzeniu zapisu, iż jeśli kontrolowana jest jednostka, która ma oddziały zamiejscowe, to do kontroli tych oddziałów upoważniony może być miejscowy inspektorowi kontroli. W pierwotnym zapisie było, że upoważniony jest miejscowy kontroler. Teraz

to zmieniamy na: „może być”, co w domyśle wskazuje na to, że kontrolę może kontynuować kontroler, który ją rozpoczął. Jeżeli uzna on za stosowne, ze względów ekonomicznych, oszczędnościowych bądź innych, by kontrolę w oddziale zamiejscowym prowadził tamtejszy kontroler, to ów może takie upoważnienie otrzymać, natomiast nie ma obowiązku każdorazowego upoważniania. Jest to istotne dla ciągłości kontroli, chodzi o to, żeby nie było tu mechanizmu.

W poprawce czwartej zawarto lepsze brzmienie przepisu ustalającego czy określającego tryb powoływania i odwoływania spośród inspektorów wicedyrektorów urzędów kontroli skarbowej. Poprzednio było zapisane, że powołuje się spośród inspektorów wicedyrektorów urzędów kontroli skarbowej i ich odwołuje. Teraz jest to napisane lepiej, co potwierdziła nie tylko Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, ale także trzy połączone komisje.

Poprawka piąta powoduje, że kontrola może być prowadzona zarówno w przypadku nieobecności kontrolowanego, jak i w czasie jego obecności. Czyli jest tu przywołanie nie tylko art. 13 ust. 2, ale także art. 13 ust. 1. Nie ma więc możliwości zaniechania prowadzenia kontroli. Mówi tu się o kontroli natychmiastowej, bezzwłocznej, gdy kontrolowanego w tym czasie w miejscu kontroli nie ma. Po prostu reprezentuje go osoba, która jest odpowiednim pracownikiem tej instytucji bądź inna osoba upoważniona.

Poprawka szósta polega na zamianie słowa: „niezwłocznie”, na słowa: „bez zbędnej zwłoki”. Zdaniem połączonych komisji, jest to zapis bardziej prawidłowy.

Poprawka ósma polega na tym, że kontrolowany ma obowiązek wskazać na piśmie w dniu rozpoczęcia postępowania kontrolnego osobę, która będzie go reprezentować podczas jego nieobecności. Miała tutaj miejsce kontrowersja, czy: „ma obowiązek”, czy: „może”, wyrażona w poprawce dziewiątej, która nie znalazła poparcia większości połączonych komisji. Pozostawiono obowiązek wskazania tej osoby, ale będzie ona reprezentowała kontrolowanego tylko w czasie jego nieobecności.

Zmiana dziesiąta polega na dodaniu w art. 16 ust. 3 – mimo zapisu w poprawce pierwszej, że przedmiotem kontroli są jednostki prowadzące działalność gospodarczą – że dotyczy to nie wszystkich osób fizycznych, ale tylko prowadzących działalność gospodarczą. Jest to zatem uszczegółowienie zapisu.

Zmiana trzynasta. Dotychczas zapisano w art. 17 ust. 2, że sporządzanie kopii dokumentów oraz udostępnianie telefonu i innych środków technicznych przez kontrolowanego jest obowiązkowe, lecz nieodpłatne. Komisje proponują natomiast zapis, że koszty wykonania kopii oraz koszty rozmów telefonicznych i innych uży-

(senator T. Rzemiykowski)

tych środków technicznych będą zwrócone kontrolowanemu przez kontrolującego.

Zmiana czternasta. Dotychczas w art. 19 ust. 2 było zapisane, że kontrolowany jest powiadamiany o miejscu i terminie przeprowadzenia dowodu ze świadków, biegłych i oględzin nie później niż przed podjęciem tych czynności. A zatem mógłby być powiadomiony tuż przed podjęciem czynności. Według naszego zapisu, powinien o tym być powiadomiony nie później niż na trzy dni przed podjęciem tych czynności. Uważamy ten zapis za bardziej prawidłowy.

Zmiana piętnasta polega na zmianie słowa: „działalności” na: „działalność”. Jest to błąd redakcyjny.

Zmiana dwudziesta dotyczy interpunkcji i polega na dodaniu cudzysłowu i kropki.

Zmiana dwudziesta siódma składa się z trzech części, choć *meritum* jest wspólne. W części oznaczonej literą „a” chodzi o rozszerzenie czynności kontrolnych, które mogą być wykonywane przez innych pracowników urzędów kontroli, ale pod nadzorem inspektora. Mogą oni dokonywać przesłuchiwania kontrolowanego w charakterze strony.

Zmiana w części oznaczonej literą „b” dotyczy interpunkcji, tak samo część „c” zmieniająca pkt 7, natomiast w części oznaczonej literą „c” dotyczącej pktu 8 zostaje skreślony art. 18 ust. 2.

Zmiana dwudziesta ósma polega na skreśleniu art. 4 mówiącego o upoważnieniu ministra finansów do regulowania trybu i organizacji wewnętrznej kontroli. Jeżeli ustawa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1997 r. – o czym mówimy w zmianie trzydziestej pierwszej – zbiegać się to będzie z wejściem w życie nowej ustawy o urzędzie ministra finansów oraz o urzędach i izbach skarbowych, w której upoważnienie takie jest już zapisane.

Zmiana dwudziesta dziewiąta i trzydziesta przynoszą zmianę numeracji punktów z nieprawidłowej na prawidłową.

I ostatnia, trzydziesta pierwsza zmiana. Koryguje ona datę wejścia w życie ustawy. Zamiast zapisu: „Ustawa wchodzi w życie po upływie 60 dni od jej ogłoszenia” wpisuje się datę 1 stycznia 1997 r. Już o tym mówiłem w pierwszym wystąpieniu. Uważamy tę poprawkę za niezwykle ważną, z tym że nadal utrzymujemy datę 1 stycznia 1998 r. dla przepisów art. 1 pktów 24 i 25.

Połączone komisje rekomendują 17 poprawek wyszczególnionych na pierwszej stronie tłustym drukiem.

Całość ustawy wraz z poprawkami została przyjęta w obecności 20 członków połączonych komisji, przy 14 głosach „za”. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo senatorowi Rzemiykowskiemu.

Proszę o zabranie głosu i przedstawienie wniosków sprawozdawcę wniosku mniejszości połączonych komisji, pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Problem, który chcę poruszyć, dotyczy zmiany siódmej przedstawionej na stronie drugiej. Jak wiadomo, kontrola jest przeprowadzana na podstawie upoważnienia, którego udziela albo generalny inspektor, albo dyrektorzy poszczególnych izb skarbowych. Jest to gwarantowane w art. 10 ust. 2 pktach 5 i 7 oraz w art. 11 ust. 2 pkt 3. A zatem niewątpliwą podstawą przeprowadzenia kontroli jest upoważnienie wydane przez instytucje nadrzędne w stosunku do inspektora.

Od tej sytuacji jest jednak wyjątek – niewątpliwie słuszny, który trudno jest zanegować. Mianowicie w art. 14 ust. 1 stwierdza się, że jeżeli okoliczności faktyczne uzasadniają niezwłoczne podjęcie kontroli, to postępowanie kontrolne może być wszczęte po okazaniu legitymacji służbowej osobom wymienionym w art. 13 ust. 1 i ust. 2. Jeżeli więc zachodzą nagle okoliczności, inspektor może pokazać legitymację, wejść i przeprowadzić kontrolę. To jest słuszny zapis. Niewątpliwie nie należy go negować, bo zachodzą tego rodzaju sytuacje. Tyle tylko że należy sobie zdawać sprawę, iż to stwarza również możliwości najrozmaitszych nadużyć i prowadzenia kontroli po prostu jako pewnego rodzaju represji, bez jakiegokolwiek kontroli ze strony instytucji nadrzędnych. Zarówno dyrektor, jak i inspektor generalny mogą o tym nie wiedzieć. Inspektor sobie wchodzi, pokazuje legitymację, prowadzi kontrolę przez tydzień albo dwa – nie wiem, jak ta instytucja funkcjonuje – po czym zabiera materiały i chowa je do kieszeni. To po prostu może funkcjonować jako pewnego rodzaju środek represji. Wydaje mi się, że do takich sytuacji dopuszczać nie należy.

Zmiana szósta, w której mówi się o doręczeniu kontrolowanemu upoważnienia do przeprowadzenia kontroli – czy przeprowadzimy to „niezwłocznie”, czy „bez zbędnej zwłoki” – tego problemu nie usuwa. Kontrolowany bowiem zawsze pozostaje w sytuacji oczekiwania. Czy przyjdzie to zawiadomienie, czy nie przyjdzie? Czy ta kontrola była ważna, czy nie? Z tego powodu została wprowadzona zmiana siódma, która mówi, że o nieważności przeprowadzonego postępowania kontrolnego informuje się kontrolowanego, a materiały pochodzące z kontroli zostają zniszczone, bo były zebrane nielegalną drogą.

(senator Z. Romaszewski)

A zatem w świetle tej zmiany instytucja nadrzędna, która upoważnienie wystawia, musi być powiadomiona o kontroli. Jeżeli odmówi wystawienia upoważnienia, to powiadamia osobę kontrolowaną, że to działanie było nielegalne, a w każdym razie nie zostało potwierdzone i objęte procesem kontrolnym. W takiej sytuacji materiały zebrane w sposób przypadkowy i nielegalnie powinny zostać zniszczone.

Wydaje się, że jest to sposób na ograniczenie możliwości nadużywania omawianego przepisu. To tak, jakby policji pozwolić na przeprowadzenie rewizji po okazaniu legitymacji. Owszem, w sytuacjach nagłych jest to dopuszczalne, ale wymaga zatwierdzenia prokuratora. Ta reguła również w tym przypadku powinna być stosowana. Dlatego proszę o poparcie zmiany siódmej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Romaszewskiemu. Szanowni Państwo! Są jeszcze inne wnioski mniejszości, proszę zatem o zabranie głosu ich sprawozdawcę, pana senatora Adama Darażę. Proszę, Panie Senatorze.

Senator Adam Daraż:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Zgłosiłem poprawkę – jest to zmiana zapisana jako dziewiąta, która wyklucza się wzajemnie z poprawką ósmą przyjętą przez połączone komisje. Chciałbym jednak stwierdzić, że poprawka dziewiąta została wcześniej przyjęta przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisję Gospodarki Narodowej.

O co w niej chodzi? Wspominał już o tym sprawozdawca połączonych komisji. Chodzi o nałożenie na kontrolowanego obowiązku wskazania na piśmie, w dniu wszczęcia postępowania, osoby, która w razie jego nieobecności byłaby upoważniona i zobowiązana do umożliwienia dokonania czynności kontrolnych.

Nakładanie takiego obowiązku, jeśli chodzi o instytucje, powoduje wyznaczenie konkretnej osoby. Na przykład, jeżeli jest kontrolowana instytucja, to prezes wskazuje księgowego czy kogoś innego. Jednak w przypadku osób fizycznych, jednoosobowo prowadzących działalność gospodarczą, jest to wskazanie jakiejś osoby trzeciej i włączenie jej do tejże kontroli. Uważam, że w ten sposób wprowadza się pewnego rodzaju fikcję. Nie ma tutaj bowiem żadnego zapisu, prócz tego, że taka osoba ma zostać zgłoszona na piśmie. Nie ma obowiązku sprawdzenia przez inspektora, czy ta osoba zgadza się na reprezentowanie. Wobec powyższego, jeżeli

jest u mnie kontroler, a ja mam zamiar zwać i uniknąć kontroli, to wskazuję na piśmie kogośkolwiek. Piszę, że ta osoba mnie reprezentuje i obciążam tę osobę, a sam gdzieś swobodnie hulam za granicą. Przecież to jest tworzenie fikcji.

Urząd kontroli skarbowej chce mieć kogoś w zamian za tego, kto mu ucieknie. Ale przecież art. 15 ust. 1 mówi, że inspektor ma obowiązek zapoznać kontrolowanego z jego prawami i obowiązkami wynikającymi z ustawy. Kontrolowany potwierdza pismem na zawiadomieniu o wszczęciu postępowania, że zapoznał się z tymi prawami i obowiązkami. Kary za uchylanie się od kontroli są ogromnie wysokie. I niech inspektor sam się martwi o to, żeby mu kontrolowany nie uciekł. W moim przekonaniu, w przypadku osób fizycznych nie powinno się w to włączać osób trzecich, bo stwarza się w ten sposób tylko i wyłącznie fikcję. Przez zupełny przypadek może się w ten sposób pociągać do odpowiedzialności osoby trzeciej.

Bardzo proszę, by Wysoka Izba raczyła tę sprawę rozważyć i zamiast poprawki ósmej przyjęła poprawkę dziewiątą. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo senatorowi Darażowi.

Panie i Panowie, jest jeszcze regulaminowa możliwość zabrania głosu przez senatorów wnioskodawców oraz senatorów sprawozdawców.

Przypomnę państwu, że wnioski o charakterze legislacyjnym zgłosili następujący senatorowie.

Pan senator Zbyszko Piwoński. Czy chce pan zabrać głos?

(Senator Zbyszko Piwoński: Dziękuję.)

Pan senator Lech Czerwiński. Czy chce pan zabrać głos?

(Senator Lech Czerwiński: Czy można z miejsca?)

Proszę.

Senator Lech Czerwiński:

Chciałem tylko wypowiedzieć się na temat sensu mojej poprawki. W momencie czynności operacyjno-rozpoznawczej kontrola skarbową ma obowiązek współpracy z Urzędem Ochrony Państwa, Policją, Głównym Urzędem Cł oraz Strażą Graniczną. W przypadku dokonywania rutynowych czynności takiego obowiązku nie ma, istnieje jedynie możliwość. Taki jest sens wprowadzenia zmiany, którą proponuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo.

Chciałem zapytać pana senatora Wojciecha Mateckiego...

(wicemarszałek G. Kurczuk)

(Senator Wojciech Matecki: Dziękuję.)

Pan senator Kazimierz Działocha.

(Senator Kazimierz Działocha: Dziękuję bardzo.)

Pan senator Roman Karaś.

(Senator Roman Karaś: Dziękuję.)

Sprawozdawcami komisji byli następujący senatorowie.

Pan senator Paweł Jankiewicz.

(Senator Paweł Jankiewicz: Dziękuję.)

Pan senator Aleksander Gawronik.

(Senator Aleksander Gawronik: Ja chciałbym...)

Proszę bardzo.

Senator Aleksander Gawronik:

Chciałbym Wysokiej Izbie rekomendować zmiany siedemnastą, osiemnastą, dziewiętnastą i dwudziestą pierwszą. Nie chcę szczegółowo uzasadniać dlaczego. Powiem tylko, że jest tu pewne zrównanie osób, które muszą się poddać kontroli i nie naruszyły przepisów prawnych, z urzędnikami kontroli skarbowej. Te poprawki stanowią pewien pomost, dzięki któremu osoba nie naruszająca przepisów może czuć się partnerem w dyskusji z urzędnikiem skarbowym.

Jeżeli te poprawki nie zostaną uchwalone, wytworzy się niebezpieczna przewaga urzędnika kontroli skarbowej, który z mocy urzędu może pewne sprawy gospodarcze wyhamować. Dlatego apeluję, żeby te zmiany, mimo że nie były rekomendowane przez komisję, jednak zostały przyjęte.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo senatorowi Gawronikowi.

Przechodzimy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej i niektórych innych ustaw.

Przypominam państwu, że w tej sprawie w trakcie debaty przedstawiono następujące wnioski, które państwo macie wyszczególnione w druku nr 414Z.

Pan senator Roman Karaś przedstawił wniosek o przyjęcie ustawy bez zmian.

Komisje oraz pozostali senatorowie wnioskodawcy wnosili o wprowadzenie zmian do ustawy.

Przypominam, że połączone komisje na wspólnym posiedzeniu odrzuciły wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek i opowiadają się za wprowadzeniem zmian w ustawie.

Zgodnie z regulaminem, państwo znacie zasady, w pierwszej kolejności przeprowadzimy głosowania nad przyjęciem ustawy bez zmian. Następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, będziemy głosować nad przedstawionymi zmianami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem pana senatora Romana Karasia.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Bardzo proszę o wyniki.

Stwierdzam, iż w obecności 70 senatorów za przyjęciem wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek wypowiedziało się 11, przeciw było 50, wstrzymało się od głosu 9 senatorów. (**Głosowanie nr 4**).

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi zmianami.

Panie i Panowie Senatorowie, mam do państwa prośbę. W związku z tym, iż bardzo obszernie zostały wyjaśnione wszystkie proponowane zmiany, proszę o zwolnienie mnie z obowiązku czytania uzasadnienia.

Przystępujemy do wniosku pierwszego zgłoszonego przez pana senatora Działochę i popartego przez połączone komisje.*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej zmiany?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

W obecności 71 senatorów za przyjęciem poprawki wypowiedziało się 69, wstrzymało się od głosu 2 senatorów. (**Głosowanie nr 5**).

Poprawkę pierwszą przyjęliśmy.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką drugą będącą wnioskiem Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, popartą przez połączone komisje.**

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej zmiany?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dwóch senatorów nie głosowało.

Dziękuję. Proszę o wynik.

W obecności 71 senatorów za zmianą wypowiedziało się 67, a wstrzymało się od głosu 4 senatorów. (**Głosowanie nr 6**).

Stwierdzam, że poprawka druga została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką trzecią, również będącą wnioskiem komisji inicjatyw i popartą przez połączone komisje.***

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem wniosku trzeciego?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

* dotyczy art. 1 pktu 3

** dotyczy art. 1 pktu 4a

*** dotyczy art. 1 pktu 6

(wicemarszałek G. Kurczuk)

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Stwierdzam, iż w obecności 71 senatorów za poprawką wypowiedziało się 67, wstrzymało się od głosu 4 senatorów. (**Głosowanie nr 7**).

Zmianę trzecią przyjęliśmy.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką czwartą.* Jest to również wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem wniosku czwartego?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Stwierdzam, iż w obecności 71 senatorów 65 wypowiedziało się za przyjęciem poprawki, 2 było przeciw, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 8**).

Zmianę czwartą przyjęliśmy.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką piątą.** Jest to wniosek Komisji Praw Człowieka i Praworządności poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki piątej?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wszyscy już głosowali.

Dziękuję. Proszę o wynik.

W obecności 71 senatorów 60 wypowiedziało się za przyjęciem poprawki, 6 było przeciw, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 9**).

Poprawka piąta została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki szóstej autorstwa Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych i partej przez połączone komisje.***

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

W obecności 71 senatorów za poprawką opowiedziało się 64 senatorów, 4 było przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 10**).

Poprawka szósta została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki siódmej.**** Jest to wniosek Komisji Praw Człowieka i Praworządności poparty przez mniejszość połączonych komisji, proszę na to zwrócić uwagę.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

W obecności 71 senatorów 40 głosowało za przyjęciem poprawki, przeciw było 19, wstrzymało się od głosu 12 senatorów. (**Głosowanie nr 11**).

Poprawka siódma została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką ósmą, której przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawką dziewiątą.* Poprawka ósma stanowi wniosek Komisji Praw Człowieka i Praworządności i została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

W obecności 71 senatorów 42 głosowało za przyjęciem poprawki, 25 było przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 12**).

Poprawka ósma uzyskała wymaganą większość, w związku z czym wyklucza to głosowanie nad kolejną, dziewiątą poprawką.

Przechodzimy do poprawki dziesiątej autorstwa Komisji Gospodarki Narodowej, która została, na co zwracam uwagę, poparta przez połączone komisje.**

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

W obecności 71 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 66, przeciw był 1, wstrzymało się od głosu 4 senatorów. (**Głosowanie nr 13**).

Poprawka dziesiąta została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki jedenastej, która jest wnioskiem Komisji Praw Człowieka i Praworządności.***

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

W obecności 70 senatorów za poprawką głosowało 10 senatorów, przeciw było 44, wstrzymało się od głosu 16 senatorów. (**Głosowanie nr 14**).

Senat nie przyjął poprawki jedenastej.

* dotyczy art. 1 pktu 7, art. 10 ust. 2 pktu 4

** dotyczy art. 1 pktu 10, art. 14 ust. 1

*** dotyczy art. 1 pktu 10, art. 14 ust. 2

**** dotyczy art. 1 pktu 10, art. 14 ust. 2

* dotyczy art. 1 pktu 10, art. 15 ust. 2

** dotyczy art. 1 pktu 10, art. 16 ust. 3

*** dotyczy art. 1 pktu 10, art. 16 ust. 4

(wicemarszałek G. Kurczuk)

Przechodzimy do poprawki dwunastej.* Jest to wniosek Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

W obecności 70 senatorów za przyjęciem poprawki wypowiedziało się 8, przeciw było 55, wstrzymało się od głosu 6 senatorów, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 15).**

Poprawka dwunasta nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki trzynastej będącej wnioskiem Komisji Praw Człowieka i Praworządności popartym przez połączone komisje.**

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

W obecności 71 senatorów za poprawką głosowało 57, było przeciw 9, wstrzymało się od głosu 5 senatorów. **(Głosowanie nr 16).**

Poprawka trzynasta została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki czternastej.*** Jest to wniosek Komisji Praw Człowieka i Praworządności poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

W obecności 71 senatorów 55 głosowało za przyjęciem poprawki, 11 było przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 17).**

Poprawka czternasta została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki piętnastej, do wniosku Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych popartego przez połączone komisje.****

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

W obecności 70 senatorów 67 głosowało za przyjęciem poprawki, 2 senatorów wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 18).**

Poprawka piętnasta została przyjęta.

* dotyczy art. 1 pktu 10, art. 17 ust. 1

** dotyczy art. 1 pktu 10, art. 17 ust. 2

*** dotyczy art. 1 pktu 11, art. 19 ust. 2

**** dotyczy art. 1 pktu 12a

Przechodzimy do poprawki szesnastej.* Jest to wniosek pana senatora Zbyszka Piwońskiego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

W obecności 70 senatorów 13 głosowało za poprawką, przeciw było 47, wstrzymało się od głosu 10 senatorów. **(Głosowanie nr 19).**

Senat nie przyjął poprawki szesnastej.

Przechodzimy do poprawki siedemnastej.** Jest to wniosek mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

W obecności 70 senatorów za poprawką wypowiedziało się 20, przeciw było 46, wstrzymało się od głosu 4 senatorów. **(Głosowanie nr 20).**

Wysoka Izba nie przyjęła poprawki siedemnastej.

Przechodzimy do głosowania nad poprawkami: osiemnastą, dziewiętnastą i dwudziestą pierwszą.*** Wszystkie trzy są wnioskami mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej i należy nad nimi głosować łącznie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

W obecności 70 senatorów za przyjęciem poprawek głosowało 23, przeciw było 43, wstrzymało się od głosu 3, nie głosował 1 z senatorów. **(Głosowanie nr 21).**

Stwierdzam, że poprawki: osiemnasta, dziewiętnasta i dwudziesta pierwsza nie zostały przez Senat przyjęte.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką dwudziestą.**** Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki dwudziestej?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

* dotyczy art. 1 pktu 14, art. 24 ust. 3

** dotyczy art. 1 pktu 18, art. 33 ust. 1 pktu 3

*** dotyczą art. 1 pktu 19, art. 33a; art. 1 pktu 19, art. 33b ust. 1 i 3; art. 1 pktu 21, art. 34a ust. 1 pktu 1 i 2

**** dotyczy art. 1 pktu 20, art. 34 ust. 3

(wicemarszałek G. Kurczuk)

Stwierdzam, iż w obecności 69 senatorów 63 wypowiedziało się za przyjęciem poprawki dwudziestej, 1 osoba była przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**.

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę dwudziestą.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką dwudziestą drugą i poprawką dwudziestą piątą, nad którymi należy głosować łącznie.* Przyjęcie tych wniosków wyklucza głosowanie nad poprawkami: dwudziestą trzecią, dwudziestą czwartą i dwudziestą szóstą. Poprawki dwudziesta druga i dwudziesta piąta są wnioskami mniejszości Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Ich uzasadnienie przedstawili wcześniej sprawozdawcy w swoich wystąpieniach.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki dwudziestej drugiej i poprawki dwudziestej piątej?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, iż w obecności 69 senatorów 24 wypowiedziało się za przyjęciem wniosków dwudziestego drugiego i dwudziestego piątego, 42 było przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 23)**.

Stwierdzam, iż Wysoka Izba nie przyjęła poprawek dwudziestej drugiej i dwudziestej piątej.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką dwudziestą trzecią.** Jest to wniosek pana senatora Lecha Czerwińskiego.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki dwudziestej trzeciej?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, iż w obecności 69 senatorów za przyjęciem wniosku dwudziestego trzeciego opowiedziało się 27 senatorów, przeciw było 32, wstrzymało się od głosu 10 osób. **(Głosowanie nr 24)**.

Stwierdzam, iż Wysoka Izba nie przyjęła poprawki dwudziestej trzeciej.

Przechodzimy do poprawki dwudziestej czwartej.*** Jest to wniosek pana senatora Mateckiego.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem wniosku dwudziestego czwartego?

Kto jest przeciw?

* dotyczy art. 1 pktu 24, art. 1 pktu 25

** dotyczy art. 1 pktu 24, art. 36 ust. 7

*** dotyczy art. 1 pktu 24, art. 36 ust.: 9-11

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, iż w obecności 69 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 8, przeciw było 52, wstrzymało się od głosu 9 senatorów. **(Głosowanie nr 25)**.

Stwierdzam, iż Wysoka Izba nie przyjęła poprawki dwudziestej czwartej.

Wniosek dwudziesty piąty był już przegłosowany.

Szanowni Państwo! Przechodzimy do głosowania nad poprawką dwudziestą szóstą.* Jest to również wniosek pana senatora Mateckiego.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem wniosku dwudziestego szóstego?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Jeszcze nie wszyscy głosowali...

Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, iż w obecności 69 senatorów za przyjęciem poprawki dwudziestej szóstej głosowało 13, przeciw było 43, wstrzymało się od głosu 12 senatorów, 1 osoba nie głosowała. **(Głosowanie nr 26)**.

Stwierdzam, iż Senat nie przyjął poprawki dwudziestej szóstej.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką dwudziestą siódmą.** Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki dwudziestej siódmej?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, iż w obecności 69 senatorów za przyjęciem poprawki dwudziestej siódmej wypowiedziało się 65, przeciw było 2, wstrzymało się od głosu 2 senatorów. **(Głosowanie nr 27)**.

Stwierdzam, iż Wysoka Izba przyjęła poprawkę dwudziestą siódmą.

Przechodzimy do poprawek dwudziestej ósmej i trzydziestej pierwszej, nad którymi należy głosować łącznie.*** Są to wnioski Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Gospodarki Narodowej poparte przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawek dwudziestej ósmej i trzydziestej pierwszej?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

* dotyczy art. 1 pktu 25, art. 37 ust. 3

** dotyczy art. 1 pktu 26

*** dotyczą art. 4 i art. 9

(wicemarszałek G. Kurczuk)

Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, iż w obecności 69 senatorów za przyjęciem wniosków dwudziestego ósmego i trzydziestego pierwszego głosowało 65, 1 był przeciw, 3 osoby wstrzymały się od głosu. (**Głosowanie nr 28**).

Stwierdzam, iż Wysoka Izba przyjęła poprawki dwudziestą ósmą i trzydziestą pierwszą.

Przechodzimy do kolejnych dwóch poprawek, nad którymi należy głosować łącznie, dwudziestej dziewiątej i trzydziestej.* Są to wnioski Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparte przez połączone komisje.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawek dwudziestej dziewiątej i trzydziestej?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, iż w obecności 69 senatorów 66 głosowało za przyjęciem obu wniosków, nikt nie był przeciw, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 29**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawki dwudziestą dziewiątą i trzydziestą.

Przechodzimy do głosowania nad całością ustawy wraz z poprawkami przyjętymi przez Wysoką Izbę.

Proszę państwa o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej i niektórych innych ustaw wraz z przyjętymi już przez Wysoką Izbę wnioskami?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Bardzo proszę o ciszę!

Stwierdzam, iż w obecności 68 senatorów głosowało za przyjęciem uchwały 53, przeciw było 13, wstrzymało się od głosu 2 senatorów. (**Głosowanie nr 30**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej i niektórych innych ustaw.

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie! Powracamy do oświadczeń senatorskich...

Przepraszam państwa, wycofuję się z tego, co powiedziałem. Z uwagi na to, że większość z państwa chce już wychodzić, proszę o przedstawienie komunikatów.

Bardzo proszę, zabierze głos pani senator Kustrzeba.

Senator Sekretarz Wanda Kustrzeba:

Posiedzenie Klubu Senatorów PSL odbędzie się 2 października bieżącego roku o godzinie 18.00.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Czy mamy jeszcze jakieś komunikaty, pani senator?

(Senator Sekretarz Wanda Kustrzeba: Nie, nie mamy.)

Oświadczenie chciałby złożyć pan senator...

(Senator Jan Adamiak: Przed oświadczeniem chciałbym jeszcze zadać pytanie.)

W jakiej sprawie, Panie Senatorze?

(Senator Jan Adamiak: Formalnej.)

Proszę bardzo.

Senator Jan Adamiak:

Pani marszałek Kuratowska zobowiązała się wyjaśnić Wysokiemu Senatowi, co się stało z apelem Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o niezwłoczne podjęcie prac nad ustawą ratyfikacyjną dotyczącą konkordatu. Nie otrzymaliśmy tego wyjaśnienia.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Na ile będę w stanie, odpowiem panu senatorowi i pozostałym koleżankom i kolegom senatorom.

W przerwie odbył się Konwent Seniorów. Niestety, ponieważ Prezydium Senatu było zdekompletowane, nie byliśmy w stanie przeprowadzić posiedzenia Prezydium Senatu, wymienić poglądów. Stosowne informacje przekazemy państwu na następnym posiedzeniu. Tyle dziś mogę powiedzieć w tej sprawie. (*Poruszenie na sali*).

Bardzo proszę państwa o ciszę!

Proszę, pan senator Balazs.

Senator Artur Balazs:

Panie Marszałku! Zauważyłem, że ten punkt nie został uwzględniony również w porządku obrad kolejnego posiedzenia i jest to bardzo niepokojące. Chcielibyśmy więc wysłuchać w tej sprawie stanowiska Prezydium Senatu.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Panie Senatorze, uzupełnię swoją odpowiedź. Propozycja porządku obrad w dniach 3 i 4 października, którą przyjęło Prezydium Senatu,

* dotyczą art. 5 ust. 1; art. 5 ust. 2 i art. 6 ust. 1

(wicemarszałek G. Kurczuk)

została dziś niejako zaakceptowana, została przekonsultowana z Konwentem Seniorów i żadnych uwag czy wniosków po jego uzupełnieniu nie wniesiono. Natomiast mogę się zobowiązać, iż na najbliższym posiedzeniu Prezydium Senatu, a będzie ono na pewno przed planowanym następnym posiedzeniem Senatu, tę sprawę, którą pan dzisiaj podniósł, poruszymy. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu, w ramach oświadczeń, pana senatora Mieczysława Bilińskiego, który sygnalizował chęć wystąpienia.

Panie i Panowie Senatorowie, proszę o szacunek dla Wysokiej Izby i dla pana senatora i zdecydowanie się, kto z państwa ma zamiar wyjść, bardzo proszę. Resztę państwa proszę o zajęcie miejsc i wysłuchanie wystąpienia.

Panie Senatorze, proszę uprzejmie.

Senator Mieczysław Biliński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zarząd Główny Polskiego Związku Wschodniego zwrócił się do mnie z prośbą o interwencję w sprawie tragicznej sytuacji płacowej pracowników kultury województwa przemyskiego. Dokładne informacje na ten temat zawiera artykuł w miesięczniku „Kurier Wschodni”, nr 7 z 1996 r.

Z przykrością stwierdzam, że województwo przemyskie, należące do tak zwanej ściany wschodniej, jest ciągle dyskryminowane. Pytam, dlaczego wynagrodzenia pracowników kultury i sztuki w województwie przemyskim lokują się na ostatnim miejscu wśród 49 województw? Przecież od wyników ich pracy zależy utrzymanie w możliwym stanie historycznych unikatów Rzeczypospolitej, jak Przemysł, który jest dziedzictwem kulturowym całego regionu i jednym z ostatnich miast kresowych Polski. Różnorodne

kultury i obyczaje kresowe wzbogaciły wystrój tego miasta.

Zwracam się więc z prośbą do pana ministra kultury i sztuki o sprawiedliwe potraktowanie mojego województwa przy opracowaniu budżetu, a szczególnie wynagrodzeń pracowników kultury, którzy pielęgnują drogie skarby narodu. Józef Czechowicz pisał przecież: „Sztuka to najwyższy wyraz samouświadomienia ludzkości; dzieło sztuki – mikrokosmos odbijający epokę”. Nie możemy więc bezdusznie patrzeć na jej niszczenie. Mając takie skarby kultury i oddaną sprawie wysoko wykwalifikowaną kadrę, nie można wynagradzać jej najgorzej w Polsce.

Apeluję zatem do pana ministra kultury i sztuki o podjęcie stosownych działań przy opracowaniu budżetu w celu polepszenia warunków bytowania pracowników kultury i sztuki w województwie przemyskim. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Mieczysławowi Bilińskiemu.

Stwierdzam, że na liście senatorów zapisanych do wygłoszenia oświadczeń pan senator był ostatni.

Jeśli nikt z państwa nie chce zabrać głosu, to informuję, że porządek dzienny osiemdziesiątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji został wyczerpany.

Informuję również, że protokół z bieżącego posiedzenia, zgodnie z odpowiednimi artykułami Regulaminu Senatu, będzie państwu udostępniony w terminie 21 dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, w pokoju nr 253.

Panie i Panowie Senatorowie, zamykam osiemdziesiąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Dziękuję państwu bardzo. Dobranoc.

(Koniec posiedzenia o godzinie 21 minut 00)